

„Nowa Reforma” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

W mieście	W prowincji	W zagranicą
94 koron	120 koron	400 koron
W Amsterdamb, a przysyłają pocztą	120 koron	400 koron
W Paryżu, Amsterdamie	120 koron	400 koron
W Włoszech, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i inn. krajach	120 koron	400 koron

Przenumerata i ogłoszenia (inseraty) proszę się nadawać wprost do Administracji „Nowej Reformy” w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Reklamy nadawanych Redakcja nie zwraca.

W Łwowie sprzedaż numerów po 12 hł.: w Biurze dzienników A. Olaszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pionna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOVA

REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamieszkałą: Administracja „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: administracja „Nowej Reformy” — Główna kasa w Rybniku — Agencja J. Hopana i A. Salomonowej, plac Maryjański 2. — Handel St. Karłowickiego, Salska 1. — Handel Kraszkowskiego, Rynek — Handel J. Kłosa, ul. Karłowicka 18.

Zamieszkałą prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: W Łwowie Biuro dzienników: Ludwik Pionna, ul. Karola Ludwika 11, 8. Sokółowski, Pałac Hausmana 1. — W Przemyślu Heszelski. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), 1. Wollzeile 6. — M. Dukas Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Basylii i Wrocławiu). — A. Oppel. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schell (Wollzeile). — W Paryżu Société Matuelle de Publicité A. Loriot, directeur, Rue Canardin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 20 hł., za każdy następny raz po 10 hł. — Nadawano po 60 hł. od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 5 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hł. następny po 10 hł. od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy” (prospekty, cyrkularse, ogłoszenia itp.) przyjmują się na com 2 kor. od 100 egz. dla zamieszkałych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat

Czy tylko epizod dziejowy?

Rządy gabinetu Fejervarego na Węgrzech należą już do historii. Skończyły się spokojnie, niż się zaczęły, obawy i przypuszczenia, że staną się tragedią narodową i polityczną, wcale się nie spełniły. Będą one epizodem w dziejach, lecz epizodem niezmiernie znużającym i zajmującym.

Gdy wszelkie usiłowania korony, mające na celu nakłonienie opozycji węgierskiej do wyłączenia się, a choćby tylko do obniżenia jej głównych postulatów narodowych i wojskowych, spełzły na niczem, gdy żaden z wybitnych węgierskich mężów stanu nie chciał już podjąć się utworzenia gabinetu wśród nie dających się pogodzić przeciwności, powierzył król węgierski misję te generalowi, który nigdy mężem stanu nie był i, według ogólnej opinii, posiadał najmniej kwalifikacji na szefa rządu w tak trudnych warunkach. Odrzucał się on atoli zawsze jednym przedmiotem, niezmiernie cennym dla zasady monarchicznej, chęci władzy, był ślepo posłusznym woli i rozkazom swojego władcy. General Fejervary czuł się zawsze tylko żołnierzem, obowiązany do bezgranicznej wierności dla monarchii. To też gdy otrzymał rozkaz utworzenia gabinetu, chociaż sam może był najgłębiej przekonany, że nie dorósł do trudnego zadania, usłuchał wezwania bez oporu i wykonał je z taką samowolnością i męską odwagą, z jaką dawniej na czele wojska szedł do ataku na nieprzyjacielskie działo.

Nie dziw więc, że jego nominację powitano na Węgrzech z nietajoną obawą. Nie ulegało przecież wątpliwości, że wykona on tak samo wszystkie inne rozkazy korony, że gdy mu to poleca i nakaza, słaż łamie konstytucję, słaż stłumi ruch opozycyjny, że nie cofnie się przed żadnym nielegalnym środkiem. A rozchodziły się nawet wówczas pogłoski, iż w Wiedniu noszą się z myślą „energicznego” zwalczania opozycyjnego ruchu.

Tymczasem rządy nowego prezydenta gabinetu zupełnie inny przybrały kierunek. Stało się coś, czego nikt się po nim nie spodziewał, czego nikt nawet nie przypuszczał. W stosunku swoim do opozycji general Fejervary okazał więcej taktu i wstrzemięźliwości, niż niejednemu z jego cywilnych poprzedników. Nie reagował na żadne inwektywy i obelgi, na zorganizowany przeciwko sobie bojkot towarzyski, — lecz spokojnie i nie bez taktu starał się spełnić powierzoną sobie misję. Gdy zaś wszelkie próby w tym kierunku zawiodły, wpadł on na pomysł, który stał w diametralnej sprzeczności z całą jego przeszłością, jego stanowiskiem, charakterem i zamiarami, jakie mu przypisywano. Oto postanowił zgnieść opozycję nie siłą broni, lecz zapowiedzią mas ludowych, tych mas, których rozbudzenia i dopuszczenia do życia politycznego w jego własne sfery najbardziej się obawiano.

Był to widok niebywały: najwierniejszy służba korony, zdeklarowany zwolennik idei monarchicznej, rozpoczął akcję, która zyskała mu głośne uznanie... stronnictwa socjalno-demokratycznego. Stronnictwo to stało się nagle najgorliwszym jego sprzymierzeńcem. Dotychczas zwykle używano generalów jedynie do zwalczania tłumów, zbyt śmiało wyciągających rękę po udział w władzy państwowej, tu general stanął niejako na czele tych tłumów, chciał dać im to, o co naprośnie do dotychczas wolały.

Wprawdzie nie był to wyłącznie jego pomysł. Myśl pokonania narodowej opozycji węgierskiej przez ruch socjalny poddał mu jego towarzyszy, minister spraw wewnętrznych Kri-

stoffer, jak się dziś okazuje, zwolennik dążeń socjalistycznych w płaszczu lojalnego konserwatysty. Lecz Fejervary najzupełniej myśli tę zaakceptował i od jej zrealizowania uczynił zależnym dalsze swoje rządy.

Próba ta również się nie udała. Korona, a raczej jej doradcy ulegli się śmiałości byłego generała honwedów. I w chwili, gdy już miał się zabrać do urzędowania, w swoim zamianu, rozkazano mu ustąpić z zajmowanego stanowiska. Fejervary ustąpił natychmiast i... znikł z widowni.

Nie ulega zapewne wątpliwości, że uważał on prawo powszechnego głosowania, którem chciał obdarzyć naród węgierski, tylko za środek do głównego swego celu, złamania opozycji — że w gruncie rzeczy bynajmniej nie był, ani nie jest zwolennikiem tak szerokich praw ludowych. Lecz to bynajmniej nie zmieniała oryginalności faktu, iż najważniejsze prawo konstytucyjne naród węgierski miał otrzymać... z rąk generała-antokraty.

Dziś sytuacja na Węgrzech wróciła znowo do pierwotnego stanu, korona zmuszona jest szukać dalej drogi wyjścia za pomocą rokowań i ustępstw narodowych. Interesujący epizod rządów Fejervarego jest zamknięty i skończony. Czy atoli pozostanie on tylko epizodem?

Wczorajsza imponująca manifestacja ludowo-socjalistyczna w Budapeszcie zdaje się zapowiadać, że w rozwoju narodu węgierskiego stanie się ona czymś więcej, bo może chwilą przełomową. Projekt Fejervarego zelektryzował masy, masy te nie ustają teraz zapewne w swoich dążeniach o rychłe przyznanie im prawa wyborczego. Opozycja narodowa zmuszona będzie liczyć się z tym ruchem. Karności szeregów socjalistycznych podmasz wczorajszej manifestacji wskazuje, że posiadają one zupełną świadomość celu podjętej walki i jej najskuteczniejszych sposobów. Łątwo więc być może, że dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności i wypadków gen. Fejervary przejdzie do historii może wbrew swej woli netylko jako waleczny general honwedów, lecz także jako inicjator nowej ery w swojej ujęzycia.

Tryumf biurokracji rosyjskiej.

Wypaki w Baku i na Kaukazie mogą nawet najwyrozumnialszego sędziego biurokracji przekonać, że w obecnej, trudnej sytuacji wewnętrznej państwa rosyjskiego, działalność jej jest i musi być jedynie bardzo szkodliwą. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że sprawczy nielegalnego wybuchu anarchii w Baku i spowodowanych przez nią olbrzymich szkód osób prywatnych i państwa, jest nie kto inny, jak tylko głupia, przewrotna i krótko widząca biurokracja rosyjska.

Od czasu, kiedy pod wpływem coraz dalej idących przesładowań rosyjskich, ruch rewolucyjny zaczął się zmagać między kaukaskimi Ormianami, wyłącznym niemal zadaniem wszystkich wielkorożców i małorożców rosyjskich na Kaukazie stało się stłumienie tego ruchu. Ponieważ jednak w miarę niesprawiedliwych i niezmiernie nieuzasadnionych przesładowań ze strony rządu, ruch ten rósł w siłę i potęgę, tłumienie jego zwycięzami, policyjnymi środkami, okazało się niedostatecznym. Kiedy zaś wskutek obrabowania przez Płehwego ogromnego kościelnego skarbu ormiańskiego i zamknięcia wszystkich szkół ormiańskich, rewolucja pokrzywdzonych stała się rzeczą nieuchronną, biurokracja rosyjska, mająca polecane sobie utrzymanie w spokoju Kaukazu, stanęła przed zadaniem bardzo trudnym?

wnętrza sieni i korytarzy pobielić kazali. Plac Kleparski gromadził codziennie wieczór gromady gapiów, z trzwożliwą ciekawością przyglądających się... zamiataniu tego historycznego w swem niechlujstwie placu i posypywaniu go karbolem.

Kraków osiadał wówczas; mieszkańcy chodzili skwaszeni... Przyczyna złych humorów nie była jednak cholera, którą zlokalizowano w szpitalu epidemicznym bardzo dokładnie, — ale owa niezwykła czystość, którą wystraszone wprost starce i dzieci, męże i niewiasty. Kraków wyglądał smutno w tej narzuconej sobie szacie czystości, stracił swój humor, temperament. On tak nazywał... do brudów!

Niejednemu chciał zapomnieć o „tej chorobie” — a tu przypominało mu ją na każdym kroku. W handerkach podawano nawet bułki, owinięte w bibułę, a talerze, widelce i noże bywały nieraz prawie czyste. Gościowi na sam widok tak lśniącej zastawy przypominała się epidemia, a higieniczne jado byłoby mu z pewnością stanęło kółkiem w gardle, gdyby pośluku nie wyprowadzała „specjalna wódka”, wiede anticholerycznej sporządzone recepty, i wolno od wszelkich podejrzeń trunku z Pilzna lub Okocima, gdzie, jak świat światem, nigdy cholery nie było. Tak już tam jest zdrowo.

Wody anikano wówczas z dwóch powodów. Najpierw dlatego, że jeszcze nie było w Krakowie Eletery i wszyscy święcie byli przekonani o higienicznosci „zielonej gorzkiej” i niegłównie, powtórze, że Kraków był jeszcze wtedy w pełni samowiedzy konserwatywno-stan-czykowskiej i po 20 latach zdecydował się na odrzucenie wszelkich planów wodociagowych. Nikomu nie było wolno nawet odzwadzać się o wodociagach, jeżeli nie chciał taniem kosztem zyskać miana bądź socjalisty, bądź masona,

Jedynym sposobem przywrócenia normalnych stosunków w tej najbogatszej prowincji rosyjskiej, było zaniechanie dalszej zbrojckiej polityki wobec Ormian i wynagrodzenie im już wyrządzonych krzywd. Ale takie sposoby nie odpowiadały nigdy ani naturze, ani sposobowi myślenia rosyjskiego rządu. Postanowili on pozbyć się wewnętrznego wroga na Kaukazie wygodniejszą metodą i bardziej naturze biurokracji rządzącej odpowiadającą. Postanowiono mianowicie zneutralizować rewolucyjność Ormian przez obudzenie i podniecenie żywiołowej nienawiści do nich wśród ludności mahometańskiej prowincji kankaskiej a szczególnie zankankaskiej.

Kaukaz, a głównie jego południowe stoki, zamieszkuje jako ludność wiejska rolnicza, przeważnie Tatarzy i inne plemiona mahometańskie. Osiedli wśród nich Ormianie, zmonopolizowawszy w swych rękach handel, podobnie jak u nas żydzi, nie zasłużyli sobie bynajmniej na sympatię ludności tatarskiej. Przeciwnie, w oczach fanatycznie do Islamu przywiązanych Tatarów, z natury uczciwych i dobruśnych, chociaż dzikich i w występie gniewu okrutnych, Ormianie niewierni, wyzyskiwacze, oszust, podejmujący się każdego łajdactwa aż do handlu dziewczętami włącznie, na którym można zarobić, musieli stać się przedmiotem nienawiści, która powoli weszła w krew ludu tatarskiego i stała się t. zw. „nienawiścią rasową”. Z tej to nienawiści postanowili skorzystać biurokracja rosyjska, aby ukrocić rozmach rewolucyjny Ormian.

Natychmiast po skonfiskowaniu kościelnego skarbu ormiańskiego, jako zasilającego rewolucję, i po demonstracjach rewolucyjnych, które odpowiedzieli Ormianie rzadowi rosyjskiemu, zaczął tenże widocznie forytować ludność mahometańską a szczególnie Tatarów, dając im w rozmaity sposób do zrozumienia, że nie pognuwa się bardzo, jeżeli uczuciom swoim dla Ormian dadzą drastyczniejszy wyraz. General-gubernator Baku, ks. Nakasidze, zamordowany ostatecznie w lecie r. b. przez terrorystów ormiańskich, zreorganizował całą policję miejscową w ten sposób, że przyjął do niej mnóstwo Tatarów. Dyslokację wojska zmieniono w ten sposób, że do okolic zankankaskich posłaćano pułki wyłącznie niemal tatarskie i mahometańskie, przygotowując się w ten sposób powoli i metodycznie do osaczenia Ormian. — Wspomniany już ks. Nakasidze posunął się w tych przygotowaniach tak nawet daleko, że nie wahał się za rządowe pieniądze sprowadzać broń dla Tatarów i za pośrednictwem niższych funkcjonariuszy policji pouczać ich, że „zadnemu Ormianinowi nie należy dawać pardonu”.

Przygotowawszy w ten sposób i wytresowawszy sfore, biurokracja rosyjska na Kaukazie czekała już tylko sposobności, aby ją spuścić ze smyczy na nienawistnych Ormian. Sposobność taka nadarzyła się w styczniu, kiedy to Ormianie poruszyli się żywiej pod wpływem ogólnorozyjskich wypadków. — W tydzień po rzezi petersburskiej wybuchła rzeź w Baku, gdzie Tatarzy w ciągu dwóch dni, przez nikogo nie wstrzymywani, ani nie kępowani, wyrzucili przeszło 2000 Ormian, niszcząc lub rabując ich mienie. Taki silny opust krwi ostudził wprawdzie rzeczywisty zapal rewolucyjny Ormian, ale z drugiej strony uczynił z Tatarów w swoim rodzaju niewygodnych i niebezpiecznych pretoryanów biurokracji rosyjskiej. Rozczuchwani zupełną bezkarnością, osmieleni jawnym współnictwem z carską administracją, Tatarzy, żywioł na ogół spokojny i w wysokim stopniu konserwatywny, stali się wrażliwsi na panisłamiczną agitację, idącą od granic

perskiej i tureckiej. Zasmakowawszy w ormiańskiej krwi, lud ten dziki a do najwyższego stopnia ekonomicznie wyzyskany zarówno przez Ormian, jak przez rząd rosyjski, zaczął marzyć o czymś więcej, niż o perorytycznym wyrzuceniu Ormian na znak dany przez general-gubernatorów rosyjskich.

Od czego się zaczęło 26 b. m. w Baku, dotąd niewiadomo. Pras rosyjska, skrupowana cenzurą zarówno, jak „patryotycznym” względami, mimo licznych i jak zwykle bardzo wodnistych artykułów, kwesty tej nie wyjaśnia. Jedni mówią, że zaczęli Ormianie, inni, że Tatarzy. Najprawdopodobniejszym jednak wydaje się przypuszczenie, że robotnicy tatarscy, chcący strejkować, zaczęli terroryzować swoich towarzyszy strejkowi niechętnych. Stąd przyszło do walki najpierw między samymi robotnikami, potem między Tatarami a Ormianami, a wreszcie między Tatarami i Ormianami z jednej strony a wojskiem z drugiej. Kiedy bowiem Tatarzy zabrali się do palenia kopalni i w ciągu trzech dni zamienili w perzynę jedną z najbogatszych kopalni naftowych na kuli ziemskiej, z których sam rząd tytułem akcyzy i czynszów dzierżawnych ciągnął 100 milionów rubli rocznego dochodu, dalsze utrzymywanie przyjaznych stosunków między Tatarami a przedstawicielami „władzy” rosyjskiej okazało się niemożliwym. Z Petersburga poszły depesze do Tyflisu z wyraźnym nakazem zaprzestania tego kokietowania i pobażania Tatarom i zarządzenia środków najradykalniejszych, celem ukroczenia ich swawoli. Z woli carskiej wyjechał na Kaukaz w charakterze pełnomocnego namiestnika młody książę Napoleon. Cały jeden korpus, zmobilizowany na wojnę japońską, wysłano z Kijowa na Kaukaz, nie dowierając tamtejszym wojskom mahometańskim. Ale wszystko to uczyniono zapóźno. Przewrotność i głupota biurokracji rosyjskiej wydały już straszliwe owoce i rząd carski w rezultacie stracił więcej na przyjaźni z Tatarami, niżby był stracił na rewolucji ormiańskiej.

Pomniawszy bowiem taką katastrofę ekonomiczną, jak zniszczenie kopalni nafty w Baku i jej nienuknione, bardzo dalekie i bardzo smutne następstwa, Tatarzy zawiedzeni w przyjaźni z rządem rosyjskim, z jego pretoryanów stali się teraz jego najzacieklejszymi wrogami. Dzienniki rosyjskie zamieściły przed kilku dniami depesze z Tyflisu, że ruch tatarski przybrał coraz wyraźniejsze cechy przeciwpaństwowe go powstania. Wiadomość ta, bez przyjęcia tej zmiany nastroju Tatarów wobec rządu rosyjskiego, byłaby niezrozumiałą. Tak więc anty-ormiańska „polityka” administratorów rosyjskich na Kaukazie zrobiła najzupełniejszego fiasco, o jakie w dziejach nawet rządów despotycznych trudno. Nie wyrznięto Ormian i uczyniono z nich jeszcze więcej nieprzejednanych wrogów, a oprócz tego stracono zaufanie Tatarów i wepchnięto ich niemal przemocą w szeregi rewolucji. Co zaś znaczy rewolucja tatarska, o tem nabrać można pewnego pojęcia z faktu, że Tatarzy zamieszkuje cały basen Wołgi aż do ujścia Kamy w samarskiej gubernii, gdzie dzisiaj panuje już najgorszy głód, że otaczają cały Kaukaz od południa, że pozostają w bliskich stosunkach z mahometańskimi plemionami górskimi i że wreszcie znajdują niewątpliwie pomoc materialną i poparcie moralne z poza niedalekiej granicy tureckiej.

Rewolucja Ormian na Kaukazie jest nonsensem i znaczy tyle właśnie, co znaczyłaby n. p. rewolucja żydów we wschodniej Galicji. Ale rewolucja Tatarów i w ogóle ludności mahometańskiej, zamieszkującej zbłą masą basen dolnej Wołgi, morza Kaspijskiego i Kaukazu i opierającej się o dwa państwa mahometańskie,

Turcję i Persję, z których pierwsza przynajmniej ma wszelkie powody do popierania takiej rewolucji, — to rzecz inna i o wiele poważniejsza. Względem ludów mahometańskich jest jedyną w Rosji możliwą rewolucją kresową, która może jej wyrządzić szkody olbrzymie i niepowetowane. Katastrofa bakińska jest wstępem i przygotowaniem do takiej rewolucji. Fakt ten jest dla rządu rosyjskiego stokród niebezpieczniejszym i smutniejszym, niż zniszczenie kopalni naftowych. A potrzeba przyznać, że jest on również jedyną i wyłączną zasługą „daleko widzącej i przebiegłej” biurokracji rosyjskiej, która może go słusznie za swój wyłącznie tryumf poczytać.

Do mnóstwa pierwszorzędných kwestyj, których rozwiązanie i załatwienie będzie pierwszym zadaniem Dmy, przybył obecnie problem kankaski, jeden z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych. Biurokracja bowiem rosyjska nie przeknie już tej kaszy, którą na Kaukazie nawarzyła... K. Srokowski.

Korespondencja „Nowej Reformy.”

Warszawa, 15 września.

(Frekwencja szkolna w świetle prawdy. — Tendencyjne przedstawienie rzeczy przez ugodozów. — Reforma cenzury. — Uciek w Warszawie i Łodzi. — Z dziejów Kasprzaka i Gurczmana. — Poślanie do cara).

W szerokiej kołach Warszawy wyzeciawiano dziś niecierpliwie, a nadaremnie telegramu z Petersburga o pozwolenie na wykład polski w szkołach i pensjach prywatnych. Nadaremnie, gdyż przeważyli w Petersburgu w ostatniej chwili korzystne — jak mówią — wpływy dla nas, aby ze sprawą tą komitet ministrów czekał na powrót Wittego. Sprawa bowiem szkolna staje coraz bardziej kością w gardle tak rządowi warszawskiemu, jak petersburskiemu. Nieprawdą jest bowiem o szkołach i zapisach to wszystko, co podawał korespondent „Czasu” aż do przytaczanych liczb uczniów. Znamy tu doskonale źródło podobnych tendencyjnych fabrykatów, wstrętne na tyle, iż nawet „Dziennik Warszawski” chętnie się nim wyręcza. Jest to osławiony „Dziennik dla wszystkich”, który podaje kłamliwe cyfry „ad usum Delphini”. To też powtarza je chętnie organ rządowy warszawski, a czerpie skwapliwie z tego źródła te fałszywe wiadomości i „Czas” krakowski, nie tając zadowolonia z wielkiej rzekomo liczby posłusznych listowi pasterskiemu ks. arcyb. Popiela.

Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie, tak cyfrowo, jak zasadniczo. Dla przykładu biorę gimnazjum męskie czwarte. Zeszłego roku liczyło ono blisko 500 uczniów — dziś liczy tylko 146, w tem 39 żydów, mimo że wolno ich przyjmować tylko w stosunku 10%. Sa klasy, jak np. szósta, gdzie niema ani jednego katolika. Podobnie jest i w gimnazjum drugiem męskim, gdzie liczba uczniów zeszłoroczna, blisko 550 wynosiła, spada do 183. Najwięcej stosunkowo liczą obie szkoły realne (przy Jezuitskiej i Złotej), gdyż do 500 uczniów (zeszłego roku było tysiąc), co stało się tylko dzięki oszułactwom zapewnieniom rodziców przez dyrektora tej szkoły, że język wykładowy polski łąda dzień z urzędu zostanie zaprowadzony.

Podobne cyfry wykazują i w wszystkich inne szkoły, zupełnie przeważnie dziećmi popów, urzędników, rewirowych, stojkowych, żydów rosyjskich i polskich, niestety. Dodać tu trzeba, że dyrektorowie szkół nieekali się do fortelu, aby obejść ową urzędową granicę 10%. To też dla obliczenia tego procentu brali za podstawę

Któż nie domyśli się, że mam tutaj na myśli wprowadzenie w życie krakowskiej „Grossschlächterej”?

Rzecz się za w tej chwili najbardziej upośledzonym stanem w środkowej Europie. Zawzięł się po prostu na nich Niemcy, Polacy, Czesi i Rusini. Najnormalniejsze czwóprzymierze, aby zrujnować dotychczasowych naszych karmiciele. Jakiś wiatr już taki powiał: „Słowo Polskie” zawzięło się na masonów, Kraków, Lwów, Praga, Wiedeń i Berlin na rzekników. Historia masonów i reżnicka wykaże, kto miał słusność

Widzę, że już nie wiele mam miejsca, więc muszę się pilnować, abym snad nie zagmatwał sprawy i nie doprowadził do tego, czego doigrał się z reżnikami Lwów. „Chcecie bić i rąbać woły, — powiedzieli reżnicy do radców miejskich — Bóg z wami, nie będziemy wam przeszkadzać”. I ogłosili strejk. Teraz będzie dopiero widownia, godne olimpijskich bogów. Biedny wół nadarmo czekać będzie, aby się sjeło jego przeznaczenie i aby go człowiek zjadł. Nie będzie meża, któryby rozdzielił go na atomy i do ułatwienia wędrówki pośmiertnej mu dopomógł. Gość restauracyjny nadarmo szukać będzie w jadłospisie ulubionej sztuki mięsa z ogórkiem. Zostanie ogórek bez mięsa.

Wobec jednego z obywateli krakowskich objawiam obawę, że takim stawianiem kwestyj wołowej na ostrzu miejskiem, doprowadzimy do tego stanu, który grozi Lwiemu grodowi, i chyba przymusowo zostaniemy jarosami.

— To wszystko jedno — odpier — Bo jeżeli reżnicy w dalszym ciągu zaczną podnosić cenę mięsa, to niebawem tylko defraudanci lub milionierzy będą mogli pożywić się mięsem. Raz więc trzeba tę sprawę załatwić.

M. K.

Z uwag pesymisty.

(Pogadanka anticholeryczna, czyli co robić, aby Krakowa nie straciły „ta choroba”. — Najbardziej upośledzony stan w środkowej Europie. — Obawy przed strejkami reżników.)

Zie języki gazeciarskie rozniosły po Wiedniu wieść, jakoby Kraków zagrożony był cholera, a łatwowierne w swej trzwożliwości duchy, wieści te dały wiarę. Z tego powodu nawet kilku urzędników kolejowych ze stolicy państwa nie wzięło udziału w zbiorowej wycieczce do naszego miasta. Nie miałem sposobności udzielić uczestnikom tej wycieczki niechybnych wskazówek, że cholera w najgorszym razie w równie wielkiej odległości znajduje się od naszego grodu, jak dalekiem jest od wykonania przełożenie koryta Rudawy, lub rozpoczęcie budowy kanałów wodnych w Galicji. Tylko ktoś, co nie zna „Starego Krakowa” i jego nawyków, mógł przypuścić, że gdzieś koło jego murów krąży „ta choroba”.

Kraków w przededniu cholery zupełnie inaczej wygląda, niż widzieć go można obecnie w dni powszednie i świąteczne. On na przyjęcie nieproszonego gościa myje się i kąpie, zaczyna powoli... powoli... być czystym.

Podczas ostatniej epidemii nawet ścieki w ulicach bielono wapnem, dla dopełnienia toalety miasta. Pod grozą cholery doprowadzano w niektórych domach manię czyszczenia i mycia, wprost do śmieszności. Podwórza raz na tydzień, korytarze i sienie, o zgrozo, codziennie rano zaczęto zamytać, ba, nawet ściany ich, z piastowsko-jagiellońskiego oczyszczano kurzem, a niektórzy trzwożliwi kamienicznicy, awierzyszy w działalność zdrowotną gaszonego wapna,

co równoznaczne było z pojęciem truciciela. — A że stwierdzono wówczas w studniach krakowskich pewne organiczne cząstki z dawno zmarłych i jeszcze żyjących pokoleń, więc ówczesna komisja sanitarna nie polecała wogóle picia wody w stanie surowym. Domyślna publiczność „per excusationem” doszła do wniosku, że z płynów pozostały jej do wewnętrznego użytku te jedynie, na których obecnie cięży klątwa Eletery.

Wracam do założenia. Czyż dzisiaj Kraków zdradza znamiona przedcholerycznej doby? — Uczestnicy wycieczki kolejarskiej mieli chyba zbyt wiele sposobności do przekonania się, że Kraków aż nadto jest brudny, aby posadzić go można o przygotowania zapobiegawcze wobec cholery. Oni może nie rozumieli sanitarności obecnego stanu rzeczy, ale sądzę, że ich krakowscy koledzy wytlomaczyli im z tych znamion, jak dalekim jest Kraków od obaw epidemicznych.

Radzę więc, jako człek praktyczny a o ściąg endozoiemców dbały, aby nie spieszone się z tą jakąś, z przeproszeniem, choleryczną czystością. Komisja sanitarna poczyniła podobno różne cudowne odkrycia. N. p. w podwórzach niektórych kamienic zbierała się w odwiecznych wybojach deszczówka, oczywiście dlatego, że lato było słotne. Cóż naturalniejszego nad to, że w połączeniu z pomjami, wylewanymi z kuchni, utworzyły się w podwórzach malownicze sadzaweczki, w których z wielką rozkoszą kąpały się kaczuszki, zanim nóż kucharski skrócił dni ich żywota. Czyżby goździło się ogłacać podwórza z ozdoby równie pięknej, jak plantacyjna, acz mniejszej od niej rozmiarami, a kaczkom w przedgonnych chwilach odbierać jedyną przyjemność krótkiego żywota? Lokatorów wystraszyłoby to tylko. Wyłękli zawołaliby: o, źle,

widocznie już cholera blisko, kiedy nawet stawek z podwórza spuszczała.

Nie należy także wykadzać miasta karbolem. To denerwuje Krakowian, przywykłych od tyłu dekad do zapachu z podsycających stacyj dozłek, zmieszanego z ulatniającą się wonią rozżek pietruszki, cebuli i śledzi. Mam tu zwłaszcza na myśli Plac Szczepański, dla którego i tak już wnet ostatnia wybie godzinna, bo targ przeniesiony będzie na Plac Jabłonowski.

Niechże okoliczni mieszkańcy nie tworzą się nadzwyczajnymi zarządzeniami, tak niezgodnymi z tradycją tego placu. Nie wchodzę w szczegóły, ale ostrzegam jeszcze jedynie przed zbytbytniem nawoływaniem do picia wody, dlatego, że mamy wodociągi. Gotowi się przedewszystkiem znaleźć strachajcy, co przestaną pić piwo, a w jego miejsce wtłaczają zacząć w swoje trzewia odpowiednią miarę wody. To może, w połączeniu z nadzwyczajnym skrapianiem ulic, myciem korytarzy, schodów i sieni, doprowadzić do tego, że pewnego pięknego poranka wody w wodociągach zabraknie. A czy godzi się, choćby na chwilę, przypuścić, że braknie w mieście piwa, wódki lub wina? Niech więc każdy pije nadal to, co pijał dotąd. Nie straszę go, nie namawiać do wodnistych ekstrawagancji, — a będzie zdrowy i wesóły i o choleryce nawet nie pomyśli.

Zapóźno, niestety, przypominałem sobie, że uwagi moje straciły na aktualności, bo wrócił już do Krakowa p. prezydent Leo, który najlepiej wie, co miasto wyjrść może na zdrowie, a co mu zaszkodzi, nawet gdy niema wyborów, a zachodzi obawa przed zawleczeniem cholery.

Jest zresztą inna, bardziej od cholery piekająca, bo czysto żołądkowa i kieszeniowa sprawa, którą p. prezydent będzie musiał się zająć.

nie cyfrę obecnie zapisanych, lecz ogólną z trzech lat ostatnich.

Jeszcze dosadniej przedstawia się ten stosunek na prowincji. W takim np. Kaliszu liczy szkoła realna tylko 12 katolików, gimnazjum męskie tylko 27, gimnazjum żeńskie tylko 34 uczennice.

Dzienniki ugodowo-konserwatywne dla obalania opinii publicznej, dla stanowczego oddziaływania na trwożliwsze i niestałe charaktery, nie wahały się w zestawieniach zamieścić wysokiej cyfry nie uczęszczających, ale tylko zgłoszonych i zapisanych z początkiem roku uczniów. Kolosalna to różnica, gdyż zgłaszano dzieci do zapisu tylko dla formalnego zabezpieczenia sobie prawa uczęszczania do szkoły, choćby za pół roku lub rok, gdyż większą część tych zapisanych rodzice już po tym formalnym akcie wcale nie posyłały do szkoły. Tak samo i pozornie wielka liczba zgłoszonych do egzaminów wstępnych, czy bieżących, ułotniła się, jak kamfora, po sklasyfikowaniu ucznia, które miało rodzicom posłużyć wyłącznie tylko do stwierdzenia owoców nauki prywatnej i również zapewnienia sobie praw do szkoły na przyszłość. Rozpoczęta w szkołach nauka przerywała się na dwa do trzech dni nie raz, w nadziei, iż z tego mogą jeszcze skorzystać uczniowie katolicy, zgłaszając się do zapisów i egzaminów, lub też zmniejszona ich liczba stopniuje jeszcze bardziej z chwilą pozwolenia w szkołach prywatnych na wykładowy język polski.

Oto faktyczny stan rzeczy, który uzupełnił muszę z przykrością tą jeszcze uwagą, iż do gimnazjum IV, niezawodnie dla przykładu i zachęty, uczęszczają synowie naszej arystokracji, między którymi figurują także nazwisko kniazia Puzyra.

Wiedzieć jeszcze przytem trzeba, że egzamin wstępne są tu bezpłatne a nawet prośba wolna jest od stępla, dzięki czemu pozwolili sobie na ten próbiez nauki prywatnej zgłosić się i biedniejsi, bez zamiaru posyłania dzieci na dalszą naukę szkolną. Wypróbowali oni tylko w ten sposób swych nauczycieli prywatnych, których zatrzymują nadal w razie dobrego wyniku egzaminu, zaś odmieniają na lepszych w razie przeciwnym.

Smutne są tedy w świetle prawdy owoce wstecznej agitacji ugodowców, popartej listem pasterskim, dziś tak usilnie łagodzoną zapomocą specjalnego listu do cara, zawieszonego do Petersburga przez specjalnych trzech delegatów z arystokracji. Fatalna jest również teraz pozycja niepowołanego ordęownika szkół rosyjskich, prof. Askenazego, jak się dowiaduje głównej sprężyny wewnętrznej tej wstecznej roboty. Wyświetla to świeżo wydana, a świetnie napisana broszura Wacława Szeligi p. t.: „Askenazy i bezrobocie szkolne“, piętnująca jego wystąpienie. Czyta ją dziś cała Warszawa i podziela jej tendencje.

Bardziej jeszcze od rządowych wyczekujące jest stanowisko szkół prywatnych, które nauki nie rozpoczynają w nadziei ostatecznego pozwolenia rządu na język wykładowy polski.

Wyczekuje również i prasa jakichś konkretniejszych ograniczeń cenzuralnych i zniesienia cenzury pręwencyjnej. Zasady te rozstrzygnąć się mają w komitecie prasowym pod przewodnictwem Kobeki w dniu 28 b. m. — W charakterze wezwanego doradcy wyjeżdża na te obrady prezes warszawskiego komitetu cenzury. Nie bez związku z tem stoi również zapowiedziany na koniec przyszłego tygodnia wyjazd generał-gubernatora Skallona do Petersburga. Tymczasem tu na miejscu niestaje ucisk, jakoteż nsiłne dążenie do stłumienia wszelkiej agitacji. Nie zawsze się to udaje tak, jak o tem przesadnie brzmiały przechwałki po pamiętnej gonitwie po dachach ulicy Mokotowskiej za Montwilem i jego towarzyszami. Przy tak ścisłej rewizji nie udało się policyi niczego wyłowić, ani broni, ani pieniędzy, ani kompromitujących papierów. Nic też nie wydała i rewizya, przeprowadzona w „Kuryerze Codziennym“ (u p. Dąbrowskiego), jakoteż w domu córki astronoma, matematyka Kowalczyka, posiadającej pensję prywatną przy ulicy Wiejskiej.

Ucisk w Łodzi staje się prawdziwie bezprzykładny. Oto dziś wydał tamtejszy komendant stanu wojennego rozkaz, zabraniający wszelkich widowisk, przedstawień, koncertów, muzyk ogrodowych czy tanecznych. Nieokreślona ta samowola soldacka przechodzi wprost granice możliwości, gdyż w końcu zakazuje pewnego pięknego poranku oddychać, a wreszcie i żyć!

Ciekawe szczegóły dochodzą mnie z czasów kaźni Kasprzaka i Gurtzmana. Oto gdy więziona wraz z nimi kobieta zρέcznie uciekała z więzienia, chcieli żandarmi dowiedzieć się przynajmniej, kto ona była. W tym celu karmiono Kasprzaka i Gurtzmana przez cztery dni śledziami, nie dając im ani kropli wody. Tak wyczerpanych ten barbarzyństwem powlekli piątego dnia przed sądem śledczym, gdzie dla zniewolenia ich do zeznań postawili na stole wodę i piwo. Tymczasem obaj więźniowie woleli raczej znieść i tę mękę i nie zdradzili swej towarzyski, nawet batożeni do krwi różgami. Nie pomogło nawet wezwanie ojca Gurtzmana i nieludzkie żądanie, by zdradził syna za cenę zmniejszenia mu kary. Ojciec odmówił, przenosząc raczej mękę syna ponad tchórzliwe wyznanie. I rzecz to szczególniejsza, że kupiec ten, zajęty handlem białutnym, doczekał się, iż każdy z jego trzech synów siedział w cytadeli, a jeden z nich, dzisiejszy dyrektor cukrowni w Sanikach, pojął za żonę kobietę, która też swego czasu była więzioną w cytadeli. — Skazany na 15 lat ciężkich robót syn, został we wtorek przeprowadzony z cytadeli do więzienia arsenału przy ulicy Długiej, gdzie czekała go roboty: zamykania ulic, skrobienia ziemniaków i t. p.

I jeszcze jeden fakt ciekawy, opowiedziany mi przez osobę czci i wiarygodną, przybyłą z Petersburga.

Zgłosił się w Peterhofie na audyencję u cara pewien ciężko ranny w wojnie oficer z prośbą o jaką posadę.

— Dlaczego pan tak późno aż do mnie się zgłaszasz? — odrzekł cesarz.

— Odmawiano mi posuchania, bo jestem — katolikiem.

Car ośmiał i nie chciał mu wierzyć, dodając:

— Jakto być może? Walecznie się biłeś, ciężko byłeś ranny na równi z każdym, a dziś...

— Tak Najj. Panie — odrzekł ranny — teraz szkodzi mi to, że katolik. Lecz kiedy nas brano na wojnę, to nikt nie pytał, czy kto katolik, czy prawosławny.

— Nie, to być nie może i zobaczysz pan, że więcej już tak nie będzie...

Grot.

Z za Oceanu.

(Koncentracja organizacji polskich). — Sejm Z. M. P. — Ks. arcybiskup Symon. — Muzeum polskie. — Dar dra Kafasowskiego. — Prześnoga dla wychodźców. — Popi (a rozwyd).

Wśród organizacji polskich w Ameryce dokonuje się obecnie ruch, mający na celu wykreślenie skoncentrowanie rozproszonych sił, wytworzenie jednego, wielkiego związku narodowego, coś w rodzaju „trunsta“ towarzystw polskich. Największą dotychczas organizacją polską w Stanach Zjednoczonych był „Związek Narodowy Polski“, liczący przeszło 40.000 członków; on też dziś stał się osią tego ruchu. Niedawno przyłączył się do niego Związek gniazd sokolskich, za jego przykładem poszedł Związek towarzyszt w śpie-wu. Obecnie „Związek Młodzieży Polskiej“ zwraca się do wszystkich towarzystw kadeckich, ażeby połączyły się z nim do wspólnej pracy, w jedno ognisko. W odezwie tej czytamy:

„Związek Młodzieży Polskiej na zasadzie prawa, nadanego mu w inkorporacji, zakłada po wszystkich osadach polskich, o ile może, wojskowe towarzystwa młodzieży, dając im regulamin, oraz taktykę wojskową w języku polskim, specjalnie na ten cel drukowaną, podług najnowszych podręczników wojskowych ułożoną. Towarzystwa kadeckie, o ile zechciałyby się ze Związkiem Młodzieży Polskiej połączyć, pozyskałyby dla siebie ten sam regulamin i to urządzenie, jakie w rzeczywistości organizacyi wojskowej w czasach obecnych jest wymagane. A więc Towarzystwa Kadeckie! Jeżeli dążyście rzeczywiście do wydoskonalenia się wojskowego, stawajcie w gremio pod sztandarem Związku Młodzieży Polskiej, a pierwszy rok wspólnej z nami pracy wykaże Wam korzyść tego kroku. Hasłem naszym jest „Jedność!“ Pokażymy w czynie, że hasło to nie jest dla nas pustym dźwiękiem. Dobro Ojczyznę naszej, rozwój pracy narodowej wymagają od nas łączności, stworzenia tego wspólnego ogniska, przy którym wszyscy pracować mamy“.

Do tej odezwy dodaje „Zgoda“: „Rzeczywiście byłoby teraz najlepiej, aby tak zwane korusy wojsk polskich i luźne towarzystwa wojskowe wstąpiły wszystkie do jednego wielkiego Związku Narodowego i zorganizowały się wewnątrz jego w jeden związek

wojskowy, któryby się mógł dla wygody dzielić na korpusy terytorjalne. Sejm „Związku Młodzieży Polskiej“ utworzyłby dla nich osobny wydział wojskowy pod opieką Zarządu centralnego i wszystko poszłoby jak po gładkiej drodze“.

Ten ruch koncentracyjny, który może wydać dla Polonii amerykańskiej bardzo dobre owoce, obejmują na razie tylko organizacje, stojące na podstawie narodowej i liberalnej. Stowarzyszenia katolickie, a raczej klerykalne, nie okazują dotychczas takiej dążności, nad czem prasa klerykalna bardzo ubolewa.

Zdaje się, że tegoroczny Sejm „Związku Narod. Polskiego“, połączony z obchodem 25 rocznicy założenia związku, będzie bardzo obfity w owoce.

Ks. arcybiskup Symon, jeżeli program dalszej jego podróży nie uległ zmianie, opuści Amerykę dnia 21 b. m. „Przed wyjazdem — pisze „Polak w Ameryce“ — ks. arcybiskup ma zwrócić jeszcze wiele parafij polskich w Pensylvanii, Road Island, New Jersey i Nowym Jorku. Ma więc bardzo mało czasu i musi się liczyć prawie z każdą godziną. Po swem przybyciu do Rzymu ks. arcybiskup Symon przedłoży natchnionych sprawozdanie papieżowi i opowie mu, co tam w Ameryce widział i słyszał, i jaką znalazł tujejszą Polonię. Nie wątpimy, że papież powtórzy słowa: „Polonia semper fidelis“. Polonia zawsze wierna, a amerykańska Polonia jest nieodrodną córą swej starej Macierzy“.

Co się tyczy wiadomości, puszczanej w obieg przez niechętnych Polakom reporterów niemieckich i irlandzkich, jakoby ks. Symon miał się wyrazić ujemnie o Polakach w Ameryce a zwłaszcza o tamtejszym klerze polskim, sekretarz ks. Symona w liście do ks. Kruski, autora „Historji Polski w Ameryce“ tak się wyraża:

„Czytałem w dzienniku z Detroit ów głos oszczerczy, jakoby arcybiskup miał powiedzieć, że kler polski w Ameryce nie stoi na wysokości swego powołania? Oto arcybiskup energicznie zaprzecował przeciwko temu i jest oburzony na autora tej insynuacyi“.

Wielka zabawa na rzecz polskiej Biblioteki i polskiego Muzeum w Chicago, o której pisaliśmy, miała przebieg wspaniały i znaczny dochód przyniosła obu tym instytucjom. Muzeum polskie nado znów wzbogaciło się o cenne nabytki. „Zgoda donosi, że dr H. Kafasowski, syn zacnej pamięci założyciela Biblioteki i Muzeum Związkowego, nadesłał po raz drugi w darze dla tej instytucji pakę cennych druków, dokumentów i rycin. Między innymi pamiątkami są fotografie kilku dziesięciu Polaków, którzy służyli w wojsku Stanów Zjednoczonych podczas wojny domowej w wyższych stopniach od porucznika do generała.

Z jaką surowością władze amerykańskie wykonują niekiedy przepisy o imigracyi, do wodzi doniesienie „Kuryera Polskiego“ z Nowego Jorku, że specjalna komisya śledcza na Ellis Island zacydycowała, że pani Klara Święcka i dwoje jej dzieci muszą być z powrotem odesłane do kraju rodzinnego. Mąż p. Święckiej, który mieszka pod Nrem 113 przy ulicy Rivington i zarabia 10 dolarów tygodniowo, chciał przyjąć rodzinę, lecz sąd orzekł, że zarobek ten nie jest wystarczającym do utrzymania siebie, dwojga dzieci i chorej żony i dlatego postanowił p. Święcka wraz z dziećmi odesłać z powrotem do kraju.

Tragikomiczną historję o niedużej agitacyi popów prawosławnych w Kanadzie zamieszcza „Polak“ w Ameryce. Paru prawosławnych popów wniwających się pomiędzy Rusinami grecko-katolickiego wyznania i Polakami w Kanadzie, w celu przeciwności ich na prawosławie, chcą łatwiej znaleźć celu, przybociekowali swoimi ofiarom, że każdemu z nich, niezadowolonemu z żony, — nietylko dadzą rozwód ale i pomogą do zawarcia nowych ślubów małżeńskich, bo na to mają prawo i władzę. Kilku nieogłędnych, którym sprzykrzyły się ich lepsze połowice, uwierzyli popom, a otrzymawszy od nich świstki papieru, zapisane „kirylicą, opuścili swoje żony i pojeśli nowe. Nieprzyjemne jednak spotkanie ich rozczarowało. Zaledwie przeżyli parę dni z nowymi żonami, zjawili się konstable policyjni na zasadzie oskarżenia o bigamię i zabrali ich do więzienia a z nimi jako pośredników także owych prawosławnych popów, którzy ich ożenili poraz wtóry. Popi odwołują się teraz podobno na prawosławny Synod w Petersburgu i na Pobiedonosewa, który im miał dać władzę do udzielania rozwodów, ale rząd kanadyjski takiej władzy nie uwzględni i przekraczającego prawo

krajowe bez miłosierdzia zamyka do więzienia.

Z walki o tanie mięso.

Ze Lwowa donoszą pod datą 15 b. m.:

Mamy tedy zapowiedziany pierwszy, jak się zdaje, w historii Lwowa, strejk rzeźników. Strejk jest o tyle oryginalny, że strejkują tak majstrowie jak i czeladnicy: majstrowie przeciw konsumentom, a czeladź rzeźnicza przeciw swoim majstrom. Postanowienie strejku zapadło na zgromadzeniu wczorajszem w „Gwleździe“, które miało następujący przebieg:

Pp. Żytny i Szewczuk zdali sprawę z rokowań z prezydentem magistratu. Rokowania te nie powiodły się. Mowcy bardzo ostro zaatakowali magistrat i Radę miejską za to, że nie biorą w obronę rzeźników, którzy nie są winni panującej drożyznie. Imieniem czeladzi przemawiał radca radykalnie p. Ornstein, solidaryzując się w kilku kierunkach z wywodami majstrów. Idylliczną zgodę między majstrami i czeladzią zakończył majster Szewczuk swoim wnioskiem, aby pojąć na rękę magistratowi i zniżyć ceny mięsa, ale równocześnie zniżyć także i płace robotników o 20—30% (o 10—20 koron miesięcznie), a oprócz tego część czeladników oddalić z każdego warsztatu.

Zawrzało na to „dictum“ wśród czeladzi, jak w ulu. P. Ornstein upewniwszy się, że p. Szewczuk wniosek swój traktuje na serio, zabrał głos i przedewszystkiem zaprzestował przeciw szeroonym przez majstrów wieściom, jakoby czeladnicy mieli zamiar razem z majstrami strejkować, potem w sposób śmiały wypowiedział krytykę działalności przełożonego, podniósł wyzysk robotników, uprząpiany przez majstrów, wreszcie zapowiedział, że wobec stanowiska majstrów, którego wyrazem było przemówienie p. Szewczuka, należy zaraz zaprzestać pracy.

Zapowiedź tę przyjął czeladnicy buczniami oklaskami i wyszł z sali śpiewając „Czerwony sztandar“. Pozostali na sali sami majstrowie. Zaraz po wyjściu czeladzi odezwały się głosy: „to i my strejkujemy!“ Stanęło na tem, że rzeźnicy nie będą kupowali żadnego bydła, sprowadzonego w wielkiej ilości na targ płątkowy, i nie będą bili bydła w rzeźni. Zapasy mięsa będą sprzedawali aż do ostatniego kawałka, a co dalej będzie, postanowi następnego zgromadzenie.

Dziś strejk rzeczywiście wybuchł. Wczorajszym rankiem przyjechał do rzeźni p. Antoni Mokrzycki i zawiadomił dyrektora rzeźni p. Gotlieba, że czeladnicy postanowili strejkować, a majstrowie nie będą bili bydła. P. Gotlieb poczynił odpowiednie kroki i zawiadomił prezydent miasta. Około godziny 7 poczęli schodzić się do rzeźni majstrowie, czeladź i pomocnicy, ruchu jednak na targu nie było żadnego. Choć dowiedziono z prowincji bardzo wiele bydła, rzeźnicy nie kupili ani jednej sztuki. Pilnowali nadto bardzo gorliwie, aby i nikt inny bydła nie kupował, wywołując przytem formalną presję na sprzedających i kupujących. Również w rzeźni miejskiej nie bito dziś zupełnie bydła, a do południa nie kupowano nawet mięsa, dowiedzonego z prowincji. Dopiero później nastąpiło między rzeźnikami porozumienie i mięso to poczęto kupować.

Czeladnicy rzeźnicy odbyli zgromadzenie i sformułowali swoje postulaty. Czeladnicy t. zw. „wołowi“ żądają zaprowadzenia natychmiastowej legitymacji wstępu do rzeźni; domagają się, aby nie zatrudniać parobków przy robotach, które mają wykonywać ukwalifikowani robotnicy, t. j. nie wolno im robić nożem i toporem. Majstrowie nie mogą zatrudniać większej ilości chłopów nad liczbę ustawiają. Żądają podwyższenia płacy o 20%, dalej zwrotu czeladnikom prawa rozporządzania krwią z bitych bydła, zwrotu „kierbańnicy“, „ciwiercłowego“, „stawnego od łoją“ i od skóry. Żądają bezpłatnego biura pracy przy stowarzyszeniu zawodowem. W niedzielę i święta ma być odpoczynek, traktowanie robotników ma być ludzkie. Czeladnicy masarscy żądają: czas pracy ma trwać od godz. 6 rano do godz. 6 wieczór. Dotychczas czas pracy trwał 18 do 24 godzin. Wypłata ma być tygodniowo co niedzielę o godz. 8 rano, u koszyrnych masarszy w płatek o godz. 4 po południu. Płaca ma być podwyższoną o 20%. Wikt ma być lepszy i lepsze pomieszkazanie. Domagają się również ludzkiego traktowania robotników. Kierownicy warsztatów nie przyjmują odpowiedzialności za zepsute przez ukwalifikowanych robotników wyroby masarskie. W niedzielę rano o godz. 10 musi być robota wstrzymana. Żądają też bezpłatnego biura pracy dla uniknięcia wyzysku ze strony strzeżycieli.

Dla błędnych wtościan, którzy przypędzili na dzisiejszy targ do rzeźni swoją chudość i nie sprzedali jej, lecz musieli zabierać napowrót do wsi, strejk rzeźników da się mocno we znaki. Niezawodnie nie tak prędko decydują się oni pędzić bydła — podniósł głos przekornie Grzeli z krzywą gębą kobietą.

— A wy ciąglem swoje: zawsze za bękartami stoicie!

— A zawdy, żaże do samej śmierci każdemu do oczu stanę i rzekę: bękart, czy nie — zarówno ludzkie nasienie, jawus ma na świecie jedno i jednakie je Pan Jezus szacuje, wedle dasług jeno a grzechów...

Zakrzyżwały ją, wysmiewając wzgardliwie. Zabita zgiebie ręce, pokiwiała głową i już się nie odezwała.

— Szczęść Boże na robotę! jakże idzie? — krzyknęła Hanka z przelazem.

— Bóg zapłać! dobrze, ino mokro.

— Nie brakuje ziemniaków?

Przysiadła nieco na źerdce.

— Donoszą, ile potrzeba; jeno mi się widzi, co za grubo krajane...

— Za grubo, dyć ino na pół, przeciek u młynarza co drobniejszy ziemniaki całe sadzą.

Rocho powiedział, że takie są dwa razy plenniejsze.

— Musi miemiecka to moda, bo jak Lipce Lipcami, zawły się ziemniaki krajano na tyła, Gulbasowa.

— Moisieć, przeciek dzisiejsi ładnie nie głupsi wczorajszych...

— Hale, tera jajo chce być mędrze od kury, i stadu przewodzić...

— Rzekłisi! Ale po prawdzie, co pońbą, które, choć lata mają, rozum nie nabyły!

zakochała Hanka, cofając się z przelazem.

— Zadufana w sobie, jakby już u całej gospodarce Borynów siedziała — mruknęła Kozłowa, obierając się za nią.

— Poniechajcie jej: szczere złoto nie ko-

zło na darmo. Na targ w jatkach miastowych i w halach targowych nie wpłynął jeszcze dziś strejk ujemnie. Ruch był normalny. W wielkich jatkach nie rąbała czeladź mięsa, czynili to sami majstrowie i chłopcy. Sprzedaż taniego mięsa na placu Strzeleckim nie doznała żadnej przerwy. Przed godz. 7 rano zjawili się przy straganach na placu Strzeleckim około 30 strejkujących i wezwali rąbającego przy straganach czeladnika lwowskiego, aby natychmiast zaniechał pracy. Wkroczyła policya i jednego opornego aresztowała. reszta odeszła, a czeladnik ów dalej rąbał mięso. Pomimo to strejk rzeźników jest po prostu farsą. Wiadomo bowiem, że mimo strejku będą oni sprzedawali zapasy mięsa w swych jatkach, a że zapasy w chłodni są bardzo znaczne i starczą na jakie 8 dni, ponieważ nadto — jak zapewnia dyr. rzeźni Gotlieb — dalsza dostawa mięsa prowincjonalnego odbywać się może bez przeszkody, publiczność może być zupełnie pewna, iż mięsa we Lwowie nie zabraknie. Zresztą prezydent miasta potrafi w danym razie sprowadzić do Lwowa większe ilości mięsa.

Rzeźnicy chcą widocznie wszelkimi sposobami wywołać jeszcze większe oburzenie publiczności przeciw sobie, ponieważ już w pierwszym dniu do puścili się gwałtu. Rozpędzono mianowicie robotników, pracujących w warsztatach masarskich, nadto nie dopuszczono masarzy na targu do zakupu potrzebnych im zapasów mięsa. Wobec tego delegacya 10 masarzy zjawiała się u prezydenta miasta p. Michalskiego z prośbą o zarządzenie dla nich środków ochrony.

Rada miasta na dzisiejszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent Michalski, przyjęła na wniosek wiceprezydenta dra Rutowskiego szereg wniosków, mających na celu zapobieżenie drożyznie mięsa. Wnioski te zmierzają do uregulowania sprzedaży mięsa prowincjonalnego, do usunięcia pośredników w handlu bydlęm i mięsem z rzeźni i targowicy miejskiej, do zaprowadzenia pośrednictwa miejskiego w zakupnie bydła i wreszcie do utworzenia instytucji finansowej, celem udzielania rzeźnikom zaliczek na zakupno bydła. Oprócz tego przyjęła Rada miejska, po dłuższej, burzliwej dyskusji, wniosek radnych opozycyjnych Faldsteina i tow. o założenie janki miejskiej. Sprawę otwarcia granicy rumuńskiej i rosyjskiej przekazano do rozpatrzenia komisji.

Z Tarnowa donoszą nam pod datą 15 bm.: Żyjemy pod znakiem ogromnej drożyzny. To, co obecnie dzieje się w Krakowie i Lwowie, dzieje się także u nas. Wszystkie artykuły żywności, a specjalnie mięso, podrożały niemożliwie. Aby zaradzić złemu, zebrała się onegdaj Rada miejska na nadzwyczajne posiedzenie, celem omówienia środków zaradczych przeciwko drożyznie, która dotyka wszystkie sfery miasta, przeważnie zaś najuboższych. Dyskusja trwała długo i była bardzo zajmującą. Ostatecznie Rada miejska powzięła postanowienie z budowania trzech jatek: 1) koszyrnych, 2) dla wyprzedzania mięsa ciętego i wołowego i 3) dla sprzedaży mięsa wieprzowego.

Chodzi więc teraz o to, ażeby magistrat w krótkim czasie z uwagi na najuboższą sferę mieszkańców Tarnowa uchwalił Rady miejskiej zrealizować.

Z Wiednia donoszą pod datą 15 b. m.:

Walka o tanie mięso toczy się najenergetyczniej w Wiedniu, gdzie cała ludność bierze w niej udział. Socjaliści zapowiedzieli cały szereg zgromadzeń, celem powzięcia uchwał w tej sprawie. Pierwsze zgromadzenie takie odbyło się już w Domu robotniczym przy udziale 3.000 osób. Radca miejski Remmann, omawiając sprawę drożyzny, oświadczył, że jeżeli spód bydła do Wiednia zmniejszą się — to winę ponoszą rzeźnicy, którzy ceny za żywy towar solidarnie obniżali i wprost wypłoszyli producentów z targu wiedeńskiego. Gdy później cena żywego towaru wzrosła na 100 kilgramach o 2 korony — to rzeźnicy podwyższali cenę mięsa o 10 halerzy na 1 kilogramie. Radca Remmann zapowiedział, że socjaliści, mimo politycznego antagonizmu, będą popierać dla Luegera w walce z rzeźnikami, wyzyskującymi ludność. Zgromadzenie uchwaliło domagać się, ażeby gmina otworzyła dalsze janki miejskie. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne również zwołało w tej sprawie zgromadzenie, które energicznie naplętnowało tendencję podwyższanie cen mięsa przez rzeźników od szeregu lat. Firma komisyjna dla handlu bydła „Saborski i synowie“ ogłasza, że komisjonerzy na targu bydła, to jest pośrednicy pomiędzy producentami i rzeźnikami, starają się o osiągnięcie bydła na targ wiedeński i że starania te odniosły skutek. Firma ta dowodzi, że spód bydła do Wiednia zmniejszył się, skutkiem czego ceny towaru żywego podskoczyły. Pomijamy dziwny fakt, że mimo braku bydła komisjonerzy wiedeńscy postarali się o większy spód jajo do Wiednia, ale podnosimy tę ważną okoliczność, dlaczego mię-

Władysław Reymont.

Chłopi.

51

(Ciąg dalszy).

Hance aż się w głowie zakotłowało i serce dziw że nie pękło z bólu, ale zdzierzyła uderzenie i, odchodząc, rzekła mu że straszną niewiaścizną.

— By ci ten psi ożór przyrósł do podniebienia!

Przyspieszyła kroku, uciekając od jego śmiechu, co jąby kłami chwycił za serce.

Dopiero z ganku obejrzała się na świat.

— Maże się i maże... ciężko będzie z pługiem wyjechać na rolę.

Udawiała spokój.

— Rannu deszcz i starej baby taniec nie długo trwają.

— Trza będzie tymczasem sadzić ameryki pod motyczkę.

— Kobieta ino patrzeć, spóźniła się bez tę nowinę, ale przyjdą... byłam u nich z wieczora, wszystkie się obiecały na odrodek.

W izbie już ogień buzował; ciepło było i jaśniejsze niżli na dworze. Józka skrobała ziemniaki, a dzieciaki wrzeszczały w niebogłosy mimo zabawian starszych dzieci. Hanka przyklepnawszy przed kółką, jąła go karmić.

— Józka, niech Pietrek narządzi deski, gnój będzie wywoził od Florki na te zagony kiele Paczesiowego żyta. Nim plucha przejdzie, parę tur wywiezie... co się ma walepsać po próżnicy!

— Przy was to nikt z leniem się nie stowarzy.

— Bo i sama kulasów nie żałuję! — powstawała, chowając pierś.

— Hale, adybm na śmierć zapomniata, przeciek to od południa światko! Proboszcz procesy zapowiadał, odożoną ze św. Marka na oktawę...

— Przeciek to ino w krzyżowe dni bywają procesy!...

— Z ambony zapowiadał na dzisiaj, to musi, co i bez krzyżowych dni można chodzić do figury i święcić granice.

— Chłopaki będą brali dzisiaj na pokładankę po kopcach! — zaśmiała się Józka do wchodzącego Witka.

— Idą już, idą. Bieżyjcie z nimi, a zarzą! zcie, co potrza. Ja ostane w chałupie, obrządzę i śniadanie zgotuję. Józka z Witkiem będą donosiły ziemniaki na pole! — zarządzała Hanka, wyzierając na komornice, które pokorekane w płachty i zapaski, że ledwie im było oczy widać, z koszykami na ręku i motyczkami, schodziły się pod ścianę, otrzepując trepy o przyścianie.

Powiedła je zaraz Jagustynka przez przelaz za szopa, nad polną drogę, kaj tuz przy brogu leżały czarne, przesiąkłe wodą zagony.

Stanęły wnet do roboty, po dwie na zagonie, głowami do siebie — dźbiały motyczkami dotki, a wraziwszy weń ziemniaki, przygarniały go ziemią, okopując zarazem w poprzeczne rzadki.

Cztery roboty, stara była jeno na przypzążkę, do poganiania.

Cóż, kiej robota szła niesporo!... ręce grabiały z zimna i w bródach było tak mokro, że jaże w trepy nabierało się wody, a szmaty na nie się marały w błocie, bo deszcz, choć ciepły i coraz drobniejszy, mżył ciągiem, rozpryskując się po skibach, a trzepiąc po sadach, co zwie-

siły okwiecone galezie nad drogę i z jakąś lubością nastawiały się na pluche.

Ale już szło na odmiang: kokoty piał kajś niekaj, niebo się strunami podnosiło nieźgorzej przetarte, jaskółki jęły śmigać powietrzem, kiejby na zwiaży, a zaś wrony uciekały z kalenie i niesły się cichusko a nisko nad polami.

Baby gmerały, przygięte do zagonów, podobne do kłębów szmat przemoczonych, porzedając z cicha i wolnośko robiąc, a z długiemi odpozykami, że na to odrodek przyszły, aż dopiero stara, obsadzająca grochem piechota nadbródziła, zaczęła w głos, rozglądając się dokola:

— Niewiela dzisiaj gospodyn w polu, ni na ogrodach.

— Chłopy wracają, to nie robota im w głowie!

— Pewnie, tuste jadlo narządza i pierzynę grzeja...

— Prześmiewacie, a samej jaże łysty do nich drygają! — rzekła Kozłowa.

— Nie wypre się, co mi już Lipce obmierzy bez chłopów. Staram przeciek, ale prosto powiem, że choć to są juchy, lajdusy, świaderze i zabijaki, a niech się jawi choćby i ta najgorsza pikraka, to zarzu z nim raźniej i weselej i lekciej na świecie. Która co inszego powie, zekże jak pies.

— Wyczekały się na nich kobiety, kiej kania na deszcz! — westchnęła Któraś.

— Niejedną do czekanie ciężko przypłaci, a dzieuchy najpróżdziej.

— Ze i trzy kwartały nie miną, a dobrodziej chreżeć nie nadają...

dzy rzeczników a producentów wcielili się komisarzy i swoim zyskiem obciążają każdy kawałek mięsa.

Trzęsienie ziemi w Kalabrii.

Dotąd nie zdano jeszcze stwierdzić stanowczo liczby ofiar trzęsienia ziemi w Kalabrii, oszacowanie zaś szkód nie rychło zostanie przeprowadzone. Chciałoby się powiedzieć, że trzęsienie ziemi w Kalabrii, działając kraina ta jest zaniebawiana i leży na uboju od wielkich szkół kultury. Środki komunikacyjne pozostawiają tam wiele do życzenia i dlatego akcja ratunkowa równie jak zbieranie danych o rozmiarach katastrofy idzie stosunkowo bardzo powoli. Urzędowa statystyka podaje, że w prowincji Catanzaro 47 miejscowości uległo katastrofie, w prowincji Cosenza 45, prowincja Reggio di Calabria najmniej dotknięta, chociaż w r. 1894 tutaj właśnie najbardziej dano się odczuć trzęsienie ziemi.

Katastrofa — pisze jeden z korespondentów — zaskoczyła mieszkańców Kalabrii nocą porą pomiędzy godziną 2 m. 44 a g. 2 m. 50 w miarę położenia geograficznego pewnej miejscowości.

Przeżeni mieszkańcy wbiegli z domów w biegnące, wójając: „Trzęsienie ziemi!” Domy bardzo szybko waliły się, mnóstwo bowiem ludzi straciło życie bądź w łóżku, bądź tuż pod drzwiami. Lepianki, których jest w Kalabrii jeszcze bardzo dużo, mimo swej względnej lekkości zapadały się pod własnym ciężarem, a awolki, wydobywane z pod gruzów nie okazywały większych ran. Włoskie mieszkańcy lepianki ulegli uduśnieniu wśród spadających ścian. Domy murowane oczywiście rozprysły się rychło w gruz, które zabijały mieszkańców, mładszą część często. Po wsiach ocalało wielu robotników, którzy w nocy wybrali się na pola ryżowe, żeby jak najprędzej zebrać ryż z plantacji wielkich właścicieli.

Obecnie więcej, niż połowa ludności kalabryjskiej obosze pod gołym niebem, obawiając się nowego trzęsienia ziemi. Szczęściem należy nazwać okoliczności, że trzęsienie ziemi wydarzyło się w ciepłej porze. Gdyby katastrofa ta, podobnie jak niedawno w Diano Marino, spadła na ludność w lutym, uboży kalabryjczy, że odziani, niecierpieliby ogromnie od zimna. Podczas trzęsienia ziemi na wyspie Ischia spora liczba ludzi została żywcem pogrzebana, ginąc pod ciężarem głodu i wyćnięcia. Tym razem w Kalabrii, dotąd przynajmniej, nie wydobły osnak, zgineły powolną śmiercią. Jeżeli są jeszcze takie ofiary, to bardzo niełatwo o ratunek dla nich, katastrofa bowiem objęła ogromny obszar, co utrudnia akcję ratunkową.

Nędra w Kalabrii dosięgła obecnie szczytu. Ci, którzy uratowali swe życie, zadręczać teraz umarli, nie mogą już nie potrzebującym. Wszystkie środki żywności zostały zniszczone, a chleb, wyrywany z dalszych okolic nie wystarcza nawet dla połowy głodnych. Gmina miasta Messina wysłała codziennie 2000 kilogramów chleba wojskowego do Reggio, ilość ta jednakże jest za mała, chociaż Reggio należy do miejscowości, które mniej ucierpiały. W Parghelia, gdzie ani jeden dom nie nadaje się do zamieszkania, tłum na dworcu kolei napadł na pociąg, wiozący chleb do Monteleone, i spłądował go. Urzędnicy i służba kolejowa spoglądali beznadziejnie na ten rabunek, dokonany przez głodnych z krzywdą dla ludności głodnych. Z 11 centarów metrycznych chleba doszło do Monteleone niewiele, na szczęście miasto Catanzaro wysłało tam 36 centarów.

Datki na dotkniętych katastrofą płyną obficie. Krol ofiarował 100 000 lirów; miasto Rzym 50 000; banki i Towarzystwa żegluga dają do 10 000, urzędnicy państwowi ofiarowali jednemu swojemu dochód, a za tym przykładem poszli maszyniści kolejowi. Isby robotnicze urządzały po miastach pochody dla zbierania datków. W pochodzie tym wzięli udział przedstawiciele wszystkich stanów. Czyściciele obawy w Rzymie dają zarobek jednemu z nich na rzecz dotkniętych katastrofą, marynarka wojenna zbiera wśród siebie składki, Mascagni daje koncert, a Pungalli urządza przedstawienie teatralne.

O przyczynie katastrofy pisze rzymska „Tribuna”, której współpracownik otrzymał informacje od ks. Alfaniego, pracującego we Florencji w „Osservatorio Ximeniano”. Ks. Alfani na podstawie całego szeregu dat potwierdził zdanie obcych uczonych, że trzęsienie ziemi w Kalabrii miało cechę wulkaniczną. Ogniisko wstrząśnień leży bardzo głęboko, ale będzie je można obliczyć, gdyż w Kalabrii, klasycznej krainie wstrząśnień ziemi, istnieje obfity materiał obserwacyjny i pewne warunki ziemi przy każdym trzęsieniu ziemi dają tonem seismogram, chociaż o rozmaitej sile. Niestety, ks. Alfani prawdopodobnie możliwości dalszych wstrząśnień. Spostrzeżenia innych obserwatorów potwierdzają obawy ks. Alfaniego; zwłaszcza nielichotomą przysługę, które rejestrują ruchy drżenia, tak swanych seismografów, jest się wroźba. Ks. Alfani wyraził nawet obawę, że trzęsienie ziemi nawiedzi Genewę.

Jako znaną cechę obecnej katastrofy podnosi mieszkaniec Kalabrii fakt, że tym razem zwierzęta nie przestraszyły, jak zwykle, trzęsienia ziemi. Nie zapowiadać go także huk, podobny do grzmotu, który dopiero nastąpił po pierwszym i najsilniejszym wstrząśnięciu. W Tiriolo miał spaść deszcz po polu, w Pizzio morze cofnęło się o kilka metrów, fale rzeki Angitola spłynęły się, a kilka stróżów niedaleko wybrzeża uśpięło. Wszędzie panowało przed katastrofą duszna powietrze, a na jasnym niebie ukazywały się błyskawice.

Jesienne liście.

Patrzaj! liście jesienne wiatr na ziemię strąca... Jakże morze barw: złota i żółtej czerwieni! Na gałęziach drzew harfa zagrała szumiąca, Światła kładą się w widmach złotych półcieni...

Dziwnie szumi wiatr... liści w niej szeleszczą... Noż dźwięk tuż przed szepcącym śmiechem białe liści... a w kościach swą rolę na drogach rzucała liście — martwe, choć psem blysające się jeszcze...

Spada pustka jesenna w łachmanach na pola, Najdół szagał żniwca w krag patrzy słoneczny... Na jej twarzy drży smutek beznadziejny i wieczny — Na ugoru tulaczka przysnęła jej dola...

Patrzy tęsknie... drzy w jasnej czerwieni zachodu — Wiatr w powłóczy drzew, hucając, uderza gęszczę drzącą...

Białe widmo łękliwie wychodzi z ogrodu, Niosąc kose na wiewlecie ramieniu blysającą...

Krwawe plamy przez drzewa po ziemi się kładą, Grają w kuchych gałęziach melodye jesieni...

— Jakże morze barw: złota i żółtej czerwieni! Lśni pod czarnych konarów beznadziejna arka... Jan Pietrzycki.

Kronika.

Kraków, 16 września

Sprawozdanie komisji o teatrze krakowskim. W tych dniach opuściło w druku sprawozdanie delegatów Wydziału krajowego o działalności teatru krakowskiego za pierwsze półrocze 1905, czyli o statnie 12-tych z rzędu półroczu dyrekcji p. Józefa Kotarbińskiego. Sprawozdanie to poprzedza ciekawa statystyka cyfrowa widoków upłyniętego sekciolecia. W okresie tym dał p. Kotarbiński ogółem widoków 1540, które, wedle dat, dostarczonych komisji przez kancelaryę teatru, przyniosły dochód 1,300,000 koron, rozchodu dziennego 700,000 koron, zysku danego 600,000 koron. Dochód szedł na opędzenie gaży i innych wydatków. W porównaniu z cyfrowym zestawieniem kampanii poprzedniej dyr. Pawlikowskiego, ubiegłego sekciolecia przedstawia się znacznie korzystniej, z czego komisyja wniosek, że okrzykająca ta entrepriza umiała sobie ściągać i zdobywać publiczność, a repertorium przodowała przed innymi scenami polskimi. Jako powody niezadowolenia ogółu publicznego i pracy, które wystąpiło dosyć jaskrawo w ostatnich dwóch sezonach, wymienia sprawozdanie cztery czynniki: rozbrat z autorami, nierównomierność w reżyserii, zakulisowe wpływy w powierzeniu roli, zastępowo czynne na zewnątrz zbyt jaskrawe. (Rzeczywiście).

Odnosnie do gospodarki wewnętrznej podnosi komisja, że trupa była zawsze zaubożona i wyrabiała się zbyteczna, które wywniosły się na wybitne talenty. Aktorów wynagradzał p. Kotarbiński lepiej, niż Pawlikowski, a niektórzy z młodych doczekali się podwyższenia swych dochodów. To też pomimo niemiłych wspomnień o „otoczeniu” będą mile wspominać samego dyrektora.

Komisja mówiąc o ostatnim półroczu sekciolecia, zamyka sprawozdanie ogólnym ranem oka na całą kampanię Kotarbińskiego. Uznając jej strony dodatnie, nie bez słuszności podnosi sztytną drażliwość na głos krytyki. Gdy Pawlikowski np. z filozoficznym spokojem przyjmował jej sarkania, za Kotarbińskiego lada naganę otoczenie jego chwytając i robiło woła z komara. Stąd zacięcia i osiebiecie stosunków z tymi, z którymi należało się ściągać. To też gdy przyszła zmiana dyrekcji, nikt po jego stronie nie stanął, nikt za nim głosu nie podniósł. A jednak — kończy sprawozdanie — należy mu oddać to, co mu należy. Dobry aktor, znawca teatru niepośledni, umiający liczyć się z prądami nowoczesnego kierunku, w objęciu gładki, światowy, ułożony, na na ogół wszystkie warunki na dyrektora teatru. „Gdyby odnagił otoczenie od siebie, gdyby sam pracował nad kształceniem talentów, gdyby przelotnie reżyserował, uzupełnił braki w personalu, mógłby być sceną i medal krować. Zostawia po sobie pamięć człowieka, mającego chęć najlepsze, pełnego siły w teorii, słabych sił w praktyce”.

Wiadomości osobiste. Prof. Antoni Sygietński, znany krytyk i estetyk z Warszawy, bawi w Krakowie.

Trzy odczyty o cholery odbędą się w Krakowie staraniem Uniwersytetu ładowego i miejskiej Kasy chorych. Wygłosi je prof. Bajwid w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w dnach 18, 19 i 20 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Administracja podatków w Krakowie zawiadoma, że krajowa dyrekcja skarbu zamianowała w imieniu ministerstwa skarbu radcę skarbu i naczelnika administracji podatków w Krakowie Antoniego Juchmankę, przewodniczącym komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla miasta Krakowa, tudzież przewodniczącym komisji powszechnego podatku zarobkowego I i II klasy w okręgu rozkładowym „krakowska i za handlowa i przemysłowa”, wreszcie przewodniczącym komisji powszechnego podatku zarobkowego III i IV klasy dla okręgu rozkładowego „Kraków miasto”.

Mięso królicze. Grono osób fachowych ma zamiar założyć w Krakowie stowarzyszenie udziałowe, zarobkowe, z ograniczoną poręką, w celu hodowli królików na produkcję mięsa. Osoby, życzące sobie przysąpić do projektowanego stowarzyszenia, secha, w celu zapoznienia ich dla omówienia tej sprawy, złożyły swoje adresy w administracji „Nowej Reformy”.

Z sali sądowej. Młodociana przestępczyni stanęła dziś przed krakowskim sądem przysięgłym, a mianowicie 16 lat licząca Katarzyna Klimczykówna, oskarżona o zabójstwo.

Podług aktu oskarżenia sprawa przedstawia się, jak następuje. Niejaka Rozalia Siwkówna przyniosła w lutym b. r. do Franciszka Klimczyka, gospodarza w Płaskach Wielkich pod Grzegórkami, swoją 3-letnią nieślubną córeczkę Anielicę na utrzymanie przez 2 tygodnie, podczas którego to czasu Siwkówna miała się postarać o jakie zajęcie. Gdy po 2 tygodniach Siwkówna po dziecku się nie zgłosiła, matka Anielicy została u Klimczyka, który „opiekę” nad dzieckiem powierzył swaj 16-letniej córce Katarzynie. Straszna, jednak dla dziecka była ta „opieka”, gdyż nieślubna Katarzyna daleko gładza i katowała, tak, że aż sąsiedzi grozili jej doniesieniem o jej postępowaniu z dzieckiem żandarmeryi. W dniu 1 kwietnia b. r. sąsiedzi widzieli, jak Klimczykówna trzymała pod pachą matę Anielicę, całkiem naga, i zlewała ją zimną wodą. Gdy zbliżył się do niej, ujrzał, że dziecko już nie żyje. — Zawiadomiona o wypadku władza wdrożyła śledztwo, a Klimczykówna przystąpiła się przed agentem policyi, Klebaną, że dziecko maltretowała; przynajmniej jednak później cofnęła — twierdząc, że dzieckuwinia cierpieć na konwulsje, i w ich przystępie potknęła się śmiertelnie.

Sekcja lekarska wykazała jednak na całym ciełe dziełczynki mnóstwo śladów, prócz tego kilka poważnych uszkodzeń czaszki dziecka, zadanych prawdopodobnie nie długo przed śmiercią. Wobec tego prokuratorzy państwa oskarżyli Klimczykównę o ubodnie zabójstwa w § 140 u. k., z dalszą odbyła się przeciw niej rozprawa karna, której przewodniczył radca sądu krajowego, p. Władysławski; oskarżenie wnosili zastępca prokuratora, tr Brason, obwiniony brunił dr Moskwa.

Oskarżona, młoka, o bosmyślnym wyrazie twarzy dziełczynka, analfabeta, sprząca wino, twierdząc, że dziecko była przedtem matka tegoż, a ono później popadło w szpamy, które się śmiercią skończyły.

Świadkowie, sąsiedzi oskarżonej, przetrwali na-

znawali obciążając, opisując, jak nieraz widzieli zękanie się oskarżonej nad dzieckiem.

Po przeprowadzonej rozprawie sądziłowie przysięgli, w myśl wywodów obrońcy dra Moskwy, na-przeccyli pytania o zabójstwo, a zatwierdzili pytanie z § 335 (występek przeciw bezpieczeństwu życia), a trybunał skazał oskarżoną Katarzynę Klimczykównę na 10 miesięcy więzienia.

Znaczną kradzież. Ks. Piksa, masyonarz, administrator parafii N. P. Maryi, doniósł wczoraj policyi, że skradziono mu z mieszkanka 2 kieliszki Kasy oszczędności (miejscowej i powiatowej) na przeszło 5000 koron. Policya stwierdziła, że sprawa kradzieży podjął przed paru dniami z obu tych Kasy znaczące kwoty, kto to był jednak i jak wyglądał, urzędnicy tych instytucji, wobec nawału interesantów, objaśnić nie umieli. Śledztwo w toku.

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj Stanisława Madeja, robotnika malarskiego, który zatrzymany będąc w czasie wakacji przy restaurowaniu wyższej szkoły przemysłowej przy ul. Gołębiej, skradł kilka wartościowych przedmiotów jak atlasy, mapy, książki, w wartości przeszło 100 koron. — Dalej aresztowała policya Wojciecha Gruszeckiego, który włóczęga Marii Nowociele z Królestwa Polskiego ukradł 9 rubli w banknotach.

Koncert w Bochni. W niedzielę 17 b. m. odbędzie się w Bochni koncert p. Bronisława Romaniszyna, skrzypka, i p. Olgi Drodzowskiej, śpiewaczki. Dochód przeznaczony na cele oświatowe.

Wieliczka, 14 września. W Janowicach pod Wieliczką, majątku p. Osińskiego, zniszczył wczoraj pożar stodeł dworskich. Spaliło się 1200 cennarów siana i koniczyzny i 370 kóp zboża. Szkoda wynosi 16,000 koron, assekurowana do wysokości 6000 koron. Pożar wybuchł skutkiem podpalenia. Straż ogniowa ochotnicza z Wieliczki zajęła bieżący pożar o godzinie 10 wieczór do 8 rano; ludność miejscowa zachowała się zupełnie biernie. Podczas akcji ratunkowej został dość poważnie zraniony strażak ochotnik Strzelecki.

Chrzanów. Celem poprawienia stosunków zdrowotnych w naszym mieście, z rozporządzenia starostwa, podzielono miasto na 6 rewirów, przysięgli każdy z nich trzymać wybranym obywatelom, mającym cnaś nad utrzymaniem czystości w domach. Dotąd jednakże sytuacja się nie zmieniła; domy jak były, tak są brudne, sienie i podwórza zwałone śmieciami, rozkładającymi się pod wpływem deszczu i promieni słonecznych. Nawet domy w rynku głównym przedstawiają straszny obraz niechlujstwa i lekceważenia najprymitywniejszych wy-mogów pod względem higieny. Jeżeli nie zostanie podjęta energiczna akcja, celem polepszenia tego smutnego położenia, to w razie wybuchu cholery w naszym kraju, Chrzanów odegra tę samą rolę, co Biskupice w Królestwie Polskim w r. 1892.

Pierwszy festyn sokoli w Bielsku. W niedzielę 17 b. m. odbędzie się w Bielsku w Domu polskim pierwszy polski festyn sokoli, urządzony staraniem niedawno powstałego Sokola. Początek festynu o godz. 3 po południu. W skład programu wchodzi: wyścigi wolne, dwiczenia na poręczach, skok na wysokość i na odległość, oraz piramidy. Wieceorem odbędzie się przedstawienie sztuki „Zobowiązanie”; nastąpi zabawa. Wydał zaprasza do przybycia wszystkich rodaków z Bielska i Białej.

Pozary. Z Jordonowa, z dworca kolejowego doniesiono „Gazecie Narodowej”, że całe miasteczko nawiedził pożar. Spaliły się budynki mlejskie i urząd pocztowy; kasę pocztową uratowano, ale spaliły się aparaty telegraficzne. Nad lokalizowaniem ognia pracowali straża ogólnow: miejscowa, z miasteczka Makowa i ze wsi okolicznych.

Nowa szkoła T. S. L. z Kalusza piszą: Przed ośmioma laty przybyło do Tarnobrzega około 40 rodzin masurskich i osiedliło się obok wsi Kopanki, zakupiwszy część obszaru dworskiego. Nie stado-więc atoli oddzielnej gminy, pozostawieni byli ko-szola i szkoły. To też związane Kolo T. S. L. w Kaluszu zwróciło swoją uwagę na ową kolonię ma-surską i postanowiło ludzium tym zapewnić utrzy-manie szkoły i pomoc do wybudowania kaplicy. Założona przed ośmiu laty szkoła ludowa nie mia-ła dostatecznego pomieszczenia, gdyż kolonisci, ja-ko ludzie nieśmiertelni, nie byli w stanie własnym kosztem wybudować dla szkoły budynku. Dzięki do-piero ofiarności członków T. S. L. i szerokiej warst-wy mieszkańców Kalusza z okolicy i za staraniem prezosa tego Towarzystwa, dra Adolfa Wursia, stanął ze składek centowych piękny budynek kosztem oko-ło 10,000 koron. — Dzień więc 3 b. m. był dniem poświęcenia budynku i uroczystego otwarcia roku szkolnego. Około godziny 3 po południu, mimo nie-słabej pogody, zjechało się bardzo wiele gości z Kalusza i okolicznych wsi. Poświęcenia budynku dokonał ks. Bielski, który przemówił do zgromadzo-nych, zachęcając ich do miłości Boga, Ojczyzny i wszystkich, co swojskie i nasze. Dr Wurst, odda-jąc mieszkańcom osady budynek, wesoł był w go-rących słowach do pielęgnowania ideałów przodków naszych, do pracy około własnego nawiedzenia narodowego, ażeby się stać godnymi synami Ojczy-zny. Imieniem „Sokola” w Kaluszu przemówił dr Wiesenberg, wskazując podobieństwo celów T. S. L. i „Sokola”, csem wyjaśnił przyczynę licznego u-działu Sokolów w tej uroczystości, a wreszcie p. Hümmel opowiedział zebrany historię życia i dła-łalność bohatera z pod Racławic, którego nazwę szkoła nosić będzie. P. Stachurski podziękował tym wszystkim, którzy osadnikami się zajęli i dla nich pracę swoją poświęcił. Odrępowaniem pełni pa-tryotycznych założeń osadnictwa. Prowadzenie szkoły powierzono p. Jarosławowi.

Ze świata.

Z Wilna donoszą: W dniu 1 września staro-go stylu wyszedł z druku pierwszy numer „Kuryera Litewskiego”. Wydawcą pisma jest p. Korwin-Milewski, redaktorem p. Ostrog-Sadowski. Numer pierwszy „Kuryera Litewskiego” przedstawia się okazale, i obok licznych informacji, zawiera artykuły p. Korwin-Milewskiego, Ostrog-Sadowskiego, Elizy Orszelskiej, listy powitalne do redakcji Hodiego i A. Jelskiego, wiersz Ignacego Balińskiego i inne. Witając najserdeczniej nowe to wyda-wnictwo, życzymy mu szerszego powodzenia.

Pożar Rakowa. Z Opawia donoszą do dzienni-ków warszawskich, że spłonęła część osady Ra-ków, w powiecie opawskim. W gruzach le-gło 70 nieruchomości. Straty są bardzo znaczne.

Raków, niegdyś miasto, obecnie osada mlejska w powiecie opawskim, w gminie Rembów, liczy przeszło 2000 mieszkańców, przeważnie żydów, trudniących się handlem. Raków ma głośną przeszłość historyczną, jako jedno z ognisk ruchu reformacyjnego w Polsce, a nawet kolebka sekty Rakowian.

Kalendarz nowego stylu w Rosyi. Ponieważ projekt wprowadzenia w Rosyi kalendarza nowego stylu napotkał opór w wielu narządach, prze-

wniesiony on będzie pod obrady i do orzeczenia Dumy państwowej.

Międzynarodowy kongres przeciw alkoholowi. W czwartek uczestnicy kongresu tego, obradując w Budapeszcie, poświęcili cały prawie dzień dyskusji nad tematem „alkohol i wychowanie”. Panna Julia Kassowitz z Wiednia mówiła o działalności związku austriackich towarzystw kobiecych przeciwko alkoholowi. Główny referent, Fr. Haenel z Bremy, na podstawie odpowiedzi, które otrzymał od nauczycieli, stwierdził, że w Niemczech na 7338 dzieci szkolnych, które o to pytano, tylko 166, a więc 2,26 proc. nie piło nigdy alkoholu; 989 dzieci, a więc 13,4 proc. upiło się bądź raz w życiu bądź nawet kilka razy. Osobne spostrzeżenia czyniono nad mniejszą zdolnością do nauki i pauciem się charakteru u dzieci, używających regularnie napo-jów alkoholowych. Kongres uchwalił szereg rezolucyj z motywami przeciwko dawaniu alkoholu młodzieży. Nauczyciel Salzechner podniósł, że u „sta-rych” agitacja przeciw alkoholowi nie wiele wskó-ra, tylko przez młodzież można będzie skutecznie zwalczać w przyszłości używanie alkoholu. O spra-wie alkoholu i służbie kolejowej mówił dr Stein, sekretarz klubu północnej. Dr Stein żądał, ażeby wszystkie koleje wydały jednolite przepisy w spra-wie używania alkoholu przez urzędników i służbę kolei.

Falazywe pędzlesieciokoronówki pojawiły się w Wiedniu, a policya tamtejsza podejrzewa, że podobne zostały na Węgrzech, gdzie od pewnego czasu pojawiają się tam dosyć licznie. Ponieważ noty owe mogą pojawić się i u nas, więc publi-czność powinna dokładnie oglądać się przed przy-jęciem. Jan donosi policya wiedeńska, porobione owe 50-koronowe noty odznaczają się zmienionym wyrazem twarzy figur. I tak figura z księżką ma oczy małe i zaspiane, jak się wyraża komunikat policyi, tudzież krzywe usta. Tekst węgierski ma wy-razy: „törvényes ercspenzt”, zamiast „törvényes ércspenzt”, a więc nad literami „e” nie ma akcentów. Cyfry „50”, znajdujące się w tekście węgier-skim po lewej i prawej stronie, mają znacznie mniejsze, grubsze i bardziej pochylone zero. Noty owe puszczali w obieg w Wiedniu dwa indywidua, z których jeden jest prawdopodobnie żydem z Ga-lleji.

Z ruchu kobiet. Podczas wystawy kolonialnej, która odbędzie się w r. 1906 w Maraylii, urządo-żona tam zostanie międzynarodowa wystawa dzieł sztuki kobiecej („Exposition internationale des arts de la femme”). Wystawa ta otwartą zostanie dnia 15 kwietnia 1906 r. i trwać będzie przez 6 mie-sięcy. Zgłoszenia przyjmują do 20 listopada b. r. generalny sekretariat wystawy w Maraylii (rue Noailles 6). Regulamin i program wystawy można przeglądać w departamencie IV ministerstwa han-dlu w Wiedniu.

Zwalczanie handlu dziewczętami. W myśli uchwalił ostatniej międzynarodowej konferencji dla zwalczania handlu dziewczętami, austriackie mini-sterstwo ustanowiło centralną władzę nadzorczą dla tej sprawy. Władzą tą dla krajów austriackich zo-stała ustanowiona dyrekcja policyi w Wiedniu, któ-ra będzie pośredniczyć pomiędzy władzami poszcze-gólnych krajów, należących do Austrii, tudzież po-miedzy Austrią a zagranicą. Dyrekcja policyi w Wiedniu założy księgi spisowe handlarzy żywym towarem i ich pomocników na wzór obecnych albu-mów przestępców. Księgi spisowe będą zawierać o ile możliwości przy każdym nazwisku fotografie handlarzy. Także będzie zaprowadzony spis ofiar nlegnego handlu. Władze administracyjne będą po-miedzy innymi cnaś nad zakładami dla stręczę-nia sług, ażeby zapobiedz nadużywaniu tych zakła-dów do celów handlu dziewczętami. Przy zatwierd-zaniu podań, które wnoszą dziewczęta o paszporty lub legitymacje dla podróży za granicę, mają wla-dze w wypadkach podejrzanym zbadać warunki, po-śród których dziewczęta owe udają się w podróz. Na dworcach kolejowych i w portach ma się odby-wać ściśle cnaśwanie nad podejrzanymi indywiduami. Policya wiedeńska już rozpoczęła czynność jako władza, zwalczająca handel dziewczętami.

Trzęsienie ziemi w Kalabrii. Jak donosi tele-gram z Rzymu, tamtejszy centralny zakład meteoro-logiczny ogłasza, że dnia 14 b. m. o godzinie 10 minut 10 przed południem odczuło gwałtowne wstrząśnienie w Radicea, Messina, Reggio di Ca-bria tego samego dnia o godzinie 11 minut 33. W artykule dzisiejszym p. t.: „Trzęsienie ziemi w Kalabrii” wspomnieliśmy, że ks. Alfani, pracu-jący we florenckim zakładzie meteorologicznym, wyraził obawę przed dalszymi wstrząśnieniami zle-mi w Kalabrii. Król włoski objędzia nieustraszenie Kalabrię, a nawet dzienniki, wrogie monarchicznej formie rządu, nie szczędzą królowi pochwał. Król poptęł surowo obojętność i bierno zachowanie się pewnej części samoznnych kół wobec katastrofy. — Żołnierom, którzy pod palcami promieniami słońca pracowali nad usuwaniem gruzów, nie chiano w niektórych miejscowościach dać nawet wody. — W Borgla właścicieli ustawili obrazy 12 patronów świętych pod drzewami na głównym placu i modlili się do nich wśród dymów kadził, nie myśląc o pomaganiu żołnierzom, którym burmistrz odmówił wody. — „Święci” — rzekł król do przysięgającej go ludności — nie potrzeba takiej niechżeśniejankiej czci.” W Martirano burmistrz mówił królowi, że nie mógł pospieszyć do swych wypożyczalni z po-wodu popętu gościca i przerw w ruchu kolo-wym. „Trzeba było iść pieszo — odrzekł król. — Cała droga wynosi 4 kilometry”. Wystąpienie króla napawa otuchą kalabryjczyków, zwłaszcza, że król przyrzekł im stanowco pomoc z kasy państwowej. Pogoda jest piękna i baraki zostaną prawdopodobnie zabudowane przed nadjeściem dżdżystej pory. Liczba pobawionych dachu wynosi, wedle dotych-czasowych obliczeń, 72,000; straciło życie 1,475 ludzi, odniosło ran 7,000 osób. Ruch kolejowy odbywa się bardzo powoli. Pociąg popędzony z Nea-poli do Pizzzo idzie szniasz 8 godzin 13, a na-wet 14.

Mianowania w szkolnictwie ludowym. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: S. Karłowskiego dyr. w Jasiu, ks. A. Zallacza ka-techeta gr. kat. w Jaworowie, J. Rubricha naucz. w Kolomyi, A. Dietrichówna naucz. w Chrasnowie, A. Rakęć naucz. w Limanowie, M. Studnicka nau-cyciela w Grybowie, M. Szulmanówna naucz. kier. w Kaluszu, M. Marynowską naucz. w Kaluszu, A. Pawłowicza, J. Folte i Wł. Stenica naucz. w Ka-luszu, A. Mikuliczówna naucz. w Kolomyi, M. Rybicką naucz. w Samborze, J. Wisniewską i F. Plekarską naucz. w Nizankowicach, E. Schmidównę naucz. w Oleśnicy; nauczycielami kierującymi szkół 2-kl.: W. Baziłelcha w Jasowsku, S. Gogul-skiego w Lublińkach Wyższych, M. Natyńska w Krasnej, M. Martyna w Kadobnej, A. Niemca w Barłkowie, Spir. Kolankowskiego w Panłowach, S. Ligęzę w Stokach, M. Kłernickiego w Roma-

szowie, A. Żurkowskiego w Csernichowcach; nau-czycielkami szkół dwuklasowych: E. Bogusównę w Nowej Wsi, M. Smalcównę w Tłumaczku, B. Mykietlikówną w Winogradzie, L. Sokółówną w Piadkach, M. Rubczakównę w Tomaszowcach-Ka-mienem, B. Siliwską w Wielkich Ocsach, Z. Co-lewiczównę w Ostrowcu, A. Maramorosową w Gra-blowie, H. Frilejową w Jastrzebi, J. Kaniowską w Hu-sowie, K. Gracką w Derenówce, M. Osowską w Turówce, S. Kochównę w Brodkach, H. Burbelową w Horodystawcach; nauczycielami szkół 1-kl.: J. Wyszyńskiego w Kujdach, A. Skibińską w Ba-ratynie, A. Siliwskiego w Debestawcach, M. Gu-glewicza w Dolbem, J. Ciupraka w Ostapkowcach, J. Szustakiewiczą w Ostrej, J. Henisza w Bory-szkowcach, A. Kucharską w Horbaczach, W. Pa-wlincha w Jabłonowie, J. Krzywego w Słobódce Polnej, W. Saliniewiczównę w Trósciance, J. Tro-jaka w Iaypowcach, D. Jakubowskiego w Szcuro-wicach, J. Papirkońskiego w Sielnicy, J. Gnielwa w Nowej Wsi, K. Jaroszkiewiczą w Przedmieściu Dynowickim, M. Goreską w Stanisławickim, J. Przygodzkiego w Beresowie Niznym, J. Smalską w Żółtaczach-Zastawiu, T. Horoszkiewiczównę w Futurach, M. Janiszewską w Białźnie, W. Sikor-ską w Gliniku Średnim, S. Szybkowskiego w Patra-gowej, M. Szubera w Zaradzie, A. Kulikowskiego w Lubnie, I. Kosowską w Kniaczach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: dyr. Z. Wiera-chowskiego z Sambora do Drohobycza, a dyr. L. Łukaszewicza z Drohobycza do Sambora, F. Mar-kiewiczównę z Przemyśla do Kalusza, J. Jawor-skiego z Brodów do Sambora, J. Rogożyńskiego do Mielnicy do Krzywca, W. Morosowa z Krzywca do Mielnicy, F. Sobolskiego z Rumna do Celikowa, S. Olasa z Olisanicy do Łobzowa, S. Łobodę z Woli Radłowskiej do Przyborowej, J. Canbę ze Strzelców Wielkich do Szalowej, E. Motodowa z Łowczy do Kamionki-Starej Wsi, L. Zelmanowiczową z Daurkowa do Szczytowie, J. Beresowskie-go z Utyczna do Broniey, H. Garbińskiego do Broniey do Utyczna.

Odnazaczenie „Gaz. Lw.” ogłasza: Cesarz nadał starszemu komisarowi straży skarbowej II klasy, Stanisławowi Niklasowi w Krakowie, tytuł krzyż zasługi z koroną. **Mianowania.** „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz zamianował noszącego tytuł radcy rządowego zastępcę dyrektora kolei Stanisława Rybickiego dyrektorem kolei państwowych w V rande urzędników państwowych z tytułem radcy dworu, i nadinspektora austriackich kolei Karla Stelera zastępcą dyrektora kolei państwowych w VI klasie rangi urzędników państwowych przy nadaniu mu tytułu radcy rządowego.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował assekutanta sądowego Stan. Chytrośia adjuńtem sądo-wym w Zabnie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował star-szego oficjela kancelaryjnego Feliksa Eboaczeńskiego prowadzącym księgi gruntowe w Tarnowie.

Repertorium teatru miejskiego.

W niedzielę: „Udrędowna sona”. W poniedziałek: „Ach, to Zakopane!” W wtorek: „Skarb”. W środę: „Tamten”. W czwartek: „Skarb”. W sobotę: „Birbant”, trywialna komedia w 4 aktach Oskara Wilda. W niedzielę: „Eros i Psyche”. Z kalendarza. W niedzielę 17 września: 7 Bolesł. N. M. P. P. A. E. w poniedziałek 18 września: Józefa z Kopy, Zofii i Ireny; we wtorek 19 września: Januarego z tow. i Konstancji. Wsch.: słońca 17 września o godzinie 5 min. 21, za-chód o godz. 5 m. 49; długość dnia godzin 12 m. 38. Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 15 września termometr doszedł do 18,5 do 20,1 C.; barometr wahający się, podniósł się. Dnia 16 września o godzinie 7 rano stan barometru 748,7 mm, termometr 19,8 C.; wiatr półn. wchodni. Przepowiednia dla Galicji zachodniej na 16 września: pochmurno i chłodno.

B. Gabryelska (Kraków)

kapuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i spłaty — bez zaliczki.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **Antoni Lhota**, nestor malarzy czechich, zmarł w dniu 10 b. m. w miejscowości Volva w Czechach, licząc 93 lat. Był on swiatownem sztuki czechkiej w okresie, gdy cywilizacja i kultura czechka były jeszcze prawie w kolebce. Malował przeważnie obraz historyczny, budząc niemiłost narodu do rzeczy i spraw ojczystych — Pochodził z Kutnej Hory. Jako malarz był nieśmiał i naśladowcą głośnego Führlha. W r. 1842 został profesorem praskiej akademii malarzkiej. Od r. 1897 żył w szacunku w Volynie. Do najcenniejszych obrazów jego należały: wielki fresk ścienny w kościele św. Wita „Sąd ostateczny” (1838), „Nawrócenie Prusaków”, „Chryst Borywoja”, liczne obrazy i freski w kościołach praskich, a w szczególności w kościele Tyńskim, „Karol IV na Karlsteinie”, „Filipina Welser”, „Jaromir przy zwłokach Oldricha” i t. d. W historii odrodzenia czechskiego Lhota w każdym razie wybitnie należy się miejsce. — **Józef Jankowski**, „Skoczek”, poeta. Warszawa — Kraków. 1905. — Tenże: Rzesz o Samuelu Zborowskim Juliusza Slowackiego. „Mylili i wraże-nia”, 1905.

Józef Jankowski — jako poeta — należy u nas do najwspanialszych naśladowców Heinego. Jego Staccato, Zwrotki i t. p. zbiorki są to właściwie parafrazy niemierniejszej Księgi Pieśni. Autorowi brak, co prawda, wielkiej siły ironicznej niemieckiego poety; gorycz u niego nigdy nie przenika duszy na wskroś i bezwzględnie; nie ma również mowy wylanowej Heinego; ale posiada, za to niemiłą równowagę, jakąś atajony spokój, który w nim równoważy cierpienia Weltameru. W nowym poemacie spokój dochodzi do wysokiego napięcia. Jestto poematnik na wzór „Pielegramki

dno zgodzić się na to bezkrytyczne zdanie. Jan-kowski żadnych argumentów nie daje — i książka jego — to tylko liryczny wylów apoteozy poematu. Trzeba mu przyznać, że piękności utworu wybrał najmniejszą i książeczka jego może służyć nie tyle za komentarz — ile za przewodnik przy czytaniu Zborowskiego. A. W.

Dział ekonomiczny.

× Zakupno nafty galicyjskiej. „Słowo Polskie” donosi z Drohobycza: Zarząd państwowych kolei rosyjskich zamierza zakupić 40.000 cysterń ropy galicyjskiej od „Petrolii”. Producenti zebrali się mają dla narady nad tą sprawą dnia 19 b. m. w Drohobyczu.

× Dyrekcyja kolei państw. ogłasza: Z dniem 15 października b. r. samyka się przystanek i ładownia „Rus. Moldawica” na bukowiańskich kolejach lokalnych dla ruchu drobiazgowego.

× Ciąglenie losów. Z Wiednia donoszą: Przy ciągnięciu losów 2% serbskich główna wygrana 80.000 fr. padła na serię 148 nr. 48.

Z targów zbożowych. Kraków, 15 września. Płacono za 100 klg. netto: Pszenica biała od 18:40 do 17:10. Pszenica czerwona i żółta od 18:40 do 17:10. Pszenica węgierska od — do —. Żyto krajowe od 19:50 do 14:— do —. Żyto węg. nowe od — do —. Jęczmień na kupy od 19:50 do 18:— do —. Jęczmień na paszę od — do —. Owies z opłatą akcyzową od 19:20 do 18:20. Proso od — do —. Tatarska od 14:50 do 15:50. Kukurydza od 14:40 do 17:— do —. Groch od 16:50 do 22:— do —. Fasola od 28:— do 28:— do —. Wyka od — do —. Błękot zimowy od 23:40 do 24:— do —. Koniołyna nasiennea czerwona od — do —. Koniołyna nasiennea biała od — do —. Tymotka od — do —. Eparsetta od — do —. Szczołowa od 28:— do 46:— do —. Rżma od 4:— do 4:80. Słano od 4:40 do 5:60. Koniołyna pastewna od 8:— do 9:— do —. Ziemiaki od 8:60 do 4:50. Jagły od 28:— do 22:— do —. Jaja za kopę od 3:— do 8:60. Maśła za 1 klg. od 1:60 do 2:— do —. Maśła z garnieł od 5:50 do 7:— do —. Spirytus na 95% Tralosa za hektolit od — do 800:— do —. Okoła na 75% Tralosa od — do 160:— do —.

Budapeszt, 16 września. Pszenica na październik 16:88 do 15:88, pszenica na kwiecień 1908 16:58 do 16:18; żyto na październik 12:88 do 12:88, żyto na kwiecień 1908 12:84 do 12:84; owies na październik 12:26 do 12:26; owies na kwiecień 1908 12:84 do 12:84; kukurydza na sierpień — do —, kukurydza na wrzesień — do —; kukurydza na maj 1908 12:24 do 12:26; rzepak na sierpień — do —.

Oferty mierzne, obciążenia mierzna, asposobienie utrzymywane; ciepło.

Ostatnie wiadomości.

— W Poznaniu bawił przed kilku dniami pruski minister spraw wewnętrznych Bethmann Hollweg, kolega szkolny cesarza Wilhelma i zaufany jego przyjaciel osobisty. We środę przybył minister także na posiedzenie poznańskiej Rady miejskiej, gdzie wygłosił mowę, w której zapewniał, że rząd pruski wszelkimi siłami popierać będzie dzieło szerzenia kultury niemieckiej w miastach na kresach wschodnich, powoływał się na mowę cesarza Wilhelma wypowiedzianą w Gnieźnie i w końcu wyraził nadzieję, że korporacje miejskie pracować będą wspólnie z rządem nad rozszerzeniem niemieczyny w dzielnicach polskich.

Radni miejscy Polacy opuścili salę przed wejściem ministra i wrócili do obrad dopiero po jego odejściu.

Gdy na to zwrócono uwagę ministrowi, miał oświadczyć: „Z faktem tym pogodzić się musimy”.

— Po wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej Sejmu węgierskiego odbyło się także posiedzenie Izby magnatów. — Jak było do przewidzenia, następujący gabinet spotkał się tam z daleko surowszą krytyką, niż w Izbie poselskiej. Ta liczy się musiała z tysiącami, stojącymi przed gmachem sejmowym. Izba panów nie potrzebowała się krepować żadnymi względami i mogła swobodnie dać folę swej niechęci do „generała demagoga”. Hr. Aureli Dessewfy oświadczył, że zgłoszone przez niego dnia 21 czerwca b. r. votum nieufności dla rządu, który — zdaniem jego — nie odpowiadał ważności położenia, późniejsze wydarzenia zupełnie usprawiedliwiły, gdyż kroków rządu, celem rozwiązania przesilenia, nie można było brać poważnie. Do tego przyłączyło się jeszcze coś, co w państwie monarchicznym w Europie jest bezprzykładnym. Rząd połączył się z demagogią, nie bacząc na to, że mógł przez swój krok zachwiać podstawami państwa. Mowa wyraził więc radość, że rząd, którego nie uznaje za legalny, ustępuje. — Bar. Fejervary odpowiedział, że nie zależy mu nic na tem, czy hr. Dessewfy uważa gabinet za legalny, lub nielegalny. Nie jest to wprawdzie parlamentarny gabinet, ale jego legalności nikt nie może kwestionować. — Także bar. Pronay i hr. Ferdynand Zichy potencjali w ostry sposób następujący gabinet, poczem odczytano orędzie królewskie, odraczające Sejm.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 września.

Uznanie dla dyrektora kolejowego. „Wiener Ztg.” donosi: Cesarsza pozwolił, aby dyrektorem kolei państw. we Lwowie, radcy dworu Ludwikowi Wierzbickiemu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, wyrażono ponownie najwyższe uznanie za wieloletnią służbę.

Ze sfer teatralnych donoszą, że reżyserem teatru w miejsce Ludwika Solskiego został artysta Jan Nowacki.

Napływ polskie na koszarach we Lwowie będą umieszczone już w pierwszych dniach października.

Sezon operowy we Lwowie rozpoczyna się d. 29 b. m. Personal już jest ostatecznie skompletowany. W skład jego wchodzi śpiewaczka: Bohusz-Hallerowa, Kaftalska, Kasprzowiczowa, Wera Luca, Mechówna, Mitowska, Mokrzycka, Nesleda, Oleska, Radymiska, Colonelli-Salskowska; tenorzy: Bandrowski, Diani, Drzewiecki, Floryński, Layman, Lella, Malawski; barytoni: Grabczewski, Okonski, Szymański; basy: Didur, Jeromin, Paszkowski, Zarzycki.

„Chopina”, który wystawiony zostanie 29 września, obsadzone następująco: Chopin — Lellwa, Flora — Kaftalska (dubluje Mokrzycką), Elliot — Grabczewski (dubluje Okonski), Stella — Mokrzycka (dubluje Mechówna). Nocturn Chopina odegra na scenie uczennica prof. Michałowskiego, panna Osztrowska z Warszawy.

Miejsce październik poświęcony będzie wyłącznie operom polskim.

Z walki o tanie mięso. Kilku setek strajkujących robotników rzeźniczych udało się dzisiaj pochwycić przez miasto na polankę pod Kopcem, gdzie urządzili zgromadzenie. Uchwaliło wytrwać w strajku, wysłać do prezydenta miasta deputację z memorjałem, zawierającym prośbę o interwencję. W mieście nie daje się odczuć brak mięsa. Większość jatek jest otwarta. We wszystkich jatkach, które mają dostawę wojskową, pracują żołnierze. Z polecenia prezydenta miasta kilku urzędników magistratu spisały jatkę w Baranach, które są dzisiaj zamknięte. Wszystkim tym rezultatom wypowie magistrat ich stanowiska.

Dróżynka drobiu. Niewielki ceny mięsa podskoczyły w ostatnich czasach ogromnie w górę, ale także i ceny drobiu. Handlarze drobiu motywują to tem, że rząd zamknął w r. 1902, niby chwilowo, granicę koło Stojanowa na przywód drobiu z Wołynia, a tymczasem do dnia dzisiejszego jej napowrót nie otworzył; natomiast granica pruska jest otwarta dla wywozu i towar nasz całemi wagonami wywożąc tam. To też gęś, która zwykle kosztowała 3 kor. 40 hal., kosztuje teraz 6—7 koron. W tym samym stopniu podskoczyły ceny i innego drobiu.

Reperatort teatru lwowskiego. W niedzielę: „Wiolek i Wacek”. W poniedziałek: „Madame Sherry”. We wtorek: „Maskarada”. We środę: „Druciarz”.

Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

Warszawska Agencja tel. kor. donosi: We środę odbyły się w Warszawie trzy wieści młodzieży akademickiej, grupującej się w trzech korporacjach „Zjednoczenie”, „Bratnia Pomoc” i „Spójnia”. Na wszystkich tych wieściach uchwalono jednomyślnie bojkotowanie uniwersytetu, politechniki i instytutu weterynaryjnego aż do czasu unarodowienia tych zakładów. Jednocześnie oświadczone się za koniecznością bojkotu rządowych szkół średnich.

We czwartek miał się odbyć akademicki wiec w uniwersytecie z okazji zapowiadanego na ten dzień rozpoczęcia wykładow. — Ponieważ jednak nagromadzone zostały wybory rektora, rozpoczęcie wykładow odroczone, wiec zatem również musiał ulec zwłoczce.

Wybory rektora i dziekanów odbędą się d. 18 b. m. Wykłady i egzamina mają się rozpocząć dnia 28 b. m.

Odezwa generał-gubernatora tyfliskiego do ludności miasta Baku i jego okręgu, zakrawa na gorzką ironię. Tensam rząd, który jest sprawcą rzezi i stanąć powinien pod pretekstem opinii publicznej, ma czelność prawie ludności kazania!

(Telegramy „N. Reformy” z 16 września.)

Petersburg. Zawieszono tu wydawnictwo pisma „Ruskoje Dielo”.

Wyborcy z Królestwa.

Warszawa. Jak obliczają, Królestwo Polskie na podstawie cenzusu wyborczego liczy ogółem 11.333 wyborców.

Przeciw banderyom.

Warszawa. Tajnym okólnikiem kancelarya generał-gubernatora warszawskiego polecił gubernatorowi i naczelnikom powiatów zebrać dane o banderyach włościańskich, tworzonych na przyjęcie ks. biskupa Jacewskiego. Organizatorzy bandery mają być pociągnięci do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów o organizacjach.

Berlin. Do „Voss. Zeitung” donoszą z Warszawy, że w Lubelskiem i Kieleckiem skazano pewną liczbę obywateli ziemskich na kary pieniężne wysokości 1000 lub 2000 rubli za „demonstracyjny udział w przyjęciach ks. biskupa Jacewskiego”.

Teatra na Litwie.

Petersburg. General-gubernator wileński wystąpił z wnioskiem uchylecia ograniczeń, dotyczących teatrów polskich na Litwie, i o pozostawienie im swobody działania.

Wilno. Dyrektorowi teatru łódzkiego, Marynowi Gawalewiczowi, pozwolono na trzy przedstawienia polskie w Wilnie. Na pierwsze przedstawienie przeznaczono komedję Bliznińskiego „Pan Damazy”.

Duma państwowa.

Petersburg. Wypracowano przepis dodatkowy, dotyczący Dumy państwowej. Kobiety mogą przekazywać cenzus swój mężom lub synom. Zebrania przedwyborcze mogą odbywać się niekoniernie w obecności urzędnika policyjnego. — Program spraw, które mogą być rozważane na zebraniach, znacznie rozszerzono. Jedną z pierwszych spraw, jakie mają być przedłożone Dumie państwowej do rozważenia, ma być projekt nowego kodeksu cywilnego.

Petersburg. Komisya hr. Solskiego kończy ostatecznie swoje czynności nad opracowaniem ordynacyi wyborczej dla Królestwa.

Ponowne zaprzeczenie.

Petersburg. Maksym Gorkij ponownie przeczy wieściom, jakoby zamierzył kandydować do Dumy narodowej.

Wypuszczony więzień.

Moskwa. Prof. Miliukow został wypuszczony z więzienia śledczego.

Odezwy rewolucyjne.

Petersburg. Komitet centralny rewolucyjny wydał odezwę do studentów, w której wzywa ich do otwartej rewolucyi zbrojnej przeciwko rządowi.

Zamach.

Ryga. Wczoraj wykonano zamach na pomocnika policmajstra. Został on pchnięciem sztyletu ciężko zraniony.

Walki na Kaukazie.

Odesa. Z Tyflisu donoszą, że rząd bez przerwy wysyła wojsko do Baku. Położenie jest tam nadzwyczaj krytyczne. General-gubernator zamierza skoncentrować w Baku całe dwie dywizye armii, żąda on atoli przystąpienia mu wyłącznie europejskich wojsk. Szczególnie groźne jest położenie w Jelizawet-

Patarów. Rada miasta Baku uciekła.

Tyflis. Pięć batalionów piechoty, kilka baterii artylerji i kilka oddziałów kozaków wysłano do Kutaiska. Do Spulwerdi, gdzie zachodzą obawy starć między Ormianami a Tatarami wysłano setnię kozaków. Dalsze pół setni kozaków ma tam być wysłanych. Tatarzy zamordowali w Baku współpracownika tamtejszego drlennika.

Tyflis. General Szymykin otrzymał wczoraj następującą depeszę z Baku: „W rozmaitych punktach miasta strzelają. — Przyszło do wielu starć. Kilka osób zabitych. Sytuacja jest groźna, bo wzburzenia wśród Tatarów znaczne”.

Strejki na Kaukazie.

Tyflis. Strejk zakończył się 13 b. m., natomiast powstał strejk w Kutaisie.

Odezwa czynownicza.

Tyflis. Namiestnik Kaukazu wydał odezwę do ludności, w której wskazuje na szkodliwość tajnych stronnictw i stowarzyszeń. Członkowie tych stowarzyszeń w drodze nielegalnej dążą do zmiany stosunków. (Piękne stosunki! Przyp. red.) Odezwa zwraca dalej uwagę na zgubne skutki tych organizacji, które dla agitacji wyszukują potrzeby robotników i sprowadzają ich ruinę. Tak było w Baku (!). Miasto to do niedawna jeszcze było kwitnące, dziś tysiące robotników chodzi bez pracy i chleba. Fabryki są zamknięte, chłopci, podburzani przez agitatorów, łupią właścicieli gruntów, których ruina spowodzić musi ruinę chłopów. Odezwa zwraca uwagę, że chłopci obowiązani są do pokory szkół, wyrządzonych przez rabunek, i wzywa ludność, prasę i korporacye, aby dążyły do uspokojenia kraju.

Tajemniczy okręt.

Kopenhaga. Siostra Schaumana, zabójcy Bobrikowa, zaprzecza, jakoby jej brat był komendantem okrętu „John Graffon”, który koło Jakobsztadu wleciał w powietrze.

Rektor moskiewskiego uniwersytetu.

Moskwa. Ks. Trubecki wybrany został rektorem uniwersytetu.

Pokój.

Nareszcie zawarte zostało także formalnie istniejące już od kilku dni „de facto” zawieszenie broni. Ułożona przez generałów Fuku-himę i Oranowskiego umowa zawiera następujące postanowienia: Między obu armiami ustanowioną będzie strefa neutralna szerokości 8 klm. Miejsceowosć Szahetsun leży w środku strefy neutralnej, do której wstęp dozwolony jest tylko osobom cywilnym. Komunikacja między obu armiami ma się odbywać tylko drogą na Szahetsun. Ułożono dalej, że delegaci obustronnych władz marynarki mają się zjeżdżać koło Władywostoku, celem ustanowienia także na morzu strefy neutralnej na czas zawieszenia broni, które potrwa aż do ratyfikacyi traktatu pokojowego przez obu cesarzy.

(Telegramy „N. Reformy” z 16 września.)

Baron Kamura.

Longyn. Do „Timesa” donoszą z Nowego Jorku, że stan zdrowia br. Kamury znacznie się polepszył. Kamura zamierza w pierwszych dniach października odplynąć do Japonii.

Zmyślona wiadomość.

Rzym. Poselstwo japońskie oznajmiło Agencji Stefaniego, że wiadomość o wymordowaniu rodziny barona Komury jest zmyślona.

Nadwyżka w Japonii.

Longyn. „Times” donosi z Tokio: Urzędowo ogłoszone zamknięcie rachunków budżetu państwowego do 31 maja 1905, wykazuje nadwyżkę 50 milionów jenów, uzyskaną z powodu rozmaitych oszczędności i różnych dochodów. Nadwyżka użyta będzie na pokrycie wydatków wojennych i inne nadzwyczajne wydatki.

Ofiara Synodu.

Berlin. Do „Magdeburger Zeitung” donoszą z Moskwy, że św. Synod ofiarował rządowi z majątku cerkiewnego 200 milionów rubli na reformy w armii i na budowę nowej floty.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy”

z dnia 16 września.

Berlin. „Freisinnige Zeitung”, znany organ posła Eugeniusza Richtera, zaprzecza pogłoskom, jakoby Richter zamierzał złożyć mandat poselski.

Porządek dzienny Izby poselskiej.

Wiedeń. Na porządku dziennym Izby poselskiej, zwołanej na wtorek 26 b. m. o godzinie 11 rano, postawiono: sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożenia rządowego o założeniu włoskiego wydziału prawniczego w Roveredo (ref. poseł Starzyński); sprawozdanie komisji ekonomicznej o ustawie czeckowej; sprawozdanie komisji prawniczej o wyższych adyutach; sprawozdanie komisji rolniczej i popierania kultury chleba i parę drobniejszych przedłożeń.

Obstrukcyja Włochów.

Tryest. Dziennik „Piccolo” zapowiada, że w razie nie spełnienia postulatów włoskich w sprawie uniwersytetu, posłowie włoscy zaraz w początku sesji Rady państwa rozpoczną obstrukcyje.

Nowy prezydent krajowy Śląska.

Wiedeń. Do „N. Fr. Presse” donoszą, że prezydentem Śląska mianowany zostanie z całą pewnością radca przy trybunale administracyjnym w Wiedniu radca dworu Heindol-Udyński. Heindol zajmował dawniej rozmaite stanowiska w politycznej administracyi Czech i Moraw, a w r. 1902 powołany został jako rad-

Wiedniu.

Hojna ofiara.

Praga. Prałat ks. Lehner ofiarował 100.000 koron na założenie muzeum historycznego w Pradze.

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą do kilku pism tutejszych, że w kołach koalicyi opozycyjnej widocznym jest pewne niezdecydowanie i za-kłopotanie. Dzienniki budapeszteńskie zastanawiają się nad możliwością powołania do Wiednia jako nowego „homo regius” hr. Jana Zichiego. Dziś, według depeszy „Mitags Zeitung”, odbyła się w Budapeszcie rada gabinetowa, po której hr. Fejervary miał wyjechać do Wiednia. Korrespondent „N. W. Tagblattu” donosi natomiast, że bar. Fejervary na razie nie wyjedzie do Wiednia.

Budapeszt. „Pester Lloyd” omawiając sytuację, wywodzi, że większość powinna obecnie skorzystać wreszcie ze sposobności i przyjąć kompromis. Jeżeli tego nie uczyni, król nie będzie z pewnością o to jej prosił. Większość powinna się zastanowić nad tem, jak wielkie wynikną szkody z powodu tak długiego zawieszania czynności parlamentarnych.

Wiedeń. Przybyli tu hr. Apponyi i poseł Polonyi, w jakim celu, niewiadomo. Franciszek Kossuth bawi jeszcze w Budapeszcie. Hr. Juliusz Andrassy wyjechał na wies.

Opozycya bezradna?

Wiedeń. Do „N. W. Tageblattu” telegrafują z Budapesztu: Dzienniki koalicyjne odzwierciedlają dziś bezradność stronnictw opozycyjnych wobec zmienionej sytuacji. Ogólnie dostrzedz można gorące pragnienie przywrócenia pokoju i normalnych stosunków. Pisma opozycyjne oświadczają jednak, że mimo to o cofnięciu postulatów komendy węgierskiej ani mowy być nie może.

Hr. Zichy.

Budapeszt. Utrzymują się tu pogłoski, jakoby korona zamierzała powierzyć misję utworzenia nowego gabinetu hr. Janowi Zichyemu. Słychać dalej, że w razie przyjęcia tej misji, hr. Zichy rozwiązałby Sejm i nowe rozpisal wybory. Jako członków jego gabinetu wymieniają już obecnego ministra handlu Vörösa i byłego prezydenta gabinetu hr. Khuen-Hedervarego. Według innej wersji, także podobno Koloman Szell z polecenia korony uклада się z opozycją.

Szwecya i Norwegia.

Chrystyana. Do „Aftenposten” donoszą z Karlsstadu, że onegdaj odezłszy dwa pułki szwedzkie do Arval. Szwedzki oddział telegraficzny odszedł ze Sztokholmu do Scharlottenberga.

Cholera.

(Telegramy „N. Reformy” z 15 września.)

Lwów. „Słowo Polskie” donosi ze Stanisławowa: Z powodu obaw zawleczenia cholery, dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie wydała zarządzenie, aby podróżnych, przybywających z Rosji, umieszczano w osobnych wagonach.

Tarnobrzeg. Tutejszy starosta za jakieś przekroczenie zaareztował Michała Wiacka, filisaka, który niekiedy z Torunia przed grasującą cholera, i kazał go zamknąć w aresztach sądowych. Wiacka ułokowano wczoraj rano w kaźni razem z niejakim Wojciechem Workiem. Odbywającym karę od czterech tygodni. Worek tegoż dnia wieczorem zachorował wśród podejrzanym objawów. Fizyk zarządził kontumacyję trzechdniową aresztów, a delekty Worka posłał do zbadania bakteriologicznego.

Poznań. Donoszą tu, że rząd pruski z powodu cholery wydał wszystkich przebywających w Prusach filisaków i wszystkich robotników rolnych z Królestwa Polskiego.

Królewiec. Koło Warnikeim umarła jedna osoba po krótkiej słabości wśród podejrzanym okoliczności. Badania bakteriologiczne wykazały — cholera.

Gdańsk. Do „Danziger Zeitung” donoszą, że w obwodach zachodnio-pruskiej cholera znacznie się zmniejsza tak co do liczby wypadków chorych, jak i co do liczby śmierci.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą z Redakcyi.)

Podziękowanie.

Dotknęci ciężką i niepowetowaną stratą przez śmierć ż. p. naszego męża i ojca, Augusta Goetzowa odczuwamy głęboką ulgę, jaką nam w tem niezłomnym przywódcę współpracownicy i szlachetnych ludzi. Frazeolog najgłębszą wdzięcznością, uprzejmym podziękowaniem Księdzu Proboszczowi Fr. Michejście za eksportację zwłok i za to płynące z serca natchnione słowa, wypowiedziane przez usta kapłana i patrioty nad grobem zmarłego; Wielebnemu Księdzu Gabryślowi za modlitwy i współudział w żałobnym obrzędzie. Wszystkim Kolegom, Przyjaciółom i Weteranom z r. 1863 za serdeczne wyrazy współczucia i oddanie ostatniej przysięgi Zmarłemu.

Lubina Goetzowa z córkami i synem.

Powrócił

Dentysta dr T. Tyszecki. Ulica Jagiellońska, L. 5.

Zakład wodoleczniczy

Dra A. CHRAMCA w Zakopanem otwarty cały rok.

Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, kanalizacyja, wodociąg, nowo urządzone łazienki. Cena od 8 K dziennie wwyż z całem utrzymaniem. Prospekta na żądanie. 994 95 52



Naturalna woda mineralna

Najczystszy zdroj sodowy

podług oceny lekarzy o wybitnem działaniu leczniczem w: chorobach przemiany materji

gośców, okrzycoy, nadmiarze kwasu moozowego, olerpieniach pęcherza i nerek, niezłytach narządów oddechowych i trawienia.

Główny skład w Krakowie: J. WENZL, skład wód mineralnych: KONSTANTY WISZNIEWSKI, aptekarz; jakoteż w aptekach i drogueryach w Galicyi.

Prof. Dr Ludomił Korczyński

powrócił, ordynuje od 3—4 (Kopernika, 2). 3223 1 12

Dr Emil Münz

b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych rano od godz. 10—11 i po południu od 1—4.

Ulica Sławkowska, 4, I piętro.

Dr Artur Frommer

I. sekundaryusz oddziału chirurg. szpitala św. Łazarza, ordynuje obecnie ul. Radziwiłłowska, 31, nr. tel. 81, róg Lubicz, od godziny 3—4 po południu.

Zakład Roentgenowski zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania i fotografowania, oraz do leczenia chorób skórnych. 2350 0

Przetwor Wilhelma Labusena, znany dotąd pod nazwą „tran waprobany z jodkiem żelaza”, nosi obecnie nazwę „Jodela” i prawdziwego tranu Labusena można teraz dostać tylko pod tą nową nazwą. 3094

Pracownia

bandaży i przyborów ortopedycznych wyłącznie dla pań i dzieci; Skład 2935 4 10

artykułów gumowych, chirurgicznych, oraz gorsetów zagranicznych

Zofii Węgrzynowicz

w Krakowie, Rynek gł., L. 13, I. piętro.

Dr Alfred Merz

lekarz chorób dzieci — powrócił. Ulica Kolejowa, 8, I piętro

PATENTY

marki i wzory ochronne wszystkich krajów wyjednywa 2644 9 0

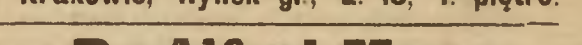
M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu VII., Siebenstern 7 (naprzeciw o. k. urzędu patent.)

Dr Rafał Landau

lekarz chorób dzieci, powrócił. Ulica Dietla, L. 47. Tel. nr. 491.

C-o-o-o-l. Tatás pozwolił; przecież to są Jacobiego antynikotynowe tutki do papierosów. — Fabryka: Wiedeń Plaristengasse.



Baczność! Prawdziwe tylko w pudełkach z cygar. 1422 15 15

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 września.

Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 84 25. Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 79 50. Akcyje Anglobanku 81 25. Akcyje Unionsbanku 56 50. Akcyje Ländersbanku 45 50. Akcyje Banku wiedeńskiego 57 50. Akcyje Bodencredita 104 48. Akcyje Galicyjskiego Banku hipotecznego 58 80. Akcyje kolei państwowych 67 50. Akcyje kolei południowej 106 —. Akcyje kolei Elzethal 45 25. Akcyje kolei północnej 59 00. Akcyje kolei oeserniowieckiej 58 4. Akcyje Alpiny 189 75. Akcyje Riksu Murary 554 75. Akcyje Pruskiego Towarzystwa żelaznego 574 50. Akcyje Fabryki broni 570 —. Akcyje Turackie tytoniowe 579 —. Akcyje Galicyjskiego Węgleńskiego Towarzystwa 100 55. Renta koronowa węgierska 97 25. 58 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99 00. 4 1/2. Listy Banku hipotecznego 99 —. 4 1/2. Listy Banku hipotecznego 101 35. 6 1/2. Listy Banku hipotecznego 112 50. 4 1/2. Listy Banku krajowego 106 —. 4 1/2. Listy Banku krajowego 101 90. 5 1/2. Komunalne obligacye Banku krajowego 100 —. 4 1/2. Galicyjskie obligacye propinacyjne 100 —. 4 1/2. Galicyjska pożyczka krajowa z 1895 r. 99 95. 6 1/2. Pożyczka miasta Lwowa 29 30. Lony tureckie 145 —. Marki 117 42. Ruble 453 75. Cukier 19 75 do 18 85. Spirytus słaby 38 50 do 39 00. Nafta niemiecka.

PRASY DO WINOGRON PRASY DO OWOCÓW
o podwójnym ciśnieniu „HERKULES” do ręcznego użycia.
PRASY HYDRAULICZNE
o wysokim ciśnieniu i wielkiej sprawności.
Młynki owocowe, do winogron,
Cerkowite urządzenia do wyrobu moszczu, stałe i ruchome.
Prasy do wyrobu soków owocowych, maszyny do zrywania jagód, Aparaty do suszenia owoców i jarzyn, Maszyny do obierania i kłusowania owoców; patent. automatyczne sikawki „SYPHONIA” przenośne i na kołach do winiarni, ogrodników owocowych do drzew i do chmielarni. Pługi do winnic wyrabiają i dostarczają jako specjalność o najlepszej konstrukcji.

PH. MAYFARTH & Co.
Fabryka maszyn rolniczych, odlewnia żelaza.
Wiedeń III, Laborstrasse Nr. 71. 2239 9 12
odznaczona przeszło 550 złotymi i srebrnymi medalami etc.
„Ilustrowane katalogi za darmo. Zastępy i odprowadzają pożądanym.”

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 25
i w Krakowie, Sukiennice l. 20.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białą i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudro małe pudru białego K 120, całe 2 K. Różowy dla blondynek i kremowy dla ciemnych i brunetek, małe pudra po K 140, większe po K 240.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierszczonki i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i doki opow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. Cena 2 K.

Mydło kosmetyczne i żółto-brązowe płamy. Cena K 120.

Białe i piękne ręce! Najbardziej opierzchnięte ręce wybiela i wydelikacja po kilkakrotnym natarciu kremem roślinnym. Stoik K 160.

Kadziółki sosnowe usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierszczonki i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i doki opow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. Cena 2 K.

Antilentilia usuwa w krótkim czasie siłę, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świeżą białą, świeżość i delikatność. Cena 4 K.

Pilipton woskiem słwym i wypowalającym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 3 K.

Walentin najcięższe wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosów wzmacnia i wytwarza porost włosów. Cały flakon 4 K, pół flakonu K 2-20.

Magnolina usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierszczonki i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i doki opow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. Cena 2 K.

Orientalina usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierszczonki i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i doki opow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. Cena 2 K.

Nowy porost włosów! Nie ma już łysiny!
Podług zdania licznych lekarzy na porost włosów lepszego środka od „LOVACRYN” nie można już wynaleźć.

To ogłoszenie jest szczególnie ważne dla każdego, dla pań i panów, którzy używali dotychczas bez skutku innych leczniczych środków na porost włosów. — Wstrzymujemy się oczywiście od wypowiedzenia zdania o innych środkach, lecz i ten mogą stanowczo zapewnić, że „LOVACRYN” jest najskuteczniejszym. — Wyraźnie się już zawsze podług słynnego przepisu i przynosił mi co dzień setki uznań. W kilka dni po pierwszym wtargnięciu zaczynały włosy rosnąć i rosnąć dalej, aż zjawia się zdrowy i bujny porost silnie zakorzenionych naturalnych włosów. Prócz tego włosy, które wyrwały przez używanie „LOVACRYN”, nie wypadają. — Mogłoby wypełnić wszystkie strony tego dziennika świadectwami, jakie otrzymałem. — „LOVACRYN” działa w możliwie najkrótszym czasie. Lekki meszek małych, lecz bardzo silnie porost włosów wskazuje się naprzód, poczem rozwija się włos dalej z tą samą siłą, co u młodego, zdrowego człowieka.

„LOVACRYN” używają osoby wszystkich klas społecznych, obu płci i wieku. Wiele z bardzo znanych osobistości obecnych czasów używało jej skutecznie.

Przeszkadzają wypadaniu włosów, usuwa łupież, przywraca pierwotną naturalną barwę przedwcześnie posiwiałym włosom, usuwa swędzenie i podnieca porost brwi, rzęs, wąsów i brody, tudzież na łysie głowie.

Cena wielkiej flaszki „LOVACRYN”, wystarczającej na kilka miesięcy, 5 kor., trzech flaszek 12 kor., sześciu flaszek 20 kor.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za gotówką przez europejski skład:

M. Feith, Wien, VI., Mariahilferstrasse 45.
Nadto dostać można w wielu drogueryach, w składach perfum i aptekach.

Od roku 1868 w użyciu.
Bergera lecnicze MYDŁO SMOŁOWCOWE
przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnyim wszelkiego rodzaju
w szczególności przeciw powtarzającym się i pasorazytnym wyrzutom, przeciw liszajom, jakież przeciw śluzi nosa, wzdymkom z omdlenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znaczną od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych otępieniach skórnym używa się także bardzo skutecznego

Bergera lecnicze mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnyim i na głowie u dzieci, tudzież jako nierzównane mydło do mycia i do kąpielu służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe
zawierające 85% gliceryny i pięknie pachnące. Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego
a mianowicie przeciw pryszczom, opaleniu, plegom, trądzikom i innym wyrzutom.

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal, wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i wyróżnia się znaczną od znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy

G. Hell et Comp. na każdej etykietce.

Odsłuszenie honorowym medalem w Wiedniu 1883 r. i złotym medalem powszechnym wystawie w Paryżu 1900.

Wszelkie inne lecnicze i higieniczne mydła Bergera są wymienione w osobie zwoja do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlowych tego rodzaju. — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstr. 8.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mickiewicz, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra; J. Macodzińskiego; K. Wisniewskiego; H. Bartmańskiego i Spółki; Z. Marcin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego; Arnolda Reifera; jakież w każdej aptece w Galicji. 1023 28

Kąpiele z kwasu węglowego
zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“.

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitach), rozkładach płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokrót niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN“.

Liczne zaświadczenia i podziękowania.
Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczam, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrobionym przez Lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, która stwierdził u mnie Profesorowie: Dr Neusser, Dr Widman i Dr Prus. powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpiel, według wskazówek lekarskich polecam.

Adolf Helm, aptekarz.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego, wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpiel, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyną, choroba znów wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpiel z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bólow, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat. **Adolf Helm, aptekarz.**

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen“ we Lwowie.
Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcji za rychłe przesłanie mi piętnastu paczek soli do kąpiel z kwasem węglowym, których działanie w moim smutku i wyczerpaniu nerwowym okazało się wprost niezrównane. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerzego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku **K. Srokowski, literat.**

Oprócz kąpiel z kwasu węglowego, które w ciągu roku bardzo się rozpowszechniły wytwarzamy obecnie: kąpiele borowinowe z kwasem węglowym, kąpiele borowinowe z kwasem francuskim, kąpiele jodowo-borowinowe z kwasem węglowym, kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpiel z naszych soli jest nadzwyczaj wygodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacji powyższych soli kąpielowych, zachęceniu zostaliśmy przez J. Wierzbickiego Pana Dra Antoniego Gładzińskiego, Profesora Uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących. 2761 9 0

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Eleganckich modnych materii na suknie dostanie Pani
u firmy **Wiener Moden-Union**
Wiedeń, I., Schottenring 10.

ZBIÓR PRÓBEK
obejmujący wszelkie nowości lepszych i tańszych gatunków materii wełnianych i mody, barchanów, flanel, aksamitów, wyrobów bawełnianych i płócien, wysła się na żądanie za darmo, nie nie liżożo. Ilustrowane wspaniałe albumy mod, jakież próbk materii na ubrania męskie za darmo, opłacone.

„ZORZA“
Zakład reprodukcji artystycznej
Kraków, ul. św. Krzyża l. 7. Nr telefonu 638.

dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliografury, fotografii reprodukcyjnej, druku trójbarwnego, fotolitografii, węglodruku; przyjmujemy do odbijania akwaforty, wykonujemy szybko klisze dla pism ilustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, cenników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie następujące pod względem dobroci pierwszorzędny pracom zagranicznym.

Długoletnie studia fachowe i doświadczenia nabyte w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, przy artystycznym wykształceniu kierownika, oraz wyzyskaniu najnowszych zdobyczy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię oraz spokojenia najwybredniejszych wymagań. 2418 11 0

Ostrzeżenie.

Wobec naśladowstwa naszych maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, lub też ulepszone maszyny Singera, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi Singera maszynami do szycia, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Znane w całym świecie oryginalne Singera maszyny do szycia nabywać można tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien się dokładnie poinformować, czy pochodzi ona z naszej firmy, niemniej nie zadowalniać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną często przez konkurencję w żądający sposób dla obalamienia kupującego.

Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40, Kazimierz, ulica Wolnica l. 11.

Fille w Zachodniej Galicji: Chrzanów: Mickiewicz, Tarnów: ul. Wąłowa 13. Rzeszów: Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: Jagiellońska.

Fille na Śląsku austriackim: Bielsko: ul. Kolejowa 2a. Frywałd: plac Rudolfa 170. Cieszyn: ul. Stefana 38. Opawa: Speergasse 5.

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA

HUTTER i SCHRANTZ, WIEDEN i PRAGA
Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzyw. fabryki wyrobów siatkowych. Cenniki i kosztorysy wysłać darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicji firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane lub sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcje dachowe, ganki, siatkowe ochrany do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specjalności dostarczamy tania siatki druciane, cynkowane stosowne do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis”, ogrodów, łąk, lasów i t. p. 2418 18 20

Spółka kredytowa
członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie, Basztowa l. 9,
zawiadamia niniejszem, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 1 kwietnia b. r. wypłaca za rok 1904 tak jak w latach ubiegłych

5% dywidendy.

Wobec ciągłego spadku stopy %, lokacya gotówki w udziałach Spółki kredytowej przy dotychczasowej 5%, dywidendzie, jest obecnie **bardzo korzystną**. Kapitał, złożony na udziały, może Dyrekcja na życzenie członka uruchomić każdego czasu, udzielając pożyczki na udziały w wysokości pełnej lub częściowej, od której nie żąda procenta, lecz tylko odstąpienia dywidendy ściśle w stosunku do kwoty i czasu.

Blizszych informacji udziela Spółka na żądanie odwrotnie, a **wpłaty na udziały** przyjmuje bez ograniczenia wysokości. 2705 18 15

Kurs przygotowawczy
do
egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i buchalterii pojed., podwójnej, urządzam nadal według najnowszych wymagań komisji egzaminacyjnej. — Również udzielam nauki języka niemieckiego, koresp. handlowej, kaligrafii.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat teje zapewni.

Henryk Gottlieb
rut. egz. naucez. rach. państw. i t. d.
Kraków, ul. Dietlowska 68. II piętro.
2792 10 30

Prawdziwy Tula-Roskopf kotwiczny
zegarek remontoar, podwójnie kryty, o 3 bardzo mocnych kopertach Tula, z kopertą odsakującą, z kotwiczem wewnątrz Roskopf

tylko 5 złr.

Koperty Tula tych zegarków są przepięknie emaliowane i mają rozmaite artystycznie wykonane obrazki sportu i polowania. Wnętrze jest Roskopfa precyzyjnie-kotwiczny o 36 godzinnym chodzie. Dwuletnie poręczenie na piśmie dołącza się do każdego zegarka.

Do tego stosowny łańcuszek Tula lub ze złota double lub też oficerski **złr. 1-50.**

Wysyłka tylko za zaliczką. Za niestosowne zwrot pieniędzy. Wymiana dozwolona.

Józef Spiering, Wiedeń
I., Postgasse 29. 3097 2 10

Ruch Wychodźców z Galicji i Bukowiny
przez Tryest.

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszelkich miejscowości Południowej Ameryki w wykwalifikowanych pierwszorzędnych parowcach. — Zjednoczone austriackie akcyjne

Towarzystwo żeglugi w Tryeście

„Austro Americana“

Jako jedyne austriackie Towarzystwo Żeglowne, które na mocy rozporządzenia ministerialnego z 30 kwietnia r. 1904 l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw ustanowiło

Generalną Agencję dla Galicji i Bukowiny
i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Agencji. Zadaniem tej organizacji jest: oprócz swą działalność na rzeczywistej podstawie, ochronie Wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch Wychodźców, o ile możliwości, przez austriacki port Tryest.

Towarzystwo i jego agenci mają prawo nad tem, aby pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie. Wszelkich wyjaśnień udziela, oraz sprzedaż kart załatwiają.

GENERALNA AGENCJA GOLDLUST i SP.
w KRAKOWIE, ulica Lubia 1. 7,
oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, tudzież zastępcza: Główna Agencja we Lwowie, Błonie 2 i prowincjonalne Agencje. 1808 27 60

6 ciągnięć na rok.
3 główne wygrane po 600.000 frank, 3 główne wygrane po 300.000 frank i liczne wygrane mniejsze nastroczają **LOSZY TURKIE.**

Wielkie wygrane wypłaca się pełne, podczas gdy za najmniejszą wygraną netto 240 frank.

Losy turckie przedstawiają przede wszystkim najpiękniejszą widok wygrania i wobec tegoż niska cena losów jest bardzo przystępną do kupna.

Sprzedaż losy turckie za gotówkę podług dziennego kursu i polecam:

1 los turcki na spłaty miesięczne po 6-8 K.
3 losów turckich 30-40 K.

Cenę oznacza się najniższą na podstawie stanu kursu w chwili nadejścia zamówienia. Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie, na podstawie w myśl ustawy wystawionego dokumentu sprzedaży. Zapłatę pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem pocztowym, dalszych rat bez kosztów przez c. k. pocztową kasę oszczędności. 2838 8 6

Edward Urban
Dom bankowy, Berno (Morawskie), Wielki Plac 23-25 (w domu własnym). Rzetelnych stałych pośredników potrzebuje wszędzie. — Ceny niskie — Dobra prowizja.

Co tu jutro gotować?

Tort w kształcie babki z galaretki owocowej Hermann (15 ct.) i z proszku kremowego (20 ct.). Prze pyszna i bardzo tania łąkoć dla całej rodziny. Na poczekaniu gotowa!

Czy używała już Pani Hermann mączki z jaj do legumin, zwanej „omletyna“ i proszku aspikowego do mięsa (15 ct.)? Ołbrzymia oszczędność w każdej kuchni!

Dostać można w każdym przedniejszym handlu!

Hurtownie: **Germann et Günther, Wiedeń. VI/1.**

ZAKOPANE.
Ogrodnia Nr 4.
Mieszkanie parterowe z 7 pokoi o dwa oszklonych werandach, z całkowitem umeblowaniem kuchennym i stołowym, na żądanie z pościelą, jest całe lub częściowo do wynajęcia na zimę. Tamże pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. 3226 1 5

Ogólne Zebranie
członków Tow. Pomocy kredytowej
w Krakowie
odbędzie się dnia 30 września 1905 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Florjańskiej 16.

Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z rachunku za r. 1904/5.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z wnioskiem o rozwiązanie Towarzystwa przez likwidację.
3) Wybór likwidatorów.
4) Wnioski członków.

Dr Teofil Ł. Tomicki
otworzył 2998 3 5
kancelaryę adwokacką
w Oświęcimie.

Zakład rymarski
Piotra Parafińskiego
ma tanio do sprzedania
powozik półkryty, lekki, jednokonnym, wolant, wózek z budą i kilka siedel mało używanych. 2138 5 5
Kraków, ul. Długa 6.

Cours de Littérature française
par Parisienne arrivant 1er octobre.
Un Cours par semaine 3 couronnes par mois. — Adresser inscriptions: **M. G. S.**
Administration du Journal „Nouvelle Reformation”. 3043 7 0

Założony w r. 1872
Zakład rzeźbiarsko-kamiennarski
BRACI TREMBECKICH
przy ul. Rakowieckiej 1. 7.

podjęmuje się wszelkich robót w zakresie kamieniarstwa wchodzących, tak w miejscach, jak i na prowincyi, oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich. 3054 44 0

Egzam. i dyplomow. nauczyciel
skrzypiec udziela lekcyj.
B. Lippel, ul. Starowisłna 41. 2930 12 14

Powóz i para koni
z uprzężą
zaraz do sprzedania.
Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy” pod K. W. 3. 3084 7 8

Cukiernia
dobrze się rentująca, z zapasami, urządzona według wymagań, z powodu słabości właściciela **zaraz do sprzedania.**
Adres w Administracyi „Nowej Reformy” pod 3085. 3085 4 6

Młoda inteligentna osoba
poszukuje posady do dzieci lub do zarządu domu. Wiadomość: **Zakopane, M. H., Krupówki 1. 73.** 3099 8 3

Biusty i figury
każdej dowolnej objętości, najnowszego i najpiękniejszego kształtu, także do użytku prywatnego poleca
A. Kambarski, Następ.
PIOTR PEHAM
atelier biustów.
Wiedzi, 1, Goldschmiedg. 10/r.
Instr. cennik za darmo opłacony. 2767 10 10

Baczność! Grzyby!
Grzyby prawdziwe, małe główki, we winnym occie i korzeniach saprowione, 5 kg. 4 zł., grzyby suszone, 1a, przednie, czyste, białe i drobne, 1 kg. 2 zł. wysła za zaliczką **Józef Kostecki, Svatka 188, Czechy.** 8153 4 5

na wynalazki
wyjednywa
we wszystkich
państwach
PATENTY
Inżynier St. Dzbański
przyjęty rzeczoznawca patentowy 23 0
wiedzi, VII., Lindengasse 2.
(w pobliżu o. k. urzędu patentowego).

Pierze gęsie!
nowe niedarte: 1/3 klg. szarego et. 15
1/3 „ białego „ 30
nowe darte: 1/3 „ szarego „ 35
1/3 „ białego „ 50
przesła pocztą od 5 klg. i wyżej
za pobraniem pocztowem 8131 2 2
J. Haldek
w PRADZE, ul. Tyńska 1. 17.

Farby olejne
do użycia gotowe, szybko schnące do pomalowania: schodów, okien, podłóg i t. p.
Głazura bursztynowa
i lakiery do podłóg ze znanych firm: **L. Marx'a i O. Fritzego**, jak również i z krajowych fabryk **L. Baranowskiego i Spółki** w Krakowie.
Masa francuska i woskowa do podłóg.
Farby spirytusowo-lakierowe, „Linoleum” do podłóg.
Lakiery, Pasty, Kremy do odnawiania i odświeżania kolorowych bućków.
Farby do farbowania materyj i piór.
Lakiery na kapelusze.
Wyroby szcnotkarskie.

Pierwsza w Krakowie.
PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA
posługująca się parą.
Przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do prania i farbowania bez sprucia. Przyjmuje także do czyszczenia firanki, portyery i dywany, które po wyczyszczeniu nie ustępują zupełnie nowym. Biuro przyjęcia: **Plac Maryacki L. 9, I piętro**, gdzie formy papierowe.
3214 1 5
J. W. Trzeciak.

URZĄDZA
dzwonki elektryczne i telefony
z gwarancją roczną — po cenach bardzo przystępnych
PRACOWNIA MECHANICZNA
Stanisława Leśniakowskiego
ulica Grodzka 1. 48, obok kościoła św. Piotra.
3215 1 10

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów 2988 7 10
JOZEFA WEKSLERA
w Krakowie, ul. Grodzka 1. 71,
poleca w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAMY, płyty i walce najnowszych zdjęć.**
Ceny bardzo przystępne. Cenniki darmo i oplatnie.
Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.—
Fonograf koncertowy z 5 walcami złr. 8.—
Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. — Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

● Herbata z Brodów! ● Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca handel
W. Adamowicza
11 w Brodach na pograniczu rosyjskiem 73 100
1 funt „Familielnej” bardzo dobrej „złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau” w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „Imperial” cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „Okruchoń” z najlepszych herbat kwiatowych 1.20
Kawa Ceylon, znakomita, franc. 5 kilo „
Grzybki litewskie tegoroczne 1 kilo „złr. 3.—

Najlepsze powleczenie podłogi!
FRITZELACK
Najwydatniejsze! Najtrwalsze!
Przeto w użyciu najtańsze.
Skład w Krakowie: **Reim i Ska, Rynek główny, w Chrzanowie: M. Wasserberger, w N. Sączu: L. Lichtmann.** 1281 10 10

któ przywyknął do picia
Kakao, niech we własnym
interesie spróbuje nową markę
Jana Hoffa
KANDOL-KAKAO
które w skutek nieznan-
nej tylko zawartości tłuszczu
nie przeszkadza traw-
ieniu, a przeciwnie jest
bardzo lekko strawnem.
Kandol-Kakao
posiada nad wszelkimi
innymi sortami Kakao tę
wyszość decydującą, że
przy najdelikatniejszym
przyjemnym smaku
jest o wiele tańszem,
a z powodu połączenia
ze słodem jest zarazem
nadzwyczaj pożywnem.
Jedną próbkę nyc. Kandol-Kakao wystarczy, żeby się stało
do u. ywania tegoż przyswyszczać.
Do nabycia we
wszystkich han-
dłach kolonial-
nych i towarów
mieszanych
Prawdziwa tylko w pakietach z marką lwa.
Pakiety 1/4 kg. 90 gr.
3 1/2 „ 50 „

Lawn-tennis
Rakiety, Buciki tenisowe, Krokiety, Kule, i Kregle.
Przyrządy gimnastyczne ogrodowe.
Huśtawki, Balony i piłki gumowe.
Hamaki dla dorosłych. — **Przybory do rybołówstwa.**

Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B
polecają po cenach najtańszych

Proszek „Andela” i „Zacherin” przeciw owadom.
Papier, Lep, Siatki na okna przeciw muchom.
Naftalina, Kamfora, Papier naftalinowy, Liście paczu-
lowe i Pieprz biały przeciw molom.
Nowość „Ting-Ting” tyktura na pluskwy.
Rapidol, uniwersalny środek do czyszczenia metali.

Nowy skład
linoleum i ceraty
przy ul. Grodzkiej 1. 69,
zniżone ceny o 25%. — O liczny
udział P. T. Publiczności uprasza
3183 1 10 **M. H. Reinhold.**

Sluchacz II roku
wydziału filozoficznego przygotowuje
do egzaminów, oraz udziela korepety-
cji za umiarkowane wynagrodzenie. —
Zgłoszenia: **Kozłowski Józef, Podgó-
rze, Czarnieckiego 6.** 3180 2 0

Przygotowuje się
do egzaminów na manipulantki pocztowo-
telegraficzne, oraz do wszystkich
innych egzaminów pocztowo-telegrafi-
cznych. Wiadomość: ul. Pańska 10. II
piętro, drzwi na prawo. 3207 2 5

Nie ma więcej
cierpien rupturowych
Dokładne
i szczegółne objaśnienia
z nadaniem
zwrotnej marki pocztowej
przesła bandażysta
S. MITTELMANN
CZERNIOWCE (Bukowina).
ul. Pańska 19.

Medal brązowy z wystawy rekindzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.
MAGAZYN FUTER A. JACHIMSKIEGO w Krakowie
ul. Grodzka L. 14 i 16 (założony w roku 1825). 3115 1 10
poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najwspanialszych fasonów, rotundy,
garnitury, czapki, kaptaki, zarkawki do polowania i t. d. Pracownia przyjmuje zamó-
wienia oraz wszelkie reperacje i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.
Na składzie utrzymuje materyjały na wierzcho męskie i damskie z najpiękniejszych fabryk tran-
skich, angielskich i krajowych. — Przyjmuje futra pod gwarancją do przechowania przez lato.
Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Wyrabiajcie P-wie
prasowaną dachówkę Bernhardiego!

Wysoki dochód przynosząca gałąź zarobkowa dla ruchliwych przedsiębiorstw!
Zapomocą mojej patentowanej
Uniwersalnej prasy do materyałów budowlanych, ręcznie
w ruch puszczanej i zapomocą Bernhardiego nowego
systemu wilgotnego prasowania,
wyrabia się najtrwalsze, nieprzepuszczające wody i najtańsze cementowe dachówki.
Znaczna oszczędność cementu wobec innych dachówek. Bardzo piękna glazura ce-
mentowa w najrozmaitszych barwach. Drukowane wskazówki do fabrykacji berpla-
nie. Ta sama prasa można wyrabiać, przy zastosowaniu odpowiednich form, także
cementowe płyty mozaikowe, cementowe płyty trotuarowe i amble-
piasowe dla ośw murars. Ioh. Proszę żądać prospektów. Pożądane zwiedzania
ze strony poważnych reflektantów, celem przeprowadzenia próbnych prasowań.
Dr Bernhardi Sohn G. E. Dränert,
Założona Fabryka maszyn. 1854.
EILENBURG 56, obok Lipska. 2824 5 5

Wydawnictwa Spółki Nakładowej „Książka”
prawie wszystkie zakazane w zaborze rosyjskim:
*Blos Wilhelm. Rewolucya Francuska. Z 2 ry-
cinami. Dwa tomy. Na cienkim papierze 2
tomy w jednym. Cena 12 koron.
*Feldman W. O Rosyi. Cena 1 korona.
*Informator. Stronictwa polityczne w Kró-
lestwie Polskiem. Cena 2 korony.
*Kalthoff Albert. Światopogląd religijny. Cena
3 korony 20 halery.
*Kasprowicz Jan. Chrystus. Poemat społeczno-
religijny. Cena 3 korony w oprawie.
*Machowski Mieczysław. U stóp szubienicy.
Urywek ze wspomnień więziennych „prole-
taryzacja”. Cena 60 halery.
*Marka-Engels-Liebknecht. Odbudowanie Pol-
ski. (Zbiór artykułów o kwestyi polskiej).
Cena 2 korony.
*Markiewicz-Jodko i Szymon Dyksta. Polski
Socyalizm i utopijny na emigracyi. (Dwie roz-
prawy). Cena 1 korona 20 halery.
*Orkan Władysław. Herkules nowożytny i inne
wesele rzeczy. (Zbiór nowel). Cena 2 korony.
*Orkan Władysław. Ofiara. Fragment z 3 a-
ktach z 1848 roku. Cena 1 korona 50 hal.
*Orkan Władysław. Wina i Kara. Tragedya
w 8 aktach. Cena 2 korony.
*Płochocki Leon. Rosyjskie partye polityczne
i ich stosunek do sprawy polskiej. (Treści:
Predmowa. — 1881-1903. — Rosyjskie
stronictwa polityczne w przededniu woj-
ny. — Stronictwa podczas wojny. — Stron-
nictwa rosyjskie wobec sprawy polskiej. —
Dodatki). Cena 3 korony.
*Stepniak S. Losy nihilisty. Romans. Z przed-
mową Jerzego Brandesa. Cena 6 koron.
*Verhaeren E. Jutrzenka. Dramat społeczny.
Przekład Maryi Markowskiej. Cena 2 kor.
Czapla. Careski poemat, napisał Tadeusz Waki.
Cena 1 korona.
*Gierzyński Henryk dr. Emigracya i Skarb
Narodowy. Cena 20 hal.
*Ludwina Michał. Jak się narodzi rządca? (Wy-
dawnictwo Związku Postępowej Młodzieży
Polskiej z funduszu H. Bukowskiego). Cena
60 halery.
*Rocznik Związku Postępowej Młodzieży Pol-
skiej. Rocznik I. 1905. Cena 1 korona.
*Rops F. Porządek państwa w Warszawie. (Wpa-
nia heliografura). Cena 7 koron 50 hal.
*Zmowa powstanców przeciw rządowi. (Wy-
dawnictwo Ludowego Koła Oświaty). Cena
30 hal.
(Wydawnictwa oznaczone *) nabywać mo-
żna również na specjalnym cienkim papierze).

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2849 10 10

Farby do fasad firmy Kronsteiner.
Cement, Gips, Wapno hydrauliczne.
Płyty izolacyjne.
Antimerulion, Carbolineum, „Exsicicator”,
„Pinol” środek do tępiania grzybów.
Tekstury smołowe do pokrywania dachów.
Smołowce gazowy i drzewny.
Farby na dachy.
Spluwaczki metalowe higieniczne.
Spluwaczki papierowe, sztuka 6 h.
Środki do wywabiania plam z sukien.
Płaszczki gumowe. Pończochy gumowe.
Piachy nieprzemakalne. 3041 2 0
Kalsze rosyjskie i amerykańskie.
„Nowość” Hydrolin, preparat przeciw
kurzowi, dozwala zamiatanie bez two-
rzenia kurzu, jest praktyczniejszy od
oleju, bo nie robi tłustych plam na
ubraniu i daje się wodą rozpuścić.

Zofia Makowska
(córka weterana z r. 1863 i kursora T. S. L.)
poleca Szanownym Paniom swą
PRACOWNIĘ KRAWIECZYZNĄ
DAMSKIEJ. 3159 2 0
Kraków, ul. Biskupia Nr 5, parter.

Telegram z Paryża.
Dziś najmodniejsze tylko gra-
naty. 2895 19 0

Globus
wyciąg do czyszczenia

Kandydat notaryalny
z praktyką 2 do 4-letnią znajdzie u-
mieszczenie. Zgłoszenia należy adresow-
wać: **P. Jan Glück**, przewodniczący
Stowarzyszenia kandydatów notaryal-
nych w Krakowie, ul. Tatarska 1. 3.
3209 2 6

Praktykanta
przyjmuje handel **J. Pobudkiewicza**, Dę-
bniki ad Kraków 1. 166. 3188 8 4

Zakład
tapicersko-dekoracyjny
Antoni Rybińskiego
w Krakowie, ul. Długa Nr 17,
przyjmuje wszelkie zamówienia w za-
kres tapicerstwa wchodzące, po cenach
przystępnych. 3195 3 3

Medal brązowy z wystawy rekindzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.
MAGAZYN FUTER A. JACHIMSKIEGO w Krakowie
ul. Grodzka L. 14 i 16 (założony w roku 1825). 3115 1 10
poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najwspanialszych fasonów, rotundy,
garnitury, czapki, kaptaki, zarkawki do polowania i t. d. Pracownia przyjmuje zamó-
wienia oraz wszelkie reperacje i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.
Na składzie utrzymuje materyjały na wierzcho męskie i damskie z najpiękniejszych fabryk tran-
skich, angielskich i krajowych. — Przyjmuje futra pod gwarancją do przechowania przez lato.
Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Wyrabiajcie P-wie
prasowaną dachówkę Bernhardiego!

Wysoki dochód przynosząca gałąź zarobkowa dla ruchliwych przedsiębiorstw!
Zapomocą mojej patentowanej
Uniwersalnej prasy do materyałów budowlanych, ręcznie
w ruch puszczanej i zapomocą Bernhardiego nowego
systemu wilgotnego prasowania,
wyrabia się najtrwalsze, nieprzepuszczające wody i najtańsze cementowe dachówki.
Znaczna oszczędność cementu wobec innych dachówek. Bardzo piękna glazura ce-
mentowa w najrozmaitszych barwach. Drukowane wskazówki do fabrykacji berpla-
nie. Ta sama prasa można wyrabiać, przy zastosowaniu odpowiednich form, także
cementowe płyty mozaikowe, cementowe płyty trotuarowe i amble-
piasowe dla ośw murars. Ioh. Proszę żądać prospektów. Pożądane zwiedzania
ze strony poważnych reflektantów, celem przeprowadzenia próbnych prasowań.
Dr Bernhardi Sohn G. E. Dränert,
Założona Fabryka maszyn. 1854.
EILENBURG 56, obok Lipska. 2824 5 5

Wydawnictwa Spółki Nakładowej „Książka”
prawie wszystkie zakazane w zaborze rosyjskim:
*Blos Wilhelm. Rewolucya Francuska. Z 2 ry-
cinami. Dwa tomy. Na cienkim papierze 2
tomy w jednym. Cena 12 koron.
*Feldman W. O Rosyi. Cena 1 korona.
*Informator. Stronictwa polityczne w Kró-
lestwie Polskiem. Cena 2 korony.
*Kalthoff Albert. Światopogląd religijny. Cena
3 korony 20 halery.
*Kasprowicz Jan. Chrystus. Poemat społeczno-
religijny. Cena 3 korony w oprawie.
*Machowski Mieczysław. U stóp szubienicy.
Urywek ze wspomnień więziennych „prole-
taryzacja”. Cena 60 halery.
*Marka-Engels-Liebknecht. Odbudowanie Pol-
ski. (Zbiór artykułów o kwestyi polskiej).
Cena 2 korony.
*Markiewicz-Jodko i Szymon Dyksta. Polski
Socyalizm i utopijny na emigracyi. (Dwie roz-
prawy). Cena 1 korona 20 halery.
*Orkan Władysław. Herkules nowożytny i inne
wesele rzeczy. (Zbiór nowel). Cena 2 korony.
*Orkan Władysław. Ofiara. Fragment z 3 a-
ktach z 1848 roku. Cena 1 korona 50 hal.
*Orkan Władysław. Wina i Kara. Tragedya
w 8 aktach. Cena 2 korony.
*Płochocki Leon. Rosyjskie partye polityczne
i ich stosunek do sprawy polskiej. (Treści:
Predmowa. — 1881-1903. — Rosyjskie
stronictwa polityczne w przededniu woj-
ny. — Stronictwa podczas wojny. — Stron-
nictwa rosyjskie wobec sprawy polskiej. —
Dodatki). Cena 3 korony.
*Stepniak S. Losy nihilisty. Romans. Z przed-
mową Jerzego Brandesa. Cena 6 koron.
*Verhaeren E. Jutrzenka. Dramat społeczny.
Przekład Maryi Markowskiej. Cena 2 kor.
Czapla. Careski poemat, napisał Tadeusz Waki.
Cena 1 korona.
*Gierzyński Henryk dr. Emigracya i Skarb
Narodowy. Cena 20 hal.
*Ludwina Michał. Jak się narodzi rządca? (Wy-
dawnictwo Związku Postępowej Młodzieży
Polskiej z funduszu H. Bukowskiego). Cena
60 halery.
*Rocznik Związku Postępowej Młodzieży Pol-
skiej. Rocznik I. 1905. Cena 1 korona.
*Rops F. Porządek państwa w Warszawie. (Wpa-
nia heliografura). Cena 7 koron 50 hal.
*Zmowa powstanców przeciw rządowi. (Wy-
dawnictwo Ludowego Koła Oświaty). Cena
30 hal.
(Wydawnictwa oznaczone *) nabywać mo-
żna również na specjalnym cienkim papierze).

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2849 10 10

Na kurs przygotowawczy
koncya przez c. k. Namiestn.
Szkoły dramatycznej
Michała Przybyłowicza
wpisywać się można między g. 11—1 w południu.
Kraków, ul. Strzelecka 1. 11. 3121 4 4

Młodszej dziatwie
zwłaszcza mało uzdolnionej, udzielam
z cierpliwością sumiennej i energicznej
pomocy w nauce. Zgłoszenia pod **Maryą**
przyjmuje Adm. „N. Reformy”. 3201 2 8

Doświadczony nauczyciel udziela
lekcyj języków: an-
gielskiego, franc., niem. i rosyjskiego
metodą Berlitza. Uczący się rozmawia
od pierwszej chwili tylko w języku, któ-
rego uczę się pragnie. Zgłoszenia „Sg.
28” poste restante **Kraków.** 3150 3 3

Początkowych
lekcyj gry na fortepianie udziela wychowca
z Królestwa Polskiego, **Kraków, Lubcz 3.**
3136 8 3

Akademik biegły w jęz. pols. i
niem. w stowie i pi-
śmie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.
„Prawnik” post. rest. **Kraków.** 3134 3 3

Wszystkich księgarniach
Ludwika Stasiaka

Nowe Humoreski
Cena 1 korona. 1814 18 0

„ARS”
SALON sprzedaje rzeźb i obrazów
artystów polskich, otwarty codziennie
w dnle powszednie od 10 do 1 zrana
i od 2 do 5 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze.
3129 8 0

Inteligentna pani poszukuje
zajęcia do wyrobiania
pani domu, albo do dzieci. Zna się na kraw-
czyźnie. Może wyjechać. **Z. D., Zwierz-
niecka Nr 6, II p., Kraków.** 3175 8 3

Ważne dla chorych!
Zwolenikom leczenia naturalnego mogą oddać
usługi w pielęgnowaniu ich, mogą też towa-
rzyszyć w podróży leczniczej zagranicę, wzglę-
dnie przyjmując obowiązki służącego lub towa-
rzysza podróży do krajów południowych. **W.**
runki skromne. Zgłoszenia pod **F. M.** poste
restante **Limanowa.** 3003 3 3

Nauczycielka muzyki
posiadająca egzamin rządowy, udziela
lekcyj gry na fortepianie.
Bliższe szczegóły: **Kanonicza 19,**
II p. (na lewo). 2986 5 5

Panna urodzona w krawieczyźnie po-
szukuje zajęcia w domach prywa-
tnych. Może wyjechać na prowincję. Zgłosze-
nia: **L. W.** post. rest. **Oświęcim.** 3176 8 3

Miód pszczołny hipocry, tegoroczny,
dostarczony, wysła w blaszankach po 5 kg. z pa-
siek własnych, już z opłatą poztową za 6 koron.
Miód pitny 5 kg. również z opłatą po-
ztową za 6 koron. Zarząd Dobi ziemskich Zygmunta
Litwskiego w Siemikowach, poczta Siemikowce.
2723 30 30

Jacek Ludwiński
ZEGARMISTRZ
755 ulica Felicyanek 25, II p. 78 0

„Rok 1794”
(Berek Joselowicz)
dramat historyczny w 5 aktach
przez Zenona Parwiego,
z kolorową winieta tytułową ry-
sunku Stanisława Wyspiańskiego
jest do nabycia w księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie.
Cena egzemplarza 3 kor.
Tamże do nabycia:
Knapa słynny dramat antialko-
holiczny. Cena 2 kor.
„**Marsz, marsz Dąbrowski!**”
i „**Hanusia Krokuska**”,
dwa dramaty. Cena 1 kor.
2081 36 0

Melle Rouquaud Sylvie
Institutrice Fse diplômée, recommence.
ses cours et ses leçons: Place Szcze-
pański 7, au 1er étage, sur la galerie.
Reçoit de 11 h. jusqu'à 3 h. 3158 3 3

Pewną
jest rzeczą, że niema lepszego środka
przeciw łupieżowi i wypadaniu włos-
ów, ani też bardziej orzeźwiającej
wody na głowę nad słynny w świecie
Bergmann Original-Shampooing-Bay-Rum
823 (znak: 2 górnicy) 28 40
Bergmann & Cie, Tetschen a E.
który, jak wiadomo, jest najstar-
szym i najlepszym Bay-Rumem
We fiaskach po 2 korony mają:
W Krakowie: apt. K. Wiszniewski, hdl
mat. **Reim i Sp.** R. Drobner, M.
Kreiser, fryz. E. Figiel, J. Nowak,
Z. Lamensdorf.

Moi Szanowni Podróżni!

Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wyberte na swój pobyt

Wiedeń Hotel Dungal Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne, spokojne pokoje, elektr. oświetlenie. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. Nr. telefonu 18.054. — Służba i portyer mówią po polsku.

3193 1 12

ZAKŁAD Kamieniarsko-Rzeźbiarski
pod zarządem

Józefa Kuleszy

w KRAKOWIE, naprzeciw cmentarza,
podejmuje się wykonania **pomników i grobowców** według własnych lub dostarczonych rysunków, tak w mieście, jak na prowincyi.

Posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, marmuru labradoru szwedzkiego i śląskiego granitu.

1325 23 0

Wspaniałe uprasowanie bielizny
osiąga się łatwo i niezawodnie

krochmalem o srebrnym połysku

Grand Prix St. Louis 1904

firmy 1257 17 28
Fritz Schulz jun., Akt.-Ges., Eger u. Leipzig.
Prawdziwy tylko ze znakiem ochronnym
„Globus“ i „Żelazkiem“.
W pudełkach wszędzie można dostać.

DARMO i OPLATNIE
wysła na żądanie próbki i cennik

wyrobów tkackich

Michał Mięśowicz, Tkalnia w Korczynie.

2209 25 50

Wyrób krajowy.

Pierwsza cieszyńska fabryka mebli żelaznych

ADOLF NEUGEBAUER

w Cieszynie 2577 8 10

wykonuje wszelkie roboty tego rodzaju jak: altany, łóżka do leżnic, urządzenia dla pensjonatów, kole i t. p.
Trwałe, eleganckie wykonanie poręczone.

Chudość. Demotogen.

Jedyny wyborny środek wzmacniający, sił dodający, przez wielu lekarzy we własnej rodzinie podług poświadczeń używany przeciw: **chudości, blednicy, niedokrewności, nerwowości, osłabieniu i t. d.** Do zaokrąglenia kształtów ciała, także do leczenia się, by utęć, nadzwyczaj dobrą okazuje się mączka demotogen. W 6 tygodniach stwierdzono 30 funtów, 11 najwyższymi nagrodami oznaczona, także „Grand Prix“, istotnie skutkująca, przewyższa dowodnie inne środki odżywcze, w krzykliwy sposób zachwalane. Wielka oryginalna paczka tylko K 2-50, 4 paczki opłatnie. — Wysła główny skład: **BALZAR, Wiedeń, III., Hauptstrasse 50. Telefon 5937.** Miejsce sprzedaży: **Brandeis, Wiedeń, I., Weihberggasse 22.** — Broszura i prospekt za darmo. Także w aptekach i drogueryach żądać wyraźnie mączki „demotogen“, innych, podobnie się nazywających stanowczo nie przyjmować. 3182 1 0

Król rum. nadworny dostawca.

FABRYKA tego rodzaju w Galicyi, Czechoch, Morawie i Śląsku.

Osobliwość: FABRYKA materij jedwabnych i pior strusia we wszystkich barwach.

Największe odznaczenia. 10 złotych medali.
ZYGMUNT FLUSS
pierwszorzędny zakład parowej farbiarni, chemiczna PRALNIA
ubiorów, sukien i materij wszelkiego rodzaju unifor- mow i t. d. w stanie całym i poprutym.

Fabryka: Berno, Zelle 38.
Własne filie: w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie przy ulicy Sykustskiej pod L. 26 i 2 we Lwowie ul. Batorego L. 20 (Hotel Saski). Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie. 3023 2 8
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Każda pani
znajdzie u mnie popłatny zarobek przez roboty ręczne. Pracę rozda się do każdej miejscowości. — Prospekt z gotowymi wzorami za 30 halery (markami) **Regina Beck, Wiedeń 2774 dea XX, Brigittenauerlande 28.** 6 6

Instrumentów muzycznych i stron
dostarcza po najtańszych cenach
Józef Schreiner w Schöbach (Czechy).
flustrowane cenniki darmo. Odsprzedającym opust. 2576 8 0

Pensjonat Ukraina
ul. Karmelicka I. 40, II p.,
pokoje umiarkowane z całodziennem utrzymaniem dla gości stałych i przejezdnych. Tamże **OBJADY** smaczne i zdrowe w domu i na miasto. Ceny umiarkowane. 3039 7 0

Szkoła kroju i szycia
sukien damskich i dziecięcych.
Przyjmuje się tylko panienki z lepszych domów. 3191 6
Radziwiłłowska 14, parter na prawo.

Fortepian krótki, czarny, Ehr- bara, śliczny ton, zaraz do sprzedania. Oglądać można Krowoderska 30, parter na prawo, między 3—7. 3167 3 5

Akcyjne Towarzystwo
poszukuje dwóch panów sprytnych do interesu, z nienaganną przeszłością, do podróży w celach akwizycyjnych. Warunki: stała płaca i prowizya a po trzech miesiącach stabilizacya.
Dokładne oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod adresem „**Akcyjne Towarzystwo**“ poste rest. **Lwów.** 3202 1 2

Najlepsze i najtańsze
SERZYPCIE
cytry, gitary, altówki, klarnety, flety, oraz wszelkie instrumenty dęte — tylko we fabryce instrumentów p. f.
O. Lederhofer
Praga, ul. Jeruzalska, 15. Filia w Opawie.
Cenniki za darmo. 3011 2 10

Ogłoszenie licytacji.
C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową celem pozyskania stałych odbiorców na:
I. przebrakowane papiery,
II. stare żelazko,
z terminem wnoszenia ofert do dnia **30 września 1905.**
Bliższych informacyj udziela departament XI c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie (ulica Ossolińskich L. 11), gdzie można przeglądać szczegółowe warunki licytacji.
Lwów, dnia 5 września 1905.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko rady sanitarnego dra Müllera, traktujące o **nadwątłym systemie nerwowym i płciowym.**
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.
Prześyłka w kopercie za K 20 h w znaczkach listowych. 1790 18 52
Curt Röber, Brunszwig.

Najzupewniejszego przekonania
ze
Thierreggo balsam i masę centyfoliowa
we wszelkich wewnętrznych cierpieniach, influenzie, nieżytach, katarach, zapaleniu wszelkiego rodzaju, osłabieniu, złoczniciach w trawieniu, na rany wrzody i obrażenia ciała i t. d. są środkami o niezrównanej skuteczności, nabiera się z kałdeuski, która się otrzymuje zamawiając balsam lub na życzenie wysła się osobno za darmo. Obejmuje ona tysiące oryg. podziękowań i studyj za poradnik domowy. 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu 5 K, 60 małych lub 30 dużych flaszek 15 K. 2 małe maści conty. 3-60 K opłatnie z podem.
Należy adresować:
Apotheker A. THIERRY in Pragrad
136 bel Rohitsch. 41 52
Fałszerzy i sprzedających fałszykaty będzie ścigał sądownie.

Jak **ZA DARMO**
zegarek niki. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1-70, zegarek stalowy złr. 2-—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4-—, zegarek złociasty system Roskopf Patent złr. 3-50. Budzik świecący w nocy złr. 1-50. Zegarek złoty złr. 9-—, łańcuszki srebrne od złr. 1-—. Gwarancya 4-letnia. Wrazie niespodobienia się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincji skuteczniam odwrotną pocztą.
S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.
Dostawca Związków c. k. urzędników państw. 3152 2 7

Bez konkurencyi! Bez konkurencyi!
Łysi i niemający zarostu
niech używają wyłącznie tylko mojego środka na porost włosów „**Helios**“ do wytworzenia włosów na głowie, brodzie i rzęsach. Jedyny, istotnie skutkujący, przez naukę zupełnie za taki uznany środek teraźniejszości, którym już po krótkim używaniu osiąga się nowy, silny porost włosów.
„Helios“ działa na korzonki włosów tak, że **włosy zaczynają rość natychmiast** — wszystko jedno, czy u mężczyzny lub pań, czy u starych lub młodych, „**Helios**“ działa zadziwiająco skutecznie, czego dowodem nadchodzące w wielkiej ilości podziękowania. Cena dawki 4 K gotówką lub za zaliczką. 3140 1 10
Krystyan Ploss, Asch 30
(Czechy) Schlossgasse 178.

DOM TOWAROWY
J. BUCHNER.

Dom towarowy J. BUCHNER

Kraków, Stradom 23, dom własny.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że nadszedł do mego składu transport wszelkiego rodzaju najmodniejszych materiałów wełnianych na suknie i kostyummy, jakoteż materij jedwabnych, fularów, crêpe de Chine na suknie i bluzki; bardzo wielki transport dywanów, chodników, kap pluszowych, koronkowych, jedwabnych i wełnianych, firanek i stor tiulowych i koronkowych, kołder wełnianych i atlasowych i kocyków sławuckich.

Okazyjna sprzedaż resztek rozmaitych materiałów wełnianych i jedwabnych na suknie i bluzki po bardzo niskich cenach.

5000 KORON NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych.

Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawda, wypłacimy **5000 koron gotówką** każdemu potowasemu, tysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekar- skie opisy i polecenia. Przed nadsłaniem listem ostrzeżenie się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ósmu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyraz podziękowania Dr Tverg Kopenhaga.

Ja, podpisana, mogę polecić każdemu prawdziwy duński Balsam Mos jako niezawodny środek do wywołania porostu nowych włosów. Przez długi czas wpa- dały mi włosy porządnie tak, że pojawiły się całe miejsca pozbawione włosów. Gdy stoli używałam przez 8 tygodnie Balsamu Mos, poczęły włosy rość na nowo gęsto i bójne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 zlr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobistego handlu **Mos-Magasinet, Copenhagen K 333 Danmark (Dania).**

(Opłata kart koresp. 10 h, a listów 25 h). 3036 2 2

Zacherlin
działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa.“
Kupować atoli „tylko we flaszkach“
wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.

Pracownia tapicerska
Wdowa po Leonie Wiczorkowskim zawiadamia Szanowną Publiczność, że przy ulicy Mikołajskiej L. 16. nadal będzie prowadziła wraz z synem, polecając się Szanownej Publiczności. Z poważaniem **Wiczorkowska.**

NAJWIĘKSZY DOM WYSYŁKOWY CZESKIEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO S. ÖHLER & COMP.,

PRAGA, ULICA OWOCOWA 17/n.

POLECA NA ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ PORĘ PO CENACH BEZ KONKURENCYI NIZKICH:

Sukienko damskie 120 cm. szerokości metr po K 1-30	Materje jedwabne jednobarwne, czysty jedwab metr po K 1-16	Szyfony i płócienniki czeskie metr po K 1-30 do K 1-50	Sportowe haiki flanelowe po K 1-30
Zybeling we wszelkich barwach " 1-56	Materje jedwabne w desenie " 5-50	Dymki i damasy metr po K 1-50 do K 1-70	BIELIZNA.
Najwyższe materye na kostiumy " 2-50	Barachany tylko o trwałej barwie metr po K 1-38 do 1-50	Garnitur stołowy na sześć osób, płótno " K 6-—	Koszula damska, stanik, para majtek, z wytłoczonego
Angielskie materye modne " 3-—	Flanelę sportową w bardzo piękne desenie metr po K 1-42	Ręczniki, ściereki po K 1-20	szyfonu, ozdobione haftami 7-50
Wspaniałe materye na bluzki " 2-50		Prześcieradła bez szwu po K 2-20	

Zbiór próbek natychmiast odpłatnie! — Wszystkie nasze ceny rozumieć należy w walucie koronowej. — Zlecenia wyżej 20 K wysyłamy odpłatnie.

Wł. Borejko
Kraków, Sławkowska 9,
obok Grand hotelu,
poleca obuwie własnego wyrobu męskie,
damskie i dziecięce, eleganckie a trwałe
po cenach przystępnych. Ma na składzie
Kalosze rosyjskie
Przyjmuje również do naprawy obuwie
i kalosze. 3178 2 18

W Zakładzie gimnastycznym
Jadwigi Mayówny
rozpoczęły się wpisy na gimnastykę
lecniczą, ortopedyczną i zdrowotną,
a mianowicie kurs dla dzieci, panie-
nek, chłopców, jakoteż dla dorosłych.
Dla pp. nauczycielek i urzędniczek
w godzinach wieczornych.
Blizszych szczegółów udziela się w go-
dzinach popołudniowych, ul. św. Toma-
sza 1. 18, I piętro. 3179 2 0

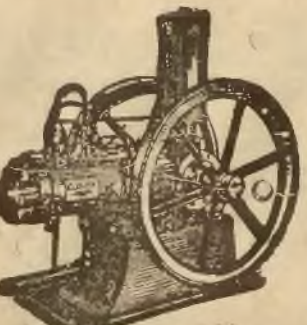
Herbata
marka
Globus
przewyższa swą delikatnością, aromatycznością
i siłą wszystkie inne, a szczególnie rosyjskie
herbaty.
Najzdrowszy codzienny napój.
Tylko w plombowanych oryginalnych
paczkach. 3179 2 0
Wszędzie do nabycia.

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego
w Krakowie
poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do przed-
kolej i najłatwiejszej nauki języków Obcych bez
nauczyciela, z objaśn. wymowy i kluczem p. t.:
gamouczech
Polsko-Niemiecki kurs wstępny
(Elementarz) po hal. 16, 36, 72 i 120.
Kurs I-szy K 2-40, kurs II-gi K 4-80.
Polsko-Francuski kurs I-szy K 3-60,
kurs II-gi K 9-60. — Gramatyka
Polsko-Francuska K 3-60.
Polsko-Angielski kurs I-szy K 2-80,
kurs II-gi K 3-60.
Polsko-Rosyjski I-szy kurs K 4-20,
II-gi kurs K 5-40.
Amerykański Przewodnik z rozmówka-
mi angielskimi K 1-50. (490 15 22)
L. 2742/5. 3119 3 8

Obwieszczenie.
Celem oddania w przedsiębiorstwo
dostawy dla Sądu powiatowego w Bie-
czu sprzętów kancelaryjnych wchodzą-
cych w zakres robót stolarskich, roz-
pisuje się publiczną licytację w drodze
ofert, które mają być wniesione do
Prezydium Sądu krajowego wyższego
w Krakowie w terminie do 2 paź-
dziernika 1905.
Cena kosztorysowa wynosi 3715 K.
Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory
tychże i bliższe warunki dostawy mo-
żna przejrzeć w Dyrekcji kancelarii
Sądu krajowego wyższego w Krakowie,
w kancelarii Prezydium Sądu obwod-
owego w Jasie i w Sądzie powiatowym
w Bieczu.
Prezydium Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 3 września 1905.

Kto szuka zarobku, kto
pragnie mieć dochód po-
boczny, kto stara się o nie-
zależną egzystencję, kto
chce zarobić pieniądze,
niech napisze zaraz kartę koresp. do
Chem. Industrie-Werk, Sie-
benhirten 76 b. Wien i każe so-
bie przysłać za darmo ilustr. katalog.
„Egzystencję swą zawdzięczam Pa-
nom” Ig. M. w A. „Załatwie bardzo, że
nie dowiedziałem się już pierwszej o a-
dresie Panów”. F. L. w W. Setki po-
dobnych doniesień. 2281 5 0

Gratis i franko
wysyłam każdemu swój wielki,
bogato ilustrowany cennik z prosz-
kami 800 edytami dobrych a tanich
instrumentów muzycznych wszel-
kiego rodzaju.
HANNS KONRAD
DOM EKSPORTOWY towarów muzycznych
w Brix Nr 873.
Skr. ppo dla początkujących już za skr. 3-4
4-7, 8-—, 8-40 i wyżej. Cymaki po 40, 50
70, 80 ct. i wyżej. Cytry, harmonie itd. ro-
wnież na składzie. — Rzyżka niemiecka Dzwonka
wymazna lub zwrot pieniężny. 2855 38 60



CLIMAX

Dwutaktowy motor do ropy 1 1/2 — 2 1/2, halerza wynoszą kosztu
ruchu za rzeczy. HP. na godzinę.

Motory, maszyny parowe do wszelkiego rodzaju paliwa. 2929 4 4

BACHRICH & Co., Wiedeń, IX., Schlickgasse Nr 3.

Książki o Rosyi.

Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie wydało:

N. N.: Potęga wojenna Rosyi
w świetle najnowszych danych urzędowych.
Cena Kor. 3-—

G. Topór: Państwowość rosyjska
Na wyczerpaniu
Cena Kor. 3-—

K. Srokowski: Likwidacja caratu
Nowość
Cena Kor. 3-—

Do nabycia
we wszystkich księgarniach.

Przez władzę koncesjonowane prywatne

SZKOŁY MUZYCZNE KAISER

Wiedeń, 7, 8, i 11 dzielnic. — 32 rok szkolny.

Zakład naukowy do wszelkich gałęzi muzyki włącznie z operą i operetką. Rocznie około 350
frekwentantów z kraju i zagranicą. Kurs do egzaminu państwowego (październik—
kwiecień), kursa wakacyjne (lipiec—wrzesień), 12tych kandydatów zakładu zdawać c. k. egza-
min państwowy, po części z „odnawieniem”. Kursy dla artystów. Osobliwe kursy dla
naukowców muzyki fortepianowej. Kurs dla kapelmistrzów (kandydaci mają
spessość do ćwiczenia się w dyrygowaniu). Oddział dla listownej teoretycznej nauki.
Chór mieszany, orkiestra, koncerty, opery i operetki. Świadectwa. Główne siły naukowe:
c. i k. nadworna śpiewaczka **Friedrich-Materna**, Róża Streitmanna, c. i k. nadworny
wirtuoz Franciszek **Ondrůek**, Dr **M. Dietz**, docent niw. i członek c. k. państwowej ko-
misji egzaminowania z muzyki, M. **Jentsch**, Ludwik **Kaiser**, Wilhelm **Prattner**, dyrek-
tor **B. Kaiser** i t. d. — Prospekty wysła, oraz udziela wszelkich wyjaśnień kancelarya:
Wiedeń, VII/1, Zieglergasse 29. — Dla zamiejscowych wykaz pensyj i rodzin
zaufania godnych. 3088 3 8

Wodociągi,

urządza

Chylewski, Hruby i Sp. Ogrzewania centralne
Lwów, Kopernika 15 a. — Telefon 534. Oświetlenie
Motory
i wszelkie urządzenia
mechaniczne.

Adres telegr.: Chylewski, Lwów. — Kosztorysy bezpłatnie.
Reprezentacya w Krakowie: **Jan Kozłowski, ul. Szewska**
1. 23, I. piętro. 1788 21 35

„Jodela“

jest teraz patentem chronioną nazwą dla szeroko i daleko znanego, u le-
karzy i publiczności zarówno utlubionego

Lahusen'a tranu wątrobianego

z jodkiem żelaza.

Najlepszy najdoskonalszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Co
do smaku, skuteczności i dobroci należy mu się pierwszeństwo przed
wszyscy innymi przetworami konkurencyjnymi, tran zastępowany.
Niezrównany co do skutku przeciw gruźlicom, zębom, angielickiej cho-
robie, wysypce, guściowci, reumatyzmowi, dolegliwościom gardła i płuc,
zazębieniu, kaszlowi, dławicy, do wzmocnienia słabowitych i chł-
dów dzieci. Do wzmocnienia po przebytych chorobach, influen-
cie, febrze, chorobach dzieci i t. d. i t. d. dobry środek domowy i zapobiega-
wozy. Działa energicznie, tworząc krew, odnawiając sok, podniecając
apetyt, czyszcząc krew. Daje siłę w krótkim czasie. Żyćcie jego
wzmaga się z roku na rok. W zimie i w lecie można go zażywać, gdyż
zawsze jest do nabycia świeży. **Cena 3-50 i 7 koron.** — Jedyny fabrykant: aptekarz
Lahusen w Bremie. Ponieważ są naśladowstwa, kupować odiać tylko pod nazwą
„Jodela“, która musi się znajdować na wierzchu każdej skrzynki. 3093 1 16

Istotnie prawdziwy mają tylko następujące apteki: w Krakowie apteka pod Murzynem,
ul. Krakowska; apteka K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; apteka pod Złotą Głową, Rynek gł. 13;
apteka K. Jahra, ul. Krakowska; apteka Eug. Hellera, ul. Grodzka; w Jasie apteka R. Palcha.

MOTORY WYBUCHOWE

ssąco-gazowe, ropowe
i benzynowe wszelkich
systemów i wielkości.

młyny i fabryki przemysłowe ustawia

Leon Heller, Lwów, ul. Grodecka 35.

Kosztorysy, objaśnienia i plany darmo.

Nowość! Specjalna maszyna do wyrobu krap ięzmiennych.
Warunki zapłaty bardzo dogodne. 2754 6 6

Magazyn futer

A. ARMATYS i SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek Główny I. 22 (vis à vis Ratusza).


Skład i pracownia futer męskich i damskich, wielki wybór kołnierzy,
rękawków i czapek, oraz wszelkiej galanterii w zakres kuźnictwa wchodzącej.

Wykonuje wszelkie roboty
tak nowe jakoteż przeróbki pod najumiarkowańszymi warunkami. — Przy-
muje futra do przechowania przez lato. 2803 4 10

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD

(Norddeutscher Lloyd).

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospie-
sznemi i pocztowemi parostatkami:
Do Stanów Zjednoczonych Ameryki
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii; Argentyny, (Buenos
Aires). Australii; Japonii etc. 3147 1 0

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd
we Lwowie, ul. Grodecka L. 93.
Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Mydło Schichta

(mydło z ieleniem lub kluczem);

jest najlepsze i w użyciu
najtańsze do wszelkiej bie-
lizny i do każdego sposobu
prania. 2352 6 19

Poręczenie: 25.000 koron zapłaci firma
Grzegorz Schicht w Uściu każdemu, kto wy-
każe, iż jej mydło z nazwiskiem „Schicht“
zawiera jakiegokolwiek szkodliwe domieszki.

Sila przeszło 100.000 koni

w urządzeniach ssąco-gazowych
naszego systemu w ruchu. 2201 8 26

Najmniejsze zużycie paliwa. — Najtańszy ruch.



Najmniejsze zużycie
węgla.
Największe wyzyska-
nie paliwa.

KAROL KREJCAR, zastępstwo firmy Langen & Wolf, Lwów, ul. Jabłonowskich 2.
Wszystkie używane wielkości aż do sily 100 koni wolno się
wyrabia i dostarcza się ich w przeciągu odpowiedniego czasu.

W Łączkach pod Frysztakiem
odbędzie się **27 września**
b. r. na plebani publiczn-
a licytacya na budowę no-
wej murowanej wikałówki i na budo-
wę nowej drewnianej organistówki.
Ktoby miał zamiar te dwa budynki
wystawić, zechce zgłosić się do podpi-
sanego proboszcza.
Oferty z wadium przyjmują do 27
września 1905 do godziny 12 w połu-
dniu. 3205 1 3
Ks. Józef Krapinski
proboszcz w Łączkach (p. loco).

Kamienica dwupiętrowa

z 4 sklepami i 30 ubikacyami, oraz kamienica
trzechpiętrowa o 53 ubikacyach, obie w środ-
mieście przy najgłośniejszych ulicach miasta
Krakowa położone, razem lub osobno pod bar-
dzo korzystnymi warunkami zaraz do sprze-
dania. Zgłoszenia pod A. S. poste restante
Kraków za okaz. kwitu inser. 3163 8 3

Patenty

na wynalazki wydajnywa

Kazimierz OSSOWSKI
Biuro patentowe: 37 36 0
Petersburg, Wozniesienskij Prospekt 3.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 30 36 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyła dyskretnie.

Kamienica przy ul. ulicy, 45 ubik. z o-
podwórzem, dobrze zabudowana, gaz, wodociąg
zaprojektowane, dochód roczny 7800 kor., cena
110.000 kor., dług 30.000 kor., nadto kilka
kamienic na 7 i 8%, doch. do sprzedania. Po-
szukuje się do nabycia majątku około 1000 morg.
lasowego przy Węgierskiej granicy, oraz 2 Pol-
warków do 300 morg. w Galicji. Poleca do
kupna majątki mniejsze i większe, folwarki
przy Krakowie i w kraju, realności gruntowe.
Wszelka służba miejska gospodarcza, oficyalsi do
dispozycji. Agencya L. KRASUSKI, ul. Fle-
ryańska L. 43, I p. Kraków. 3132 2 2

Popierajmy przemysł krajowy.
Pierwsza krajowa
Fabryka worków
Jan BIENIEK
w Dębicy,

poleca:
lutowe worki młynarskie,
gospodarskie.
Drelichowe worki czyszczone, nasiona ogro-
dowe etc. 2979 4 4

Nadzwyczaj praktyczne worki na br-
dną bieliznę i do wszystkich celów
gospodarskich i przemysłowych.
Zamówienia po cenach fabrycznych u-
skutecznie zarząd fabryki w Dębicy

Najlepsza i najtańsza
Kawa.
Z zaufaniem spróbować i osądzić. 5 kg. wy-
syłam odpłatnie za zaliczką: surowej: Santos
dobrej 10-50 K, Bourbon lepszej niż Mokka
11-50, Kuba przewyb. 12-—, Portorico b. mo-
dnej 12-60, Jawa złota, Quatemala znakom.
14-—, Osobliwość: Soemalik, Portorico Piw
15-—, palona z polskim lub bez 13-—, 15-—,
16-— K. Przyzw. bezpośredni i wielka zdro-
wota palarnia 2000 17 0
Fr. Jelinek, Slatiany, Czechy.

Genewskich zegarków precyzyjnych
dostarcza wprost prywatnym
klientom po cenach przy-
stępnych od 30 lat istnieją-
ca firma M. RUNDBAKIN,
Wiedeń, IX. Ilustr. katalog
wysyła bezpłatnie.
2685 4 5

Młody

27 lat liczący, urzędnik poważnej in-
stytucyi finansowej, z prawem do eme-
rytury, z braku znajomości poszukuje
na tej drodze towarzyszkę życia, pan-
ny, Polki, katolickiej, z odpowiednim
posagiem. — Zgłoszenia (nieanonimo-
we) seryo z fotografią pod „Uczel-
wy“ do Administracyi „Nowej Refor-
my“. Za dyskretyę rzeczy słowem ho-
noru. Fotografie zwraca. 2991 7 0

NOWO ZAŁOŻONA 2693 1-10 **EDWARDA BAJORKA**
pracownia jubilersko-złotnicza w Krakowie
przy ul. Sławkowskiej
L. 4. I piętro
wykonuje wszelkie roboty ze złota i srebra. Pierścionki, brosze,
kolczyki, spinki, szpilki itd. bardzo gustownie i po cenach możliwie
najtańszych. Obrączki ślubne wykonuje w kilku godzinach. Usku-
tecznia reperacye. Zamówienia z prowincyi wykonuje się możliwie najprędzej.

KTO MA ASTMĘ nieżyłt oskrzeli, krwawienie płuc, dolegliwości piersiowe, cierpienia żołądka,

niech oddaże czasu i zbada znajdujące się na końcu doniesienia o wyleczeniu. Jest to tylko **znikomie mała oześ** wciąż nadchodzących. Ogłasza się je bez żadnego komentarza, mając to przeświadczenie, że cierpiąca publiczność zapewne jest w możności wytworzyć sobie sąd. Wyciągi z listów, z wyjątkiem małych stylistycznych zmian, są dosłowne; opuszczono wszelkie wyrazy wdzięczności, jako też tę i ową krytykę wcześniejszego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów można przejrzeć i wyraża się tu **usilną prośbę** o zrobienie z tego obszernego użytku. **Ze strony władz już to nastąpiło.** Odstąpienie od prawdy, gdyby je znaleziono, czy to w tych wstępnych słowach, czy też w dalszych doniesieniach o wyleczeniu, pociągnęłoby za sobą surowe kary. Aby laicy, nie czekając dopiero na wybuch choroby, lecz już przy wystąpieniu, **ohociażby tylko jednej jedynej oznaki**, mogli zawczasu oglądać się za pomocą, wymienia się tu niektóre z najczęściej występujących

Oznak:

kaszel, często do wymiotów pobudzający. — Wyrzucanie ciągnącej się flegmy. — Kłucie w piersiach i plecach. — Uciskanie w łopatkach. — Poty nocne. — Stale zimne ręce i nogi. — Duszność. — Oddechowi towarzyszy potem słyszalny, gwizdzący i warczący szum. — Płucie krwią. — Często silne nie-miarowe bicie serca w połączeniu z silnem uczuciem trwogi. — Nienależyty sen. — Złe trawienie itd. itd.

Do rozpoczęcia leczenia jest potrzebne dokładne opisanie cierpienia, podanie zatrudnienia i czy nogi ziębną. Adresować:

Kur-Institut: „Spiro spero”, Dresden-Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 190 g.

Astma, nieżyłt oskrzeli.

Syn mój zachorował wskutek zaziębienia, z czego powstał nieżyłt oskrzeli. Nieżyłt ten powtarzał się wciąż, pomimo największych zabiegów i wszelkich używanych środków, a towarzyszyła mu wielka duszność i napady dławienia tak, że o jego wyzdrowieniu bardzo się obawiałem. W tem strapieniu z ogłoszenia w gazecie dowiedziałem się o zakładzie leczniczym „Spiro spero” i zwróciłem się do niego p-ten ofności. Po opisanu choroby rozpoczęło się leczenie i wszystko wykonano podług przepisu, poczem skutek także się ujawnił. Na początku leczenia się syn mój spał wprawdzie trochę z ciała i wyglądał mizernie, polepzyło mu się jednak szybko, stał się rzeświejszym, zaczął dobrze wyglądać i po 3 miesięcznem leczeniu mogę powiedzieć, że jest zupełnie zdrow, i spodziewam się, że i pozostanie także zdrowym.

Zawdzięczam to oprócz Boga, umiejętnemu leczeniu przez Zakład „Spiro spero”, do którego zwróciłem się we wszelkich cierpieniach tylko jak najgoręcej polecić mogę. Z wyrazami wielkiej podziękii i szczeremu poważaniem

Józef Bechthold,

Wiedeń, XIII, Helblinggasse 11, drzwi 6.
Potwierdza: Pius Rest, naczelnik gminy. Höflein n D.

Dolegliwości piersiowe.

Wyczytawszy w gazecie o Waszem skutecznem leczeniu, zwróciłem się też do Was pełen ufności. Dręczyło mnie już 2 1/2 roku silne kłucie i bardzo silny kaszel i byłem ostateczny i chudy tak, że tutejsi lekarze nie robili mi już żadnej nadziei. Mimo tego jednak nabrałem otuchy i zwróciłem się do zakładu „Spiro spero”, że przeciwko może jeszcze pozbędę się swych cierpień. Już w krótkim czasie mogłem donieść, że mi Wasze leczenie bardzo wiele pomogło w mem cierpieniu, tak że dzisiaj mogę potwierdzić z wielką przyjemnością, że dolegliwości piersiowych pozbyłem się w zupełności. Potwierdzenie to przesyłam Wam dlatego dopiero dzisiaj, że chciałem widzieć, czy choroba nie powróci. Ponieważ atoli dotąd nie pojawiła się żadna oznaka mej dolegliwości piersiowej, przeto składam Wam niniejszem najszczerze podziękowanie i chętnie zgadzam się na podanie tego pisma do wiadomości publicznej.

Z wysokim poważaniem

Wiedeń, X., Jagdgasse 43. Franciszek Koutny.
(L. S.) Przetłóżony dzielnicy. Leopold Kruza, Wiedeń.

Dolegliwości piersiowe, płucie krwią.

W ciągu ostatnich 5 lat zapadałem każdej wiosny i jesieni bardzo ciężko zawsze na nieżyłt płuc, od którego, pomimo lekarskiej pomocy i wielu innych zachwalanych lekarstw, jakich używałem, mój stan pogarszał się z roku na rok i w ostatnich czasach byłem często niezdolny do pracy i po kilka tygodni musiałem pozostać w łóżku. Dostawałem zawsze przy pracy cokolwiek na

teżającej silnego bicia serca, pod łopatkami wielkich bólów, które się rozchodziły ku piersiom i ku plecóm, a bolesne kłucie tak mi utrudniało oddychanie, że nieraz sądziłem, iż dostanę zapalenia płuc, i praca przez to była dla mnie męką. Nadto miałem stale nogi zimne, chrypkę, płwociny były najczęściej pomieszane z krwią, a od czasu do czasu bardzo pocitem się w łocy. Ze wśród takich okoliczności pobyt mój na tym padole nie mógł długo się przeciągnąć, widziałem to dobrze i dlatego szukałem środków i dróg, ażeby dla swego życia znaleźć jaką pomoc.

Pomiędzy innemi znalazłem w „Reichenberger Zeitung“ ogłoszenie zakładu „Spiro spero” i dlatego, zachęcony świetnym skutkiem leczenia, zwróciłem się do wymienionego zakładu. Już po kilku tygodniach, przestrzegając ściśle wskazań leczenia, mogłem z przyjemnością stwierdzić polepszenie. Też niekiedy pojawiła się jeszcze kilka razy mała dolegliwość, lecz zawsze miałem otępną i przez ściśle przestrzeganie wskazań zakładu „Spiro spero” udało mi się zupełne odzyskanie zdrowia. Napady, których dawniej doznawałem, jak bicia serca, płucie krwią, bóle w piersiach i plecach i w. i. nie pojawiły się już nigdy nawet przy pracy bardzo natężającej.

Poczuwam się przeto do obowiązku złożyć najszczerze podziękowanie za wyświadczoną mi pomoc i staranne leczenie i uważam sobie to za obowiązek, żeby wszystkim podobnie cierpiącym polecić jak najgoręcej Wasz zakład. Z wysokim poważaniem

Morchenstern (Czechy).

Antoni Friedrich.

Prawdziwość powyższego podpisu stwierdza się.

(L. S.)

Wilh. Karol Possel, Morchenstern.

Nieżyłt szczytów płucnych, krwawienie.

Cały rok miałem w wysokim stopniu bleonicę i byłam do tego bardzo niedokrwiła. W maju 1904 nabrałem się przez zaziębienie nieżyłtu szczytów płuc, tak, że kilka razy nawet podczas kaszlu krew się pojawiła, potem flegma. Całemi nocami nie mogłem spać, w krtani słychać było ustawiczny gwizd i wcale nie jeść nie mogłem. Byłam u kilku lekarzy, ale zawsze osiągałam tylko ulgę, nigdy atoli nie odzyskałam zdrowia. Raz czytałam w gazecie o zakładzie „Spiro spero” i zwróciłem się do niego. Udzielonych mi wskazań przestrzegałam ściśle i oto dzisiaj czuję się zupełnie zdrową. Jestem Wam winna szczerze podziękowanie i wszystkim podobnie cierpiącym będę polecać Wasze leczenie. Nikt się też nie będzie obawiał małych wydatków, kto chce odzyskać zdrowie. Z szacunkiem

M. Bilzer, Liebenthal (Śląsk austr.)

Cierpienia żołądka i jelit.

Składam tu zakładowi „Spiro Spero” z głębi serca pochodzące podziękowanie za zupełne wyleczenie mnie z dolegliwości żołądka i jelit. Przed 3 laty zasiałam na influenzy, wnet potem pojawiły się dolegliwości żołądkowe i bóle

głowy, jakoteż kłucie pomiędzy łopatkami. Żywoć miałam zawsze rozdytą i zawsze musiałam zażywać na przeczyszczenie. Także brak apetytu i bezsenność był zawsze na porządku dziennym. Legumin i jarzyn musiałam unikać, gdyż spożycie tych i podobnych potraw wywoływało silne dolegliwości żołądkowe. Do tego cierpienia przyłączył się jeszcze przed rokiem wskutek zaziębienia silny kurcz wątroby. Jeżeli się uciekałam o pomoc lekarską, osiągałam tylko na krótki czas polepszenie i powoli pojawiała się znowu dawna choroba. W zimie tego roku czytałam w gazecie o skutkach leczenia zakładu „Spiro spero” i poddałam się tedy w kwietniu także leczeniu tego zakładu, którego wskazań przestrzegałam ściśle. Po kilku tygodniach czułam już, że me cierpienie znika. Bole wnet ustały zupełnie, stolec stawał się należyty, a apetyt wzmagął się bardzo. I oto teraz jestem szczęśliwą, mogąc powiedzieć, że zupełnie odzyskałam zdrowie.

Wszystkim podobnie cierpiącym polecając najgoręcej ten zakład, kreślę się

z wysokim poważaniem

Marya Obstnejer, żona właściciela domu.

Enzersdorf a. d. Fischa, poczta Klein-Neusiedel (D. Austrija)

Prawdziwość podpisu potwierdza. Enzersdorf, a. d. Fischa.

Mich. Pober, burmistrz.

Nieżyłt nosa, gardła i oskrzeli.

Blisko od 6 lat miałem uporczywy nieżyłt nosa, gardła i oskrzeli, który był przyczyną wielu ciężkich chwil i zmartwienia. Miałem ustawicznie ból głowy; w gardle, które było zawsze suche i lekko flegmą pokryte, uczuwałem silne pieczenie. Poniżej krtani doznawałem bolesnego ucisku. Oddech miałem czasem bardzo utrudniony i od czasu do czasu byłem zupełnie dychawiczny. Pracy mogłem się wprawdzie oddawać, ale z wielkim trudem. Przy najmniejszym natężeniu występował na mnie wielki pot połączone z biciem serca. Zasięgałem też rady rozmaitych lekarzy, ale niestety, bezskutecznie. Lekarze mówili, że to jest uporczywy nieżyłt i że nie łatwo ustąpi. Mając z gazety wiadomość o Waszym Zakładzie, postanowiłem przeprowadzić leczenie. Leczyłem się przez pewien czas i ku memu zdumieniu co dzień było mi lepiej, aż w końcu to polepszenie się przeszło w zupełne moje wyzdrowienie. — Czuję się znowu zupełnie zdrowym i silnym. Dowodem tego: Ostatniej niedzieli jechałem tam i napowrót 5 godzin na rowerze i zapewne odbyłem piękny kawał drogi, do czego potrzeba nie małej wytrzymałości. — Mogę więc chętnie słuszenie powiedzieć, że Bogu i Wam przez Wasze cudowne leczenie mam do zawdzięczenia pogodne dni mego życia. Składam Wam przeto za trudy jeszcze raz najszczerze podziękowanie.

Z wysokim poważaniem

Andrzej Schörner, Kühschwitz.

Prawdziwość powyższego podpisu potwierdza

Deag, burmistrz. Zarząd gminy Kantendorf.

Kupię kamienicę

w Krakowie z długami. Oferty dokładne pod B. M. I. 50, Kraków, poste restante. 3212 1 3

Dom murowany w rynku w Kalwarii w rynku w Kalwarii w rynku w Kalwarii zaraz do sprzedania. Blizsze szczegóły poda Amalia Liszkowa, Kalwaria. 3210

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza” po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

3365 66 0

Szczególnie w obecnej porze

obawy zawielenia do nas cholery, polecamy naszego wyrobu doskonały, odpowiednio przyrządzony, jako środek desytekcyjny proszek torfowy Humus.

Worek o zawartości 30 kg. koron 3— Woreczek o zawartości 5 kg. koron 0-80 Ceny loco Kłaj. Za opakowanie nie liczy się. Dla zarządów gmin, szpitali, przedsiębiorstw fabrycznych etc., przy większym odbiorze stosowny rabat.

Pierwsza Galicyjska Spółka dla eksploatacji torfowisk krajowych w Jarosławiu. 3204 1 3

Winogrona deserowe

kuracyjne, słodkie (Chasselas) 5 kg. kor. 2-30 wysła 3211 1 10 Dr Horváth, Szentendre. Węgry.

Somatose

biało-mięsne wybitny, apetyt-podniecający i nerwy wzmacniający poślizny środek. 627 12 20

Dostać można w aptekach i drogueryach.

Utrzymanie żołądka zdrowym

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatarzenia. Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt podniecający, trawienie przyspieszający i łagodne rozvolnienie wywołujący, środkiem domowym, który znane skutki nieumiarowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze. 1/2 flaszki i K. 1/2 flasz. 2 K.

!! Ostrzeżenie !! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się załącznik. znak ochronny.

Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, o. i. k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem”, PRAGA, Mała Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysłać się pocztą odzień. Po otrzymaniu K 2-55 wysłać się wielką flaszę, a po otrzymaniu K 1-60 małą flaszę opłatnie do wszystkich stacji austro-węgier. państwa. 445 Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znaczniejszych aptekach. 12 20



Dama każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej nie powinno brakować w żadnym domu przy przyrządzaniu kawy.

Zdać tylko oryginalnych paczek z nazwiskiem Kathreiner i nigdy nie kupować tego, co na wagę sprzedają.

231 13 20

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny dzieło

Dra LEOPOLDA CARO, Adwokata w Krakowie, p. t.:

STUDYA SPOŁECZNE

8°, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ugi legalizacyjne w Sejmie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Reiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Zawodowa organizacja rolników. — Prawa ustęgi. — Pomoc prawna 3198 1 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ostrzeżenie!

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że niektóre osoby sprzedają inne gatunki gorszego węgla za węgiel z kopalni „KRYSZYNA”, przeto mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Kraków węgla z kopalni „Kryszyńska” posiadam tylko ja, oraz że węgiel ten znajduje się także w składzie Importu węgla kamiennego (dawniej M. Szwantowska), za rogatką Warszawską.

Jan Kwiatkowski

Składy węgla, drzewa i koks

Zwierzyniecka 19.

Pawła 11.

Proszek karbolowy, Kwas karbolowy biały skryształizowany, Kwas karbolowy surowy, Formaldehyd — Formaline, polecają po cenach konkurencyjnych

Reim i Spółka, Kraków, Rynek.

Za 50 koron

przyjmujemy ograniczoną ilość wieśniaków do przejazdu z Rotterdamu, Antwerpii lub Hawru

do Ameryki południowej.

Ktoby chciał korzystać z tej sposobności, żadnych zobowiązań nienakładającej, która może się już nigdy nie nadarzyć, niech się zwróci tylko do

ATLANTIC EXPRESS

12, Duke Street, Aldgate

LONDON E. C.

z prawdą, przez zastępcę rządu sprawdzane wyjaśnienia co do stosunków pracy, klimatu i t. d. daje się za darmo. 3180

Nauczycielka z egzaminem wydziałowym przygotowała do matury seminarjalnej, do egzaminu kwalifikacyjnego, oraz udziela lekcji pianin-kom ukończonej i ładowych. Na żądanie udziela lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Wład. al. Kapucyńska 1. 3, I p., oficyjny, pom. 3—6 pop. 3213 1 2

PIANISTA

poszukuje stałego zajęcia. Zgłoszenia pod „Pianista” przyjmują Administracja „Nowej Reformy”. 3218

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje posady do zarządu domem, opieki nad dziećmi. Rozumie się dobrze na kuchni, również i na gospodarstwie wiejskiem i szcylu. Marynia poste restante Kraków. 3170 2 3

Kilkaset koron

może łatwo zarobić bez fachowych wiadomości każdy, kto umie czytać i pisać. Warunki: nieposzlakowana przeszłość, energia i wytrwałość. Zgłoszenia pod „Kilkaset koron” poste restante Kraków. 3220 1 3

Proszę

przesyłać oferty co do masła pod B. A. 1749 do Rudolfa Mosiego we Wrocławiu. 3219

Wielki i łatwy zarobek dla każdego przez przystąpienie do Towarzystwa wyrobów trykotowych w Pradze.

Odbyszy praktyczny kurs w Pradze, udzielam osobicie, jakoteż mój personal pomocniczy, nauki wszelkich wyrobów trykotowych na własnych najnowszych wynalazku maszynach „Miramar”, za bardzo skromnem wynagrodzeniem.

Zarazem jako generalny zastępcza firmy na całą Galicję udzielam wszelkich ośnośnych informacji, pośrednicząc w sprowadzaniu maszyn i załatwianiu korespondencji za firmą.

Przy zapytaniach pisemnych należy dołączyć markę na odpowiedź.

Łaskawe zgłoszenia osobiste z wyjątkiem niedziel i świąt codziennie od godziny 8 do 12 w południe i od 2 do 8 wieczór w Maszynowej pracowni pończoch, skarpetek i wszelkich innych wyrobów trykotowych Franciszka Wachowicza w Krakowie, ulica Długa L. 11, I piętro. 3217

Rządca drukarni L. K. Górski.